GŁOS UCZELNI

UNIWERSYTET PRZYRODNICZY WE WROCŁAWIU

MAGAZYN UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO WE WROCŁAWIU
▸ ISSN 1233–4790 ▸ nr 238 ▸ październik 2022 r.

EU GREEN MAMY TO!

▸ 32–37

DOBRY PLAN DLA UPWr

Rektor Jarosław Bosy o tym, gdzie jesteśmy i dokąd zmierzamy

▸ 4–8

WOJNA. PRZYSPIESZONY KURS DOJRZEWANIA

Ukraińscy i polscy studenci o tym, jak 24 lutego zmieniło się ich życie

▸ 38–42

SIŁA DOŚWIADCZENIA

Wychowali kilka pokoleń specjalistów i wnieśli wkład w polską naukę

▸ 43–53

KANTATA, MURAL I WYRÓŻNIENIA

Wchodząc w 72. rok akademicki, przypominamy jubileusz 70-lecia UPWr

▸ 64–67

32–37

Na okładce:

Konsorcjum EU GREEN współtworzone przez Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu w swojej aplikacji konkursowej, obok dydaktyki, za kluczowe uznało realizację celów zrównoważonego rozwoju ONZ

38–42

Profesor JAROSŁAW BOSY, rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu

MAMY DOBRY PLAN

Ewaluacja za nami. Czas na nowy układ sił w dyscyplinach naukowych i nową dynamikę zmian w dydaktyce – kształcenie na uczelni odbywa się właśnie w dyscyplinach

NAUKA
4–8

Rozmowa z prof. ANETĄ WOJDYŁO, prorektor ds. nauki

UNIWERSYTET TO SZTAFETA POKOLEŃ NAUKOWCÓW

O wynikach kolejnej ewaluacji w znacznym stopniu zdecydują postawy samych naukowców, a nie tylko kwestie organizacyjne i finansowe

NAUKA
9–13

Rozmowa z prorektorem ds. organizacji i rozwoju uczelni, prof. ADAMEM SZEWCZUKIEM

ROZWÓJ W NIEPEWNYCH CZASACH

Na wszelkie działania organizacyjne i strukturalne patrzeć trzeba przez pryzmat ludzi, których one dotyczą, a budowanie systemowych rozwiązań musi trwać

NAUKA
14–19

Rozmowa z prorektorem ds. studenckich i edukacji prof. DAMIANEM KNECHTEM

ZMIANY, WYZWANIA I NOWE ZADANIA

Dydaktyka i sprawy studenckie w ostatnich dwóch latach przeszły swoisty chrzest bojowy – pandemia, wybuch wojny w Ukrainie przyspieszyły wiele zmian, nie tylko organizacyjnych. Plany zakładają kolejne usprawnienia i udogodnienia

NAUKA
20–25

Rozmowa z prorektor ds. umiędzynarodowienia prof. ANNĄ CHEŁMOŃSKĄ-SOYTĄ

BUDUJEMY NASZĄ OBECNOŚĆ W ŚWIECIE

Doskonałość naukowa i doskonałość dydaktyczna to kluczowe elementy budowania rozpoznawalności, dzięki której możemy przyciągać świetnych naukowców

NAUKA
26–31

UPWr w sieci Uniwersytetów Europejskich

EU GREEN. MAMY TO!

UPWr znalazł się w gronie 13 polskich uczelni tworzących sieć Uniwersytetów Europejskch – konsorcjum EU GREEN odwołuje się do realizacji celów zrównoważonego rozwoju ONZ. Co oznacza ten sukces? I jak wygląda mapa drogowa działań związanych z realizacją planów zaakceptowanych przez Komisję Europejską?

TEMAT NUMERU
32–37

Trudno pozostać obojętnym na to, co przyniosła wojna

WOJNA. PRZYSPIESZONY KURS DOJRZEWANIA

Ukraińscy i polscy studenci UPWr opowiadają o tym, jak zmieniło się ich życie po 24 lutego 2022 roku – co w sytuacji tak ekstremalnego doświadczenia okazuje się ważne, kto się sprawdza i czym naprawdę jest przyjaźń.

SPOŁECZEŃSTWO
38–42

„Głos Uczelni" – magazyn Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu
ISSN 1233–4790, nr 238/2022, nakład: 500 + 15 egz.

Wydawca:
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

Kontakt do redakcji:
katarzyna.kaczorowska@upwr.edu.pl
martyna.jablonska@upwr.edu.pl
isabelle.sigrist@upwr.edu.pl

Adres redakcji:
Dział Promocji
ul. Norwida 25, 50-375 Wrocław
tel. 71 320 54 98

Autorzy numeru:
Jolanta Cianciara, Katarzyna Kaczorowska, Małgorzata Moczulska, Isabelle Sigrist

Fotografie:
Tomasz Lewandowski, Grymuza, Wojciech Wójcik, Adobe Stock, Wikipedia/Wikimedia, archiwa prywatne

Projekt, skład: Beata Poźniak

Druk:
Drukarnia Abakus, ul. Perłowa 55, Oława

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i publikacji materiałów w dogodnym czasie. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam.

64–67

69–83

SYLWETKI
43–53

Z Uniwersytetem Przyrodniczym od studiów do emerytury

SIŁA DOŚWIADCZENIA

Przedstawiamy sylwetki profesorów, którzy przechodzą na emeryturę, ale z uczelnią się nie rozstają, wielu realizuje nadal projekty badawcze

EKSPERCI
54–57

Katastrofa ekologiczna na Odrze: pytania i odpowiedzi

CZAS ZADBAĆ O RZEKI

Naukowcy z UPWr o skali katastrofy na Odrze, ile może potrwać odbudowa odrzańskiego ekosystemu, jak dbać o rzeki i skąd w wodzie biorą się tzw. złote algi

HISTORIA
58–62

Wrocław upamiętnił studenta naszej uczelni, bohatera stanu wojennego

GAWROSZ Z AKADEMII ROLNICZEJ

JAROSŁAW HYK, przez kolegów z uczelni i konspiracji nazywany Małym, był jednym z symboli stanu wojennego w Polsce. Zmarł nagle w kwietniu 2022 roku. Upamiętniono go 31 sierpnia w rocznicę największej manifestacji w powojennym Wrocławiu

KRONIKA WYDARZEŃ
64–67

70-lecie Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu

KANTATA, MURAL I WYRÓŻNIENIA

Do jubileuszu 100-lecia Uniwersytetu Przyrodniczego zostało nam niecałe 30 lat... Przypominamy, jak świętowaliśmy 70. urodziny uczelni, która, odwołując się do tradycji Lwowa i Breslau, buduje swoją własną historię i dorobek

KRONIKA WYDARZEŃ
69–83

Sierpień 2021 r. – sierpień 2022 r.

DZIAŁO SIĘ...

Kronika wydarzeń na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu – promocje, granty, nagrody, święta, wyróżnienia, sukcesy, inwestycje, pożegnania

SZANOWNI PAŃSTWO,

Rok 2020 przyniósł nam doświadczenie, które wydawało się ekstremalne – pandemia wpłynęła na wiele aspektów naszego życia, uderzając w poczucie bezpieczeństwa, relacje międzyludzkie, ale też, przynosząc nam nowe doświadczenia, nauczyła wielu nowych umiejętności. To nowe szczególnie mocno wpłynęło na cały system edukacji na wszystkich jej szczeblach. Kształcenie i praca w trybie *online* do wiosny 2020 roku i przez kolejne dwa lata pozostające w sferze dyskusji, ostrożnych planów i analiz, niemalże z dnia na dzień stały się naszą codziennością, na trwałe zmieniając dydaktykę.

I kiedy wydawało się, że ekstremalne doświadczenie pandemii ludzkość lepiej lub gorzej, ale jednak opanowała, zderzyliśmy się z nowym wyzwaniem. Nowym, choć starym tak jak cywilizacja ludzka. W naszej części Europy ostatnia wojna zakończyła się 77 lat temu, znacząc historię tego skrawka świata obozami zagłady, czystkami etnicznymi, głodem, publicznymi egzekucjami, zniszczeniem. Wydawało się, że nie ma powrotu do tamtego piekła, a jednak człowiek w swym okrucieństwie zdolny jest do wielu rzeczy. 24 lutego 2022 roku, Rosja, atakując Ukrainę, pokazała do jak wielu. Ale akcja zawsze rodzi reakcję – w odpowiedzi na agresję i idące za nią zbrodnie, ludzie pokazali, że są zdolni do wielkiego dobra, ofiarności i empatii. Polska przyjęła największą liczbę uciekinierów z ogarniętej wojną Ukrainy, a Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, jego pracownicy i studenci pokazali, że lwowskie korzenie naszej uczelni i wieloletnia współpraca z uczelniami ukraińskimi wykraczają poza standardowe ramy. W „Głosie Uczelni", który trzymacie Państwo w rękach, możecie przeczytać historie naszych ukraińskich i polskich studentów, którym przyszło się zmierzyć z najtrudniejszym życiowym doświadczeniem, ale którzy też w tych trudnych chwilach przekonali się, czym naprawdę jest człowieczeństwo.

Za nami dwa trudne lata, ale przed nami wiele wyzwań i nowe perspektywy. O planach, zadaniach, zmianach, mówią rektorzy Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu na czele z prof. JAROSŁAWEM BOSYM. Konsekwentnie realizowana strategia rozwoju pozwoliła UPWr dołączyć do konsorcjum EU GREEN, które wystartowało w konkursie Komisji Europejskiej i z sukcesem wywalczyło status Uniwersytetu Europejskiego. To nie tylko dodatkowe pieniądze, zacieśnianie relacji międzynarodowych, wspólne programy kształcenia. To również budowanie konkurencyjności europejskich uczelni w globalnym świecie, kształcenie specjalistów gotowych sprostać wyzwaniom tego świata, świadomych, że ludzkość zarówno w wymiarze globalnym, jak i lokalnym zmaga się z wieloma problemami, a zadaniem naukowców i dydaktyków jest szukanie rozwiązań tych problemów i wcielanie tych rozwiązań w życie.

Wchodząc w nowy rok akademicki 2022/2023, przypominamy też Państwu nasz jubileusz 70-lecia. W październiku zaczniemy 72. rok istnienia Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, uczelni, która swoimi korzeniami sięga tradycji II Rzeczypospolitej, jej wielokulturowości i wieloetniczności, która w swoich wrocławskich początkach umiała wykorzystać historyczny potencjał miasta do 1945 roku pozostającego w granicach Niemiec, która przez te 70 lat kształtowała siłę, nie tylko naukową, całego regionu.

Niech ten nowy, 72. rok akademicki – czerpiąc z tradycji i dorobku minionych pokoleń – pozwoli nam z energią wejść w wyzwania, jakie nam przyniesie.

Gaudeamus igitur!

Redakcja

Profesor Jarosław Bosy, rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wcześniej, w kadencji 2016–2020, prorektor ds. nauki, od 2020 roku przewodniczący Konferencji Rektorów Uczelni Rolniczych i Przyrodniczych

Profesor JAROSŁAW BOSY, rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu

MAMY DOBRY PLAN

1 października 2022 roku wchodzimy w etap funkcjonowania uczelni z nowymi uprawnieniami akademickimi, bo znamy już wyniki ewaluacji aktywności naukowej na UPWr. Nowy układ sił w dyscyplinach naukowych oznacza nową dynamikę zmian w dydaktyce, ponieważ kształcenie na uniwersytecie odbywa się w dyscyplinach.

Pozycja dyscyplin naukowych uprawianych na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu jest w dużej mierze skorelowana z poziomem kształcenia na kierunkach studiów przypisanych do tych dyscyplin. Wyniki rekrutacji nowych studentów i obserwacja społecznych i gospodarczych trendów globalnych, pokazują, że rok 2022/2023 powinien przynieść UPWr zmiany przede wszystkim w sferze działalności dydaktycznej. W sferze nauki uczelnię czeka niewielka korekta, dotycząca bardziej jednostkowych rozwiązań niż strategicznych i operacyjnych celów wypracowanych w poprzedniej kadencji rektorskiej i wdrażanych od dwóch lat.

Należałoby powiedzieć, że program „Inicjatywa Doskonałości: Uniwersytet Badawczy (IDUB)" będzie na UPWr nadal planowo realizowany, a inicjatywa Uczelnia Doskonale Kształcąca dopiero musi nabrać kształtu i zostać rozpisana na konkretne przedsięwzięcia.

Ogromny sukces, jakim jest wejście do programu Uniwersytetów Europejskich konsorcjum EU GREEN, w którym UPWr jest liderem pakietu edukacyjnego, tworzy korzystny kontekst naszego działania. Pozyskaliśmy środki na wypracowanie nowego systemu kształcenia i będziemy to robić w dobrym międzynarodowym towarzystwie.

GDZIE JESTEŚMY – NAUKA

Na progu kolejnego, 72., roku akademickiego UPWr ma już wiele dobrze rokujących zespołów badawczych z aktywnymi liderami, którzy stworzyli własną platformę do dyskusji i ten naukowy ferment przynosi coraz lepsze rezultaty w postaci własnych projektów badawczych i zaproszeń do współpracy z lepszymi ośrodkami. To z kolei znajduje odzwierciedlenie w postaci publikacji w liczących się czasopismach. Dzięki temu dwie z naszych dyscyplin są notowane w rankingu szanghajskim i jest to wynik porównywalny z uczelniami wielokrotnie od UPWr większymi.

GDZIE JESTEŚMY – DYDAKTYKA

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu jest w trakcie transformacji z uczelni kształcącej bardzo dobrze, ale średnich kandydatów, w uczelnię kształcącą najlepiej i to najlepszych kandydatów.

Mamy stabilną pozycję w krajowych rankingach oceniających atrakcyjność oferty edukacyjnej, jednak pozycja najlepszej w Polsce uczelni rolniczo-przyrodniczej nie przełoży się na pozyskanie odpowiedniej liczby dobrych i bardzo dobrych kandydatów na studia, dopóki kierunki, które im oferujemy, nie zyskają pozycji najlepszych lub jednych z najlepszych w kraju.

Na rynku edukacyjnym Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu jest jednym z wielu udziałowców. Co mówią nam wyniki kolejnej rekrutacji studentów, poza tym, co widać w całym szkolnictwie

wyższym, że jest mniej kandydatów na studia wyższe, a poziom ich przygotowania znacząco odbiega od tego, co uważaliśmy za normę jeszcze dekadę temu?

W kształceniu na kierunkach unikatowych, które są specjalizacją UPWr, mamy bardzo dobrą, ugruntowaną pozycję. Trzeba zadbać o to, żeby była najlepsza.

W przypadku wielu kierunków oferowanych także przez inne uczelnie, UPWr nie cieszy się wyjątkowym powodzeniem, nie przyciąga wielu uzdolnionych kandydatów. Przed uczelnią trudne pytania: jeśli, na przykład, nie zbudowaliśmy przewagi i inna uczelnia jest wybierana chętniej, to czy opłaca się walczyć? Awans z miejsca 12. na 11. w rankingach pochłonął czas i energię, które być może lepiej spożytkować na stworzenie czegoś nowego, co pozwoli nam walczyć o 1. czy 2. pozycję w kraju.

Dlatego UPWr łączy pokrewne kierunki studiów, zwiększając atrakcyjność programów i zakres kompetencji, w które zostaną wyposażeni ich przyszli absolwenci. Będziemy też wzmacniać kierunki, które są specjalnością uczelni, naszym „kamieniem węgielnym", i mają stabilną liczbę kandydatów.

Za takim planem działania stoi także myślenie ekonomiczne. W tym i kolejnym roku akademickim planujemy duże inwestycje w wyposażenie sal dydaktycznych, w tym w sprzęt laboratoryjny i IT. Żadnej uczelni nie stać na wartą wiele milionów infrastrukturę dydaktyczną tworzoną dla jednej czy dwóch grup studenckich.

DĄŻĄC DO DOSKONAŁOŚCI

Doskonałość naukowa uniwersytetu to w gruncie rzeczy konkretne nazwiska, konkretni badacze. Do nich przychodzą najzdolniejsi studenci i doktoranci, im instytucje i firmy chcą finansować badania, a inni naukowcy proponują wspólne projekty, to ich publikacje są cytowane i traktowane jak inspiracja do kolejnych badań.

Nie istnieje coś takiego jak doskonałość dydaktyczna, bo w przypadku nauczycieli akademickich trudno ją sparametryzować. Ale istnieje doskonała dydaktyka i świat już w wielu miejscach pokazał, na czym polega. Nie ma wiele wspólnego ze sztywnymi ramami, w których przez lata umieszczaliśmy pracę ze studentami, z powagą komisji, akredytacji i regulacji. Doskonała dydaktyka nie skupia się na tym, co ustalono w profesorskich i urzędniczych gabinetach, tylko odpowiada na sygnały płynące z zewnątrz.

SYGNAŁY

Zanika dotychczasowe znaczenie dyplomu, ważniejszy staje się suplement. Gdy ktoś kończy studia, dostaje dyplom, na którym napisano jakie studia i jaki wynik uzyskał. Ale to suplement wydawany do dyplomu i wpisane do niego kompetencje dodatkowe, w które podczas studiów absolwent został wyposażony, jest jego kartą przetargową na rynku pracy. To, co było niedawno podstawą kształcenia, a więc „szufladkowanie" specjalistów, w przyszłości nie będzie funkcjonowało. Absolwent uniwersytetu wychodzi w otoczenie gospodarcze, w którym zmiany zachodzą szybciej niż kiedykolwiek dotąd, a na ich kierunki wpływa niezliczalna liczba czynników.

Rynek wiedzy jest dziś inny niż kilka lat temu i coraz większą wagę ma też to, u kogo człowiek ją zdobył. Jeszcze wprawdzie funkcjonuje szyld uczelni, ale coraz większe znaczenie będzie mieć nazwisko: uczyłem się genetyki u..., studiowałem inżynierię u..., moim promotorem był...

Przeszliśmy przez falę masowego kształcenia, idziemy w kierunku silnych osobowości. Młodzi ludzie są dziś mobilni bardziej niż kiedykolwiek, media społecznościowe ułatwiają im dostęp do informacji i opinii potrzebnych przy dokonywaniu wyboru. UPWr musi nie tylko zmieniać sposób kształcenia, ale też zadbać, by tym dziesięciu najzdolniejszym, spośród 50 kandydatów, mieć co zaoferować.

Dlatego potrzebujemy grup inicjatywnych w dydaktyce.

GRUPY INICJATYWNE

Kreowanie nowych kierunków studiów nie jest „liftingowaniem" tego, co już jest, ani nie polega na zmianie nazwy.

Inicjatywa musi być oddolna. Tylko profesorowie, nauczyciele, badacze świa-

GDZIE JESTEŚMY – NAUKA

Wyniki* ewaluacji jakości działalności naukowej UPWr w latach 2017–2021:

- **kategoria A+:** technologia żywności i żywienia
- **kategoria A:** inżynieria lądowa i transport oraz geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna
- **kategoria B+:** weterynaria/inżynieria środowiska, górnictwo i energetyka/nauki biologiczne/rolnictwo i ogrodnictwo/zootechnika i rybactwo

* Pierwsza ocena przed procedurą odwoławczą.

Najczęściej cytowani w roku 2020:

- prof. Aneta Wojdyło
- prof. Jan Oszmiański
- prof. Joanna Kolniak-Ostek
- prof. Krzysztof Marycz
- prof. Jan K. Kazak
- prof. Ewa Łukaszewicz
- prof. Jan van Hoof (afiliowany także do Uniwersytetu Nauk Stosowanych w Hadze oraz UPWr)

Naukowcy UPWr wśród **2%** najczęściej cytowanych naukowców na świecie.

Wzrost wskaźnika FWCI:

- za 2020: 0,94, wskaźnik za 2021: 1,09 (wartości powyżej 1,0 oznaczają, że publikacje naukowców z UPWr są częściej cytowane niż podobne do nich z bazy SCOPUS)

Sukcesywna poprawa jakości publikacji:

- liczba publikacji w czasopismach z pierwszego kwartyla (Q1) wzrosła w 2021 o ponad 60% (w stosunku do 2020, w stosunku do 2018 roku o ponad 100%)
- w sierpniu 2022 roku udział procentowy publikacji w kwartylach to: Q1 – 55%, Q2 – 32%, Q3 – 9%, Q4 – 4%

Coraz lepsze pozycje w rankingach:

- w rankingu szanghajskim, np. nauki o żywności w 2022 wyszły z przedziału 151–200 do 101–150 i zajmują pierwsze miejsce w Polsce (ranking w całości oparty o doskonałość naukową), weterynaria utrzymała swój przedział 201–300
- w 2021 r. po raz pierwszy UPWr notowany w rankingu US News z „żywnością" na 144. miejscu na świecie (na 200 uczelni)

Szkoła Doktorska:

Już czwarta rekrutacja słuchaczy zakończona sukcesem.

UPWr wchodzi do międzynarodowych sieci badawczych:

- laboratorium ESA (Europejska Agencja Kosmiczna) tworzy na UPWr swoje laboratorium (ESA_Lab@UP)

domi procesów zachodzących w świecie, rozumiejący mechanizmy decydujące o rozwoju, są w stanie zaproponować przyszłościowe kierunki kształcenia. Na wielu uczelniach na świecie najbardziej naturalnym partnerem takich profesorów są studenci ostatnich lat – na polskich uczelniach dopiero się uczymy dialogu, w którym opinie i propozycje studentów są ważne.

Nawet kilkudziesięciu świetnych dydaktyków nie odmieni pozycji uczelni na edukacyjnym rynku, ale grupy dydaktyków i kończących naukę studentów, młodzi profesorowie bywający w świecie – tak. Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu bardzo potrzebuje takich całkiem nowych grup inicjatywnych, zdolnych do oderwania się od tego, co jest, zdolnych wykreować nowe kierunki kształcenia.

Uczelnia jako instytucja ma zadanie ich inicjatywom nadać właściwy kształt organizacyjny, finansowy, formalno-prawny i umieścić w realizowanej strategii komunikacji i promocji.

KOMPETENCJE PRZYSZŁOŚCI

Na UPWr zaczęliśmy myśleć i rozmawiać o nowych zawodach i kształceniu na studiach drugiego stopnia z myślą o kompetencjach przyszłości. Inne uczelnie już dużo czasu poświęciły na kreowanie nowych kierunków studiów, antycypując potrzeby otoczenia.

Na poziomie Unii Europejskiej, a nawet szerzej – w Europie, zrobiono analizy, jakie zawody, albo raczej, jakie kompetencje w nadchodzących dekadach będą mieć znaczenie, na jakie będzie zapotrzebowanie. Trzeba otwarcie powiedzieć, że niektóre kierunki, które dla UPWr są bazowe, założycielskie, od początku determinujące istnienie UPWr, stają się właśnie historycznymi, nieuznawanymi za przyszłościowe. Na przykład, z raportu opracowanego na Oxford University wynika, że zawód rolnika w klasycznym znaczeniu przestaje mieć rynkowy sens.

...rok 2022/2023 powinien przynieść UPWr zmiany przede wszystkim w sferze działalności dydaktycznej. W sferze nauki uczelnię czeka niewielka korekta...

Ważnym wydarzeniem rzutującym na realizację strategii uczelni było powołanie w 2021 roku nowych dyrektorów instytutów i kierowników katedr – na zdjęciu wręczenie powołania prof. Arturowi Kowalczykowi, dyrektorowi Instytutu Hodowli Zwierząt. Po raz pierwszy w historii uczelni rektor zdecydował się uruchomić otwarty proces wcześniejszego wyłaniania kandydatów na kierownicze stanowiska, a przedstawione przez nich programy rozwoju mogli opiniować pracownicy danej jednostki

Planujemy wspólnie z innymi uczelniami rolniczymi i przyrodniczymi oraz Ministerstwem Rolnictwa kampanię zmieniającą złe opinie o rolnictwie jako gałęzi gospodarki niszczącej środowisko i o pracy rolnika przyczyniającej się do degradacji środowiska, więc zapewne na jakiś czas zmienimy trend w podejściu do tego zawodu, co może wpłynąć na decyzje maturzystów o kształceniu w tym kierunku. Jednak czasowe opóźnienie trendu nie zwalnia nas z myślenia, co chcemy zaproponować młodym ludziom zamiast kształcenia na tradycyjnym kierunku rolnictwo. Jak ten zawód wykreować na nowo?

Rolnik z przełomu XX i XXI wieku, czyli ktoś, kto uprawia ziemię, ma inne kompetencje niż będzie potrzebował ktoś pracujący w tym samym sektorze gospodarki już w połowie XXI wieku. Wyobrażam sobie, że absolwent takiego nowego kierunku musi umieć określić jakość gleby, przewidzieć pogodę, ocenić stan powietrza, ale też znać technologie oparte o sztuczną inteligencję. Musi być bardzo interdyscyplinarny. Na UPWr jesteśmy w stanie, w oparciu o potencjał, który mamy, sformułować zupełnie nowy program kształcenia takiego specjalisty.

Wiemy, że będzie się zmieniał klimat, a więc czy nie powinniśmy sformułować nowego programu, przygotowującego także do zawodu wspierającego rolników, przedsiębiorców rolnych w tym zakresie?

Widzimy, że rynek żywnościowy jest bardzo chwiejny i bezpieczeństwo żywności staje się coraz poważniejszym i namacalnym wyzwaniem – już powinniśmy kreować nowy zawód, albo raczej nowy zestaw kompetencji, w które wyposażymy naszych absolwentów, a nie uczyć tylko z myślą o bieżących potrzebach. Technologów żywności otoczenie będzie w najbliższych dekadach potrzebować znacznie mniej niż np. specjalistów żywienia i dietetyki.

Inne uczelnie, także w bezpośrednim otoczeniu UPWr, nieco wcześniej dość odważnie zaczęły tworzyć nowe kierunki i to na studiach I stopnia, my na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu mamy to przed sobą.

RYNEK NOWYCH ZAWODÓW A ROLA UNIWERSYTETU

W myśleniu wielu nauczycieli, decydentów, także w praktyce PKA, w dużej mierze tkwi kształcenie zawodowe, w którym studia wyższe mają dawać absolwentowi zawód. Tymczasem społeczne otoczenie uczelni odchodzi od myślenia o pracownikach w kontekście wyuczonego, posiadanego zawodu. Rynek pracy poszukuje kompetencji. Absolwenci uczelni mają tym większe szanse na tym rynku, im szersze kompetencje posiądą w trakcie studiów.

Przykład: kształcimy na UPWr architektów krajobrazu, ale nasi absolwenci nie znajdą zatrudnienia w zawodzie

Cykliczne spotkania rektora z pracownikami są wyróżnikiem tej kadencji. Niezależnie od tego, czy dyskusje toczą się w gronie kierowników katedr i dyrektorów instytutów, funkcyjnych pracowników administracji czy młodych naukowców (jak na zdjęciu), dotyczą jednego: systemowych zmian zachodzących na UPWr. Jednym z ważnych zagadnień podnoszonych podczas spotkań z doktorami jest znalezienie najlepszej formy organizacji pracy na początkowym etapie kariery naukowej

GDZIE JESTEŚMY – DYDAKTYKA

Pozycja UPWr w Rankingu Uczelni Akademickich „Perspektyw" w 2022 r.:

- po raz kolejny 1. miejsce wśród uczelni rolniczych
- 25. miejsce w zestawieniu ogólnym

Pozycja UPWr w Rankingu Kierunków Studiów „Perspektyw" w 2022 r.:

- 2. miejsce w kraju wśród kierunków o żywieniu i żywności
- 2. miejsce weterynarii
- 3. miejsce w kraju dla zootechniki oraz geodezji i kartografii

Wyniki rekrutacji:

- liczba udostępnionych miejsc – 3010
- liczba przyjętych na studia: ok. 1800
- najpopularniejsze kierunki:
  - weterynaria (6 osób/miejsce)
  - żywienie człowieka i dietetyka (5 osób/miejsce)
  - architektura krajobrazu (5 osób/miejsce)
  - geodezja i kartografia (4 osoby/miejsce)
  - biotechnologia (3 osoby/miejsce)
  - zootechnika (3 osoby/miejsce)
- Rekrutacja na nowe kierunki studiów:
  - agroinżynieria
  - *bioeconomy* (studia I stopnia)
  - *food technology* (studia II stopnia)

architekt krajobrazu, bo tego zawodu nie ma. Dobrze jednak funkcjonują w innych zawodach, bo nabyli kompetencje, które pozwalają im pracować w różnych branżach. Ostatnie rekrutacje pokazują, że kierunek ten cieszy się dużym zainteresowaniem.

Trzeba uczciwie odczarować mówienie o kształceniu na uniwersytecie. Uczelnia daje kompetencje, które pozwolą absolwentowi pracować w takim czy innym zawodzie, ale po spełnieniu wielu innych warunków: odbyciu staży, zdobyciu uprawnień etc. Im lepiej wyuczyliśmy ich tych bazowych kompetencji, tym łatwiej i na wielu polach mogą zdobyć uprawnienia zawodowe.

Często słyszę od przedsiębiorców: „co z tego, że ktoś skończył studia, jeśli zatrudniając go, muszę zainwestować w takie czy inne jego umiejętności? Zwiększcie liczbę zajęć praktycznych!". Odpowiadam: ostrożnie! Jeśli uniwersytet zwiększy liczbę zajęć praktycznych, to kosztem zakresu i poziomu wiedzy bazowej, w którą absolwenta wyposaża.

Rzeczywistość gospodarcza pokazuje, że wąskospecjalistyczne praktyczne wymagania zmieniają się szybko, są różne u różnych pracodawców. Ile byśmy praktyk nie dołożyli, zawsze jakiś pracodawca będzie potrzebował innej umiejętności – tak było zawsze i to się nie zmieni.

Rolą uniwersytetu jest wykształcić człowieka tak, by wiedza, którą wynosi ze studiów, rozwinięte tu umiejętności samodzielnego (krytycznego) myślenia i wyciągania wniosków, otwartość na komunikację i pracę z innymi – pozwoliły mu w zmieniających się, nieprzewidywalnych warunkach efektywnie rozwiązywać problemy, dostosowywać się do zróżnicowanych warunków. Absolwent uniwersytetu korzysta z wiedzy, którą umie uzupełniać i pogłębiać lub – zależnie od potrzeby – poszerzać, a umiejętności praktyczne (podobnie jak różnego rodzaju formalne uprawnienia) pozyskuje, pracując w określonym miejscu.

WIEMY, CO ROBIĆ

Środowisko akademickie nie powinno patrzeć na swoje zadania i potrzeby wyłącznie przez pryzmat jednej uczelni, jednej grupy pracowniczej.

Jeśli chcemy kształcić dla otoczenia gospodarczego, to powinniśmy włączyć przedstawicieli tego otoczenia do procesu kształcenia, a nie tylko do rad programowych kierunków lub grup kierunków studiów. Studenci UPWr w większym zakresie będą realizowali prace dyplomowe, których tematy zostały zaproponowane przez przedstawicieli otoczenia gospodarczego, którzy będą mieć udział w realizacji tych prac.

W EU GREEN, jako sieci Uniwersytetów Europejskich, będziemy tworzyć nowy model kształcenia, wspólny, a nie jak do tej pory, oparty o wymianę studentów i pracowników. Zaczęliśmy to z powodzeniem robić w obszarze technologii żywności z Hiszpanami na bazie programu NAWA Katamaran. Rozwijamy z powodzeniem English Division na weterynarii. EU GREEN będzie stanowić także sieć międzynarodową do rozwoju tych studiów.

W nowy rok akademicki Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu wchodzi z poczuciem dobrze przemyślanego planu i potencjałem pozwalającym myśleć o pozycji, zadaniach i przyszłości w szerokim, europejskim kontekście. •

Rozmowa z prof. ANETĄ WOJDYŁO, prorektor ds. nauki

UNIWERSYTET TO SZTAFETA POKOLEŃ NAUKOWCÓW

Zakończyła się ewaluacja działalności naukowej. Dorobek wszystkich uczelni oceniany był po raz pierwszy w obrębie poszczególnych dyscyplin nauki. Na tle innych uczelni UPWr wypadł dobrze, a nawet – w naukach technicznych i społecznych – bardzo dobrze. Ewaluacja objęła czas systemowych zmian dotyczących nauki, zapoczątkowanych w kadencji 2016–2020. Z prof. Anetą Wojdyło rozmawiamy m.in. o postawach i międzyludzkich relacjach, które w stopniu niemniejszym niż kwestie organizacyjne i finansowe zdecydują o wynikach UPWr w kolejnej ewaluacji.

••• Na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu w tej kadencji rektorskiej pokoleniowa zmiana wydaje się bardziej dynamiczna niż dotychczas. Jakie według Pani Rektor są największe bariery i zagrożenia dla kariery naukowca na jej starcie, w pierwszych latach?

– Na karierę naukowca wpływa wiele czynników. Dla mnie ona rozpoczyna się już na etapie doktoratu, ale w niektórych przypadkach zdecydowanie wcześniej, jeszcze na studiach, bo to wtedy rodzi się w nas chęć działania naukowego.

Jeśli rozpatrujemy karierę młodego naukowca na etapie doktoratu, to bez wątpienia największy wpływ ma promotor. To on wskazuje krok po kroku, jak się rozwijać – dotyczy to zarówno tematu doktoratu, ale także tego, jak taki doktorant u progu swojej przyszłej kariery ma się odnaleźć w całej złożoności systemu.

Pułapką może być podejście do publikowalności uzyskanych wyników badań. Jeśli dla promotora jest naturalne publikować swoje wyniki, to z całą pewnością wprowadzi w te arkana swojego podopiecznego. Jeśli sam publikuje sporadycznie, to – niestety – podopieczny, bez wsparcia z innych stron, będzie błądził w zawiłym systemie, co finalnie spowoduje zniechęcenie. Dzisiaj publikowanie swoich osiągnięć dla ludzi zajmujących się badaniami to jeden z priorytetów.

Kolejna pułapka: często w 4-letnim okresie kształcenia doktorskiego za publikowanie swoich wyników zabieramy się zbyt późno. Kiedy czas zaczyna odgrywać decydujące znaczenie, efektem staje się publikowanie w czasopismach o niskiej rozpoznawalności i renomie. A nauka wymaga czasu, cierpliwości, oddania się jej, jeśli chcemy zbierać później rezultaty tych działań.

I jest jeszcze jedno zagrożenie – często swoje osiągnięcia chowamy lub pozostawiamy zamknięte w szufladzie, nie dając światu możliwości ich poznania. Nauczmy się planować i układać koncepcyjnie nasze badania tak, aby ich wyniki miały szansę na opublikowanie w najlepszym czasopiśmie z danego obszaru.

Kolejną barierą jest, że doktoraty w nikłej mierze są realizowane w oparciu o fundusze zewnętrzne, które uczą kultury zdobywania środków i mierzenia się z najlepszymi, czyli weryfikacji własnego potencjału już na wczesnym etapie kariery. To jest bardzo ważne, bo zdobycie zewnętrznych środków finansowych rozwija kreatywność, kształtuje niezależność naukową i buduje wartość jako naukowca.

Młodzi naukowcy po doktoracie... No cóż, tutaj mamy różne szkoły podejścia do tej kwestii. Jedni liczą, że mentorzy nadal będą ich prowadzili, inni chcą w tym zakresie wolności i sprawdzenia się, wolą uczyć się na własnych sukcesach i błędach, a jeszcze inni mają odciętą pępowinę po obronie na zasadzie: „a teraz radź sobie sama/sam". Która z tych ścieżek jest najlepsza, trudno powiedzieć, bo każdy z nas jest indywidualistą i jeden się odnajdzie na tej ścieżce, a inny na tamtej, jeden potrzebuje powolnego wypuszczania z gniazda, inny natychmiastowego odcięcia. Niezależnie od obranej ścieżki dochodzenia do samodzielności, ważne jest, abyśmy mieli pomysł na siebie i swoje badania, jednym słowem – na własną działalność naukową.

••• Czy skala kuglarstwa naukowego – zapożyczam określenie od prof. JAROSŁAWA BOSEGO – w tym kupowania publikacji w mało prestiżowych, ale punktowanych czasopismach, „naciągania" wyników badań etc., na UPWr jakoś znacząco różni się od tego, co jest na innych uczelniach?

– Myślę, że nie, ale to nie oznacza akceptacji dla występowania tego zjawiska na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu. O zachowaniu etycznym w badaniach naukowych czy rzetelnym uzyskiwaniu wyników chyba nikomu nie należy mówić czy przypominać. To jest oczywiste i jesteśmy zdeterminowani w zapobieganiu jakimkolwiek odstępstwom od tych norm.

Wiele uczelni, przeciwdziałając kuglarstwu naukowemu, pomimo trendu otwartej nauki, odchodzi od finansowania publikacji osiągnięć naukowych nie tylko w wątpliwych periodykach, ale także, z góry wskazując na takie wydawnictwa. My staramy się wyznaczać trendy publikacyjne, wskazując naukowcom UPWr na periodyki zdefiniowane przez WoS lub Scopus w zakresie Q1 i Q2, i dedykując finansowanie koordynowane przez Bibliotekę UPWr. Obowiązująca lista ministerialna, w opinii wielu gremiów oraz naukowców, nie służy projakościowej aktywności i działalności tylko „punktomanii". Funkcjonujemy, jak wszystkie uczelnie, w realiach polskiego prawodawstwa, mamy więc także tę ministerialną listę na względzie, ale zachęcamy naukowców na UPWr, by – choćby pamiętając o zmienności decyzji ministerialnych – wybierali stabilną przyszłościową ścieżkę działalności, a tę w nauce wyznaczają trendy światowe. Szczególnie jest to istotne dla młodych pracowników naukowych, przed którymi kolejne stopnie i tytuły do zdobycia.

NAJWAŻNIEJSZE PRZEDSIĘWZIĘCIA ZREALIZOWANE W PIONIE PROREKTORA DS. NAUKI OD WRZEŚNIA 2020 r.

- przygotowanie uczelni do ewaluacji jakości działalności naukowej
- rozwój programów wewnętrznego wsparcia naukowców, w tym uruchomienie nowych konkursów „Mistrz" i „Pomost"
- indywidualne ustalenie rocznego wymiaru zajęć dydaktycznych dla młodych naukowców ze stopniem doktora oraz dla nauczycieli akademickich z tytułu realizacji projektu badawczego
- rozbudowa funkcjonalności systemu Bazy Wiedzy UPWr
- zmiany organizacyjne i strukturalne w pionie: po pierwszym roku kadencji wyłączono z zadań pionu współpracę międzynarodową, a powierzono wszystkie procesy dotyczące projektów nowo utworzonemu Centrum Badawczo-Rozwojowemu, które stanowi zaplecze administracyjne CIT
- koordynowanie zakupów aparatury badawczej dla UPWr, w tym wyposażenia CIT

••• Jakie znaczenie ma dla młodego naukowca wsparcie instytucjonalne, co ma większe znaczenie: pozycja i osobowość mistrza, bezpośredniego przełożonego czy systemowe rozwiązania?

– Myślę, że jedno i drugie ma znaczenie. Rozwijać się pod okiem mistrza czy bezpośredniego przełożonego z pozycją i osobowością to jedno, a systemowe rozwiązania to drugie. Niewątpliwie byłoby najkorzystniej, gdyby te czynniki funkcjonowały razem.

Mieć szansę rozwoju pod okiem mistrza jest bardzo istotne na początku drogi naukowej. Rozwijać się pod świadomym okiem mistrza jest jeszcze ważniejsze i daje znacznie większe możliwości. Czym jest ta świadomość? Tkwi chociażby w tym, iż mistrz, pomimo swojej wielkości, pozwala młodym rozwijać skrzydła, a nie je podcina, bo uważa, że na jego poziomie wielki świat nauki się kończy.

Systemowe rozwiązania wewnętrzne, tj. finansowanie badań na początku kariery, jeszcze podczas doktoratu czy po obronie, także te, które zostały wprowadzone na UPWr, pomagają naukowcom dojść do samodzielności i nie mówimy tu dzisiaj o samodzielności jak oficjalnie jest ona w nauce postrzegana – habilitacyjnej. Niestety, wciąż w niewielkiej mierze korzystamy ze wsparcia instytucjonalnego, jakie dają nam projektowe agencje zewnętrzne typu NAWA, NCBR czy NCN. Zdobycie i realizacja takiego projektu czy pozyskanie stypendium zdecydowanie zwiększa i buduje naszą pewność siebie oraz podkreśla wartość naszych działań naukowych, a co ważniejsze – daje niezależność.

••• Dlaczego dla części badaczy sięganie po zewnętrzne uznanie i pieniądze na badania jest oczywiste, a wielu nawet nie próbuje?

– Dla wielu, ale na szczęście nie dla wszystkich, szczytem kariery naukowej jest udział w wewnętrznych konkursach i pozyskanie finansów uczelnianych. Takie i tylko takie sukcesy, np. pozyskanie projektu wewnętrznego, są później przedstawiane jako największe osiągnięcie przy awansach wewnętrznych i zewnętrznych. Niestety, wciąż wielu naukowców nawet nie próbuje zweryfikować swojego potencjału w konkursach zewnętrznych, starając się o projekt czy stypendium, albo dokonuje tego minimalnym wysiłkiem zaangażowania się w ten proces, a trzeba zaangażowania i wysiłku, aby zgodnie z regulaminem rozliczyć wydatkowanie środków zewnętrznych.

Kadencja 2020–2024 może okazać się kamieniem milowym dla nauki: UPWr zdobywszy pozycję beneficjenta ministerialnego programu IDUB dąży do statusu uniwersytetu badawczego; ewaluacja polskich uczelni, od wyników której zależą uprawnienia akademickie, prowadzona jest według nowych kryteriów oceny wszystkich naukowców w dyscyplinach; kształtuje się tożsamość Szkoły Doktorskiej UPWr. To dlatego prorektorem ds. nauki na UPWr jest prof. Aneta Wojdyło – reprezentantka nowej generacji profesorów 40-latków, w ostatnich latach zawsze w czołówce: największe liczby publikacji i cytowań oraz realizowanych projektów badawczych, członkini Komitetu Nauki o Żywieniu Człowieka PAN oraz Rady Narodowego Centrum Nauki, liderka Wiodącego Zespołu Badawczego.

Powodem tego zaniechania jest brak wiary we własny potencjał. Obawa porażki, której się nawet nie doznało, założenie z góry, że „jak koledze się nie udało, to mnie także...” jest błędne. Sami stawiamy nad sobą szklany sufit i nie dążymy do tego, aby go przebić. To jest najgorsze, bo wpadamy na ścieżkę codziennej rutynowej egzystencji, zamiast pasjonujących naukowych poszukiwań, skąd tylko jeden krok do wiecznego niezadowolenia i pretensji do instytucji finansujących działania na rzecz nauki.

••• Porozmawiajmy chwilę o finansowaniu nauki w kontekście wyposażenia w aparaturę badawczą, bo to ważna grupa zadań, za które na UPWr odpowiada prorektor ds. nauki. Jak uniwersytet może sobie poradzić z rozwijaniem własnej infrastruktury badawczej w sytuacji takiego tempa rozwoju techniki i technologii, którego nie wytrzymują nawet przemysłowi giganci?

– Temat aparatury badawczej to temat rzeka. Ilu pracowników badawczo-dydaktycznych na uczelni, tyle pomysłów na nową aparaturę, ale tylko nieliczni myślą w tej kwestii przyszłościowo, starając się też o nowe możliwości finansowania. Jest złudzeniem, że pozyskana dziś najnowocześniejsza aparatura zaspokoi nas na długie lata – trzeba ją przecież sukcesywnie uzupełniać. Na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu wychodzimy z założenia, że aby poszerzać możliwości badawcze, należy sięgać po te aparaty, które przede wszystkim dadzą nam przewagę nad innymi ośrodkami. Nie chodzi o kwestie posiadania, tzn. mieć u siebie i dla siebie. Przede wszystkim ma to być aparatura dająca nam nowe możliwości związane z podniesieniem potencjału, który zostanie dostrzeżony z zewnątrz, czego skutkiem będzie nasze uczestnictwo w projektach finansowanych chociażby przez Unię Europejską.

••• Czy uczelnia jest w stanie sama zaspokoić te potrzeby finansowe?

– W dużej mierze tak, ale będzie to proces długoletni, bo dziś dobra i nowoczesna aparatura kosztuje miliony i nie da się tego uczynić w jednym czy dwóch latach. Na pewno poprzez projekty można swoje zaplecze aparaturowe wzbogacić i uzupełnić. Ponadto ministerstwo rokrocznie ogłasza konkurs na infrastrukturę badawczą o wartości powyżej 500 tysięcy złotych. W tym roku z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu złożono 13 wniosków na ponad 32 miliony złotych, a uczelnia, doceniając zaangażowanie zainteresowanych, zadeklarowała wkład własny na poziomie 10%. Wyłożyć 3,2 mln, a uzyskać 32 mln to kolosalna różnica – oby wszystkim wnioskodawcom powiodło się w tym konkursie. Szczególną możliwość dadzą badaczom na UPWr laboratoria CIT, gdzie głównie jest gromadzona aparatura poszerzająca nasze możliwości badawczo-rozwojowe. Ośrodki te dają także możliwość dalszego rozwoju infrastrukturalnego, bo często narzekamy, że w naszych jednostkach nie mamy już miejsca na nową aparaturę badawczą. Ponadto od dwóch lat, co roku, dla najlepszych jednostek pod względem naukowym i projektowym, co wynika z przyjętego algorytmu uczelnianego,

Od 2020 roku Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu w aparaturę badawczą zainwestował ponad 49,5 mln złotych. W interesie uniwersytetu jest, by była ona dostępna i atrakcyjna dla najlepszych badaczy i zespołów badawczych, niezależnie od ich przypisania do konkretnych jednostek UPWr czy innych instytucji naukowych. Racjonalizacji zarządzania gospodarką aparaturową na UPWr służyć ma wydzielenie w latach 2021–2022 aparatury dla celów badawczych i dydaktycznych, a także konsekwentne wdrażanie polityki finansowej opartej na ścisłym planowaniu i monitorowaniu wydatków

przeznaczamy dodatkowe finanse na zakup aparatury badawczej zgodnie z ich obecnymi potrzebami. Może środki te nie są wielomilionowe, ale to także istotne wsparcie posiadanego zaplecza aparaturowego i możliwości prowadzenia badań dla tych jednostek. W zeszłym roku takich jednostek było 6, a w tym 10.

Wiemy, że nawet najdroższe ferrari, wyjeżdżając z salonu zaczyna tracić na wartości.

Jednak z aparaturą naukową może być inaczej niż z samochodem, bo wartością dodaną do niej jest potencjał ludzki, czyli to, jak mądrze ją wykorzystamy i przekujemy jej posiadanie w sukces naukowy. Proszę mi wierzyć, nawet gdy zostanie rozliczony 5-letni okres amortyzacji sprzętu badawczego, jego mądre wykorzystanie w nauce sprawi, że wciąż będziemy z tej aparatury czerpać korzyści, a dla naukowca korzyści mogą być z tego różnorakie.

••• Czyli wracamy do głównego motywu tej rozmowy, a też – w pewnej mierze – najważniejszych zadań prorektora ds. nauki: rozwój potencjału ludzkiego.

– Polityka zatrudniania na stanowiskach akademickich może być problemem nie tylko dla UPWr, bo zawsze pojawia się dylemat czy lepiej zatrudnić swoich wychowanków, czy raczej kogoś z zewnątrz.

Wydaje mi się, że w nauce nie możemy patrzeć wciąż w kategorii „nasz – nie nasz". Zatrudnianie tylko dlatego, że to nasz wychowanek, a tamten to obcy, na dłuższą metę może okazać się zgubne i rozczarowujące. Podejmując decyzję o zatrudnieniu nauczyciela akademickiego, trzeba stanąć z boku i dokonać wyboru ze względów merytorycznych, a nie stosować tzw. chów wsobny. Na UPWr, nie bez oporów, staramy się wprowadzić zasadę, że przy zatrudnianiu pracownika, rozważane jest, co osoba z wewnątrz, a co osoba z zewnątrz może nam zaproponować: jakim warsztatem badawczym i kompetencjami dysponuje, jakie ma umiejętności, doświadczenia, wiarygodność i osiągnięcia, oceniane oczywiście adekwatnie do momentu jej kariery, i jak jej obecność wpłynie na rozwój naszego zespołu. UPWr potrzebuje naukowców z pasją, zaangażowaniem i wizją, a z tym bywa różnie. Moje obserwacje z kilku ostatnich konkursów na stanowisko adiunkta: niezależnie czy kandydat był „nasz", czy „nie nasz", nie potrafili oni wymienić nazw ważnych dla dyscypliny czasopism, w jakich chcieliby publikować swoje osią-

...mistrz, pomimo swojej wielkości, pozwala młodym rozwijać skrzydła, a nie je podcina, bo uważa, że na jego poziomie wielki świat nauki się kończy

gnięcia naukowe, nie wiedzieli, jakie konkursy zewnętrznych instytucji finansujących są im dedykowane, nie potrafili powiedzieć, pod czyim naukowym okiem wielkich tego świata chcieliby zdobywać dalsze szlify doskonałości, lub chociaż, w jakich ośrodkach zagranicznych chcieliby rozwijać swój warsztat naukowy i dlaczego. Wybrzmiewało to tak, jakby nie mieli w tym obszarze żadnych marzeń do realizacji. Na szczęście w wielu rozmowach z kandydatami padają także konkretne informacje, pomysły na swoją najbliższą przyszłość związaną ze sferą naukową i dydaktyczną. W takich kandydatów aż chce się inwestować.

••• A jak Pani Rektor ocenia poziom podległości młodych naukowców w środowisku UPWr?

– Całkowitej czy częściowej? Uważam, że w sferze naukowej całkowita podległość nie powinna mieć miejsca. To już nie te czasy, chociaż niektórzy nie widzą ich upływu i zmian, jakie zachodzą w społeczeństwie podkreślającym swoją niezależność i ceniącym indywidualność jednostki, także w środowisku uczelni wyższych. „Zdrowa podległość", jasno określona, jest dopuszczalna, chociaż byłabym za modelem opartym na wzajemnej kreatywnej współpracy zespołowej: *If you want to go fast – go alone, but if you want to go far – go together*. Myślę, że jak się nad tymi słowami głębiej zastanowimy, to mają one swoje wymowne znaczenie dla każdej ze stron.

••• Jak to wygląda na tle innych instytucji?

– Niezależnie od tego, co to za instytucja, należy pamiętać, że to ludzie ją kreują. Budowanie systemu podległości, wzajemnych zależności i relacji, wymaga namysłu, jak funkcjonujemy i czy chcemy tak funkcjonować. Na kulturę każdej organizacji składają się poglądy i postawy każdego z jej członków. Jako profesor mam wpływ na kształtowanie relacji ze swoimi wychowankami – z młodszymi koleżankami i kolegami. Jako prorektor mam wpływ na tworzenie i stosowanie procedur zapobiegających nierównowadze w tych relacjach, a przykładem dobrych praktyk w tym zakresie są programy wewnętrznego wsparcia młodych naukowców, które na UPWr w ostatnich latach zostały wdrożone.

••• Czy istnieje w ogóle jakiś sposób chronienia uniwersytetu przed pułapką dominacji „zasłużonych" nad kreatywnymi? W końcu młodzi profesorowie wkrótce będą starymi profesorami, z natury niechętnymi nowym wyzwaniom...

– Zadajmy sobie pytanie, kiedy stajemy się osobami zasłużonymi. Co nas do tego uprawnia, by tak definiować swój byt na uczelni. Na jakim etapie dojrzałości naukowej powinniśmy być, aby mówić i mieć prawo do dominacji zasłużonego nad innymi. Czy takie prawo daje nam opublikowanie 2 lub 3, albo 20 prac w czasopismach z listy MEiN za 200 pkt? Czy takie prawo daje nam pozyskanie 1 lub 2, albo 5 projektów z NCN czy NCBR, czy UE? Czy takie prawo dają nam kolejny awans i bycie habilitowanym, czy może takie prawo daje nam otrzymanie tytułu profesora? Czy takie prawo dają nam wiek i liczba lat przepracowanych na uczelni? Czy dlatego, że jesteśmy zasłużeni w jakikolwiek sposób, daje nam prawo do dominacji? Czy zasłużony wyklucza kreatywnego? Zmiana pokoleniowa bywa trudna do zaakceptowania przez starsze, z racji wieku bardziej doświadczone, pokolenie. Tak się dzieje w wielu obszarach, także tych nienaukowych. Spójrzmy na model rodziny, tam też – można powiedzieć – zazwyczaj obowiązuje hierarchiczność, gdzie *de facto* rodzice zawsze mają rację, a najstarsze pokolenie stanowi ciało doradcze, niezależnie czy się zgadzamy z ich opinią czy nie. Czy istnieje sposób chronienia uniwersytetu przed pułapką dominacji „zasłużonych" nad kreatywnymi? To pytanie, które rodzi kolejne pytania: „kreatywnymi" czy „krytykantami"? Często okazuje się, że i ci doświadczeni, i ci kreatywni przybierają postać krytykantów, a kreatywności czy zasług w nich i u nich niewiele. Mam jedną odpowiedź: jeśli krytykujesz, bądź też kreatywny i zaproponuj rozwiązanie dobre w danej sytuacji. Tutaj także nasuwa mi się: czym skorupka za młodu nasiąknie... Jeśli kilka lat wcześniej w różnych zależnościach i układach wyrażaliśmy głośno swoje poglądy, „że my, to nigdy nie będziemy tak postępować...", to dziś cofnijmy się myślami i zweryfikujmy, czy rzeczywiście mamy inne podejście do spraw na uczelni, a może nasza skorupka jest przesiąknięta tą dominacją „zasłużonych nad kreatywnymi"? Wystarczy odpowiedzieć sobie na to pytanie i zweryfikować swoje działania, stwierdzając, po której jesteśmy stronie, aby wiedzieć jak postępować. To ważne, bo za Uniwersytet jutra odpowiedzialni jesteśmy wszyscy. •

NAUKA NA UPWr NA PÓŁMETKU KADENCJI 2020–2024 W LICZBACH:

94 projekty badawcze, które zdobyły finansowanie w konkursach

69 obronionych doktoratów

9 habilitacji

4 nominacje profesorskie

9 – liczba stypendiów przyznanych badaczom z UPWr przez Fundację Nauki Polskiej w ramach programu START

12 stypendiów Ministra Edukacji i Nauki dla wybitnych młodych naukowców

1 nagroda Ministra Edukacji i Nauki za całokształt dorobku

1 nagroda Ministra Edukacji i Nauki dla młodych naukowców

1 laureat nagrody Prezesa Rady Ministrów

Rozmowa z prorektorem ds. organizacji i rozwoju uczelni, prof. ADAMEM SZEWCZUKIEM

ROZWÓJ W NIEPEWNYCH CZASACH

Skuteczne zarządzanie instytucją zatrudniającą 1600 osób wymaga sprawnych struktur i skutecznych procedur. Są one wyrazem przyjętej filozofii zarządzania, obejmującej cele strategiczne, a także zasady budowania relacji zarówno wewnątrz instytucji, jak i z otoczeniem zewnętrznym. O tym, jak to wygląda na UPWr w kadencji, w której nabiera konkretnego kształtu nowy ustrój uczelni, zaprogramowany po roku 2018 – rozmawiamy z prorektorem prof. Adamem Szewczukiem.

••• Uwarunkowania zewnętrzne: pandemia, kryzys geopolityczny, katastrofa klimatyczna, inflacyjna zapaść gospodarki – nie sprzyjają realizacji strategicznych założeń wypracowanych w zupełnie innych okolicznościach, jednak każda sytuacja kryzysowa czegoś uczy. Jak Pan Rektor ocenia, które z doświadczeń tych dwóch lat na UPWr okażą się przydatne także w przyszłości?

– Na pewno elektroniczny obieg dokumentów i nowe formy organizacji codziennej pracy, jak odbywanie spotkań *online*. Tego lata np. różne komisje pracowały w formie hybrydowej albo zdalnej nie dlatego, że było zagrożenie, tylko było to wygodniejsze. Na początku, w roku 2020, to nie było takie proste – ale te rozwiązania zostaną z nami. Nikt nie jedzie dziś do Warszawy, żeby się w jakiejś sprawie spotkać, tylko omawiamy ją *online*. Nawet gdy dostałem niedawno, jako świadek, wezwanie do sądu, mogłem wybrać czy chcę być przesłuchany zdalnie, czy stawię się osobiście. Nauczyliśmy się, że to jest formuła dopuszczalna i w skali mikro, wewnątrz uczelni, i w skali makro.

••• A praca zdalna?

– Na UPWr mamy pracę zdalną wpisaną w regulaminie, jednak pozostaje ona pewnym problemem, bo są stanowiska, na których nie da się tak wykonać zadań: laboratoria, pracownicy opiekujący się zwierzętami czy uprawami roślin, osoby przyjmujące petentów... Kiedy musieliśmy podczas izolacji zawiesić działalność, stanowiło to dla kierowników jednostek niemały problem. Obecnie praca zdalna na UPWr jest wykonywana najczęściej, kiedy pracownik z jakichś powodów nie może dotrzeć na uczelnię. Procedura dostępna w elektronicznym obiegu pozwala wystąpić o ten tryb pracy i skutecznie ją raportować i rozliczać.

••• Pan, Panie Rektorze, podczas pandemii organizował działalność uczelni, ale także koordynował kontakty UPWr z innymi uczelniami.

– Bardzo ważna w sytuacjach kryzysowych jest informacja. Jestem członkiem zespołu powołanego przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Publicznych, złożonego

Profesora Adama Szewczuka do pełnionej obecnie funkcji prorektora ds. organizacji i rozwoju UPWr doprowadziła najbardziej naturalna dla uczelni wyższej ścieżka kariery: w latach 2005–2012 przez dwie kadencje pełnił funkcje prodziekana, by następnie zostać dziekanem Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego, z tego miejsca w 2016 roku przeszedł na stanowisko prorektora ds. rozwoju uczelni. W trakcie rektorskiej kadencji 2016–2020 m.in. kierował komisją, która opracowała Strategię rozwoju UPWr do roku 2030. W kadencji 2020–2024 jest pierwszym zastępcą rektora UPWr.

Zawodowo jest związany z UPWr od 1984 roku, kiedy jako absolwent Wydziału Rolniczego Akademii Rolniczej rozpoczynał karierę naukową w Katedrze Ogrodnictwa, do której formalnie, jako pracownik, przypisany jest do dziś.

z przedstawicieli uczelni każdego z regionów – reprezentuję uczelnie dolnośląskie. KRASP tym sposobem pełnił w latach 2021–2022 ważną funkcję, a mianowicie zbierał informacje. To dzięki temu ministerstwo miało aktualne dane dotyczące nie tylko skali zachorowań, ale także np. miejsc w akademikach możliwych do wykorzystania. Współpraca z ministerstwem pozwoliła przyspieszyć akcję szczepień nauczycieli akademickich. Ta ścieżka komunikacji sprawdziła się i bardzo zadziałała po wybuchu wojny w Ukrainie. Nasz zespół automatycznie zmienił się z „covidowego" w zespół zajmujący się sytuacją uchodźców, ustalający, co mogą robić uczelnie w związku z falą uchodźców z Ukrainy oraz potrzebą przyjęcia studentów czy pracowników. Spotykaliśmy się praktycznie co tydzień, żeby pewne sprawy rozstrzygać. To były bardzo dynamiczne procesy: wojewodowie potrzebowali miejsc w naszych akademikach, każda uczelnia miała własne kontakty i potrzebę umieszczenia gdzieś swoich ukraińskich współpracowników i ich rodzin, trzeba było też systemowo organizować opiekę nad nimi. Dostawaliśmy refundację części kosztów związanych z pomocą, ale wiadomo było, że to wsparcie jest czasowe, więc należało planować różne warianty pomocy w kolejnych etapach. No i wreszcie trzeba było stworzyć mechanizm zatrudniania nauczycieli z Ukrainy na uczelniach, bo okazało się, że Polska nie ma umowy o uznawaniu dyplomów. Wszystkie te problemy omawialiśmy na poziomie KRASP, wykorzystując na potrzeby kryzysu wojennego kanały i metody komunikacji utworzone w kryzysie pandemicznym.

••• Wewnątrz uczelni, tuż po napaści na Ukrainę, władze UPWr podjęły szereg działań systemowych, formalnych, a pracownicy i studenci zaangażowali się w akcje pomocowe.

– Każdy miesiąc to były trochę inne wyzwania. Na początku należało przede wszystkim pomóc uchodźcom znaleźć bezpieczny dach nad głową, nakarmić, pocieszyć. Przyjąć. Indywidualne zaangażowanie tak wielu osób na UPWr okazało się bezcennym wsparciem.

Systemowo, na poziomie instytucji, też przechodziliśmy różne fazy: najpierw był hurraoptymizm: zatrudnimy nauczycieli, przyjmiemy doktorantów i studentów. Wkrótce okazało się, że nie bardzo możemy zatrudniać. Potem przyszło też otrzeźwienie ze strony ukraińskiej: nie jest w ich interesie zatrudnianie nauczycieli tutaj, bo uczelnie ukraińskie pracują i dla Ukrainy ważniejsze są inne formy pomocy, np. pomoc w kształceniu zdalnym, a nie przenoszenie nauczycieli i studentów.

Będziemy nadal pomagać – koordynuje to prorektor ds. umiędzynarodowienia, prof. ANNA CHEŁMOŃSKA-SOYTA, będziemy nadal zatrudniać, bo wypracowaliśmy na UPWr

ścieżkę do przyjęcia obywateli Ukrainy do pracy, za co ja odpowiadam. Ale przede wszystkim słuchamy, co mówią o swoich potrzebach nasi partnerzy ze Lwowa czy Kijowa i uzgadniamy najlepsze formy działania, pozostając w kontakcie z innymi instytucjami w mieście, województwie, w kraju.

••• Panie Profesorze, to już druga kadencja, w której odpowiada Pan za sprawy organizacyjne i rozwój Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Wcześniej był Pan dziekanem największego z pięciu wydziałów. Czy bardzo zmienił się Pana sposób postrzegania uczelni i jej zadań?

– Moje postrzeganie i rozumienie uczelni jako instytucji nie zmieniło się. Może jako prorektor mam dostęp do większej liczby danych niż miałem jako dziekan. Na pewno jako prorektor ds. organizacji i rozwoju w kadencji 2020–2024 zajmuję się czym innym niż jako prorektor ds. rozwoju w kadencji wcześniejszej.

To ustawa z 2018 roku zupełnie zmieniła realia. Zmusiła cały ówczesny zarząd uczelni do tworzenia nowych ram działania UPWr dostosowanych do zewnętrznych wymogów. W tym sensie, dla mnie, praca na stanowisku prorektora to już nie była kwestia takiego czy innego postrzegania uczelni, tylko tworzenia czegoś nowego. I ten proces trwa do dzisiaj, bo zachodzi zmiana ustroju uczelni.

W 2018 roku każda uczelnia wybrała inny model ustroju, dostosowując się do nowej ustawy. Nie było przecież żadnego gotowego wzorca. Te modele są poddawane ocenie zewnętrznej poprzez ewaluację dyscyplin. Wcześniej uczelnia jako zbiór autonomicznych wydziałów była na tyle dobrze oceniona, że mogliśmy startować w elitarnym konkursie IDUB. Ponieważ wybraliśmy na UPWr model, w którym zupełnie zmieniliśmy osobowość wydziałów i przeszliśmy na dyscypliny, trwa cały czas doskonalenie tego nowego ustroju. (*Wydziały są strukturami odpowiedzialnymi za organizację kształcenia, za rozwój naukowy odpowiadają Rady dyscyplin, a poziom naukowy uczelni oceniany jest w obrębie dyscyplin wiodących na danej uczelni i uwzględnia wyniki wszystkich pracowników, którzy zgłosili do nich akces; od wyników tej ewaluacji zależą uprawnienia akademickie – przyp. red.*).

Czasem pracownicy narzekają, że przy autonomicznych wydziałach było lepiej, odpowiadam wtedy, że trzeba by drugą taką samą uczelnię stworzyć i realizować w niej inny model organizacji bez wprowadzenia tych wszystkich zmian. Wtedy można by było porównywać. Zewnętrznie mamy twarde dowody, że jesteśmy teraz lepszą uczelnią. I to jest w moim przekonaniu odpowiedź na pytanie, czy zmiany poszły w dobrym kierunku.

Systemowe porządki jeszcze przed nami i do tego potrzebny namysł i zaangażowanie wielu osób

••• Początek tej kadencji rektorskiej (2020–2024) to był czas głębokich zmian strukturalnych w administracji centralnej uczelni. Jak Pan Rektor ocenia skuteczność tych już przeprowadzonych zmian?

– Jako prorektor byłem wykonawcą ustaleń, które zapadają kolegialnie, w wyniku długich dyskusji w obrębie tzw. zarządu uczelni. Nie wchodząc dziś ponownie w proces tych ustaleń, warto przypomnieć, co było głównym celem wprowadzanych w administracji centralnej zmian, wynikających zresztą z przyjętej przez nas filozofii zarządzania.

Otóż można dużą organizacją zarządzać, dzieląc ją na wiele mniejszych komórek i jakoś koordynując ich działanie. Ale można też – i to zrobiliśmy na UPWr – te małe elementy włożyć do jednej większej struktury. Założyliśmy, że w administracji, przy rozbiciu na małe jednostki, trudno wymagać, żeby współpraca między nimi była dobra, przy połączeniu w większą całość, z jednym dyrektorem, współpraca na tym podlegającym mu poziomie powinna być łatwiejsza. Spróbowaliśmy tej formuły, tworząc w administracji uczelni duże centra, a ponieważ efektywność w znacznej mierze zależy od osobowości szefa takiej większej struktury, stworzyliśmy też całą procedurę wyłaniania dyrektorów, w której kandydaci musieli nie tylko zaprezentować swoje własne kompetencje, ale zaproponować też konkretny pomysł na działanie podległej im struktury. Skuteczność tego rozwiązania musi być co jakiś czas weryfikowana.

Na wszelkie działania organizacyjne i strukturalne patrzeć trzeba przez pryzmat ludzi. Na uczelni mamy trzy grupy: studenci, nauczyciele i pracownicy na stanowiskach nienauczycielskich. Podstawową misję uniwersytetu realizują dwie pierwsze grupy: studenci i nauczyciele. Ale żeby to dobrze działało, to tzw. nienauczyciele wspomagają obie te grupy. Dlatego organizacyjnie trzeba uniwersytet tak ułożyć, żeby to wspomaganie zarówno nauczycieli, jak i studentów było optymalne, żeby instytucja funkcjonowała sprawnie zarówno wewnętrznie, jak i zewnętrznie.

Ocena skuteczności zmian wprowadzonych w pierwszej połowie tej kadencji sprowadza się do pytania, czy te większe jednostki administracji, w których zebraliśmy małe biura i zespoły, usprawniając współpracę między nimi, pozwoliły lepiej wypełniać zadania, do których zostały powołane: obsługę studentów, obsługę naukowców czy wreszcie obsługę wszystkich pracowników, gdy mowa o sprawach kadrowych i płacowych, prowadzenie zakupów itd.

Staramy się to oceniać. Mamy już na UPWr pierwsze doświadczenia z opiniowaniem skuteczności pracy administracyjnej poprzez ankiety oceny wypełniane przez kierowników jednostek.

••• Czy i jakie jeszcze zmiany w strukturze organizacyjnej, zarządczej należałoby przeprowadzić?

– W sferze organizacji są dwa sposoby działania. Jeden jest bardzo szybki, pozwala likwidować wąskie gardła utrudniające realizację jakichś celów i takie korekty zastosowanych rozwiązań następują cały czas – wynikają np. z przejścia całej grupy pracowniczej z pionu do pionu, bo życie pokazało, że trzeba dla skuteczności zmienić przypisanie jakichś zadań. Czasem zmiana struktury organizacyjnej jest związana z no-

UNIWERSYTET PRZYRODNICZY WE WROCŁAWIU W LICZBACH – na początku sierpnia 2022 roku na UPWr pracowało:

733 nauczycieli akademickich
w tym
148 na stanowiskach dydaktycznych
567 na stanowiskach badawczo-dydaktycznych
18 na stanowiskach badawczych

311 osób na stanowiskach inżynieryjno-technicznych

31 bibliotekarzy i specjalistów informacji naukowej

408 pracowników administracji

231 pracowników obsługi

Od wybuchu wojny w Ukrainie do sierpnia zatrudniono na UPWr **31** Ukraińców.

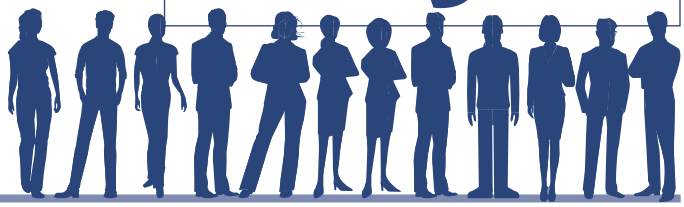

wym celem koniecznym do realizacji, np. w tej kadencji stało się sprawą pilną zbudowanie właściwej, administracyjnej obsługi CIT.

W niektórych sferach organizacja wymaga jednak spokojniejszego sprawdzania możliwych rozwiązań. Część problemów identyfikuję jako wciąż nierozwiązane. Zakupy, i to niezależnie czy w projektach, czy poza nimi, nadal są wielkim wyzwaniem. Zmieniła się struktura jednostki, zmienił się również dyrektor. Poczekajmy na rezultaty. Trzeba jednak od razu zaznaczyć, że pewnych ograniczeń nie unikniemy, bo wynikają z procedury przetargów. Niesłusznie tworzy się pewien mit, że uczelnia nie pomaga naukowcom w tym zakresie. Sądzę, że ci, którzy tak twierdzą, nie biorą pod uwagę, że musimy pracować w określonych ramach prawnych.

••• Podlegają Panu Rektorowi wszystkie sprawy pracowników na stanowiskach nienauczycielskich. Pierwsze próby budowy w tej kadencji spójnego systemu oceny i awansów dla tej grupy pracowniczej uczelnia ma za sobą, ale wydaje się, że nadal trwa poszukiwanie lepszych rozwiązań – dlaczego?

– Wypracowaliśmy szereg dobrych dla pracowników rozwiązań, jest jednak problem – nie docierają do wszystkich. Jako jedyna uczelnia w kraju, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu wprowadził system oceny nienauczycieli. Raz do roku można składać wniosek o dokonanie oceny i jest to otwarcie drogi do starania się o awans, podwyżkę lub awans i podwyżkę. Jest jednak grupa pracowników niezadowolonych, bo nie wiedzieli, że mogą poddać się ocenie. To dla mnie ogromny problem – jak dotrzeć do ludzi z informacją?! Nawet, jeśli jest dostępna w postaci e-maili, komunikatów na stronie, dokumentów publikowanych w BIP, pracownicy przechodzą obok tych informacji. To nie jest tylko problem indywidualny człowieka, który nie czyta ważnych dla niego informacji, ale całej organizacji.

••• Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu w tym się nie wyróżnia, bo dostęp i umiejętność korzystania z informacji, mimo rewolucji w zakresie technologii informacyjnych, to już społeczny problem o charakterze globalnym. Pozostańmy jednak przy tym systemie ocen pracowników nienauczycieli – nowym na UPWr i nowatorskim w szkolnictwie wyższym.

– Ten pomysł był naturalnym następstwem ustawowo wprowadzonej obligatoryjnej oceny nauczycieli akademickich, bo często padało pytanie, dlaczego tylko ta grupa pracowników uniwersytetu ma być oceniana? Więc jeszcze w kadencji rektorskiej 2012–2016 zaczęliśmy prace nad koncepcją oceny pracowników na stanowiskach nienauczycielskich, a od dwóch lat system działa. Nie jest to sztuka dla sztuki. Powstał po to, by możliwe było ubieganie się o awans, o podwyżkę, nie „po uważaniu", tylko według procedury dla wszystkich takiej samej, przewidywalnej i znanej.

O ocenę może wystąpić sam pracownik, jego przełożony i – w szczególnych przypadkach – rektor. Tak naprawdę to pracownik decyduje: pisze do mnie wniosek o przeprowadzenie oceny, która pozwoli mu na awans i zyskanie podwyżki. Zdarza się, że nie przeczytał zbyt uważnie, więc wystąpił wyłącznie o ocenę i podwyżkę – a potem odkrył, że gdyby wnioskował o awans i podwyżkę – zyskałby więcej, oczywiście po spełnieniu pewnych kryteriów.

Czy jest to dobry system – nie wiem. Przeszliśmy na UPWr dopiero dwa razy tę procedurę. Ci, którzy się jej poddali i zyskali wnioskowany awans, podwyżkę – są zadowoleni. Ci, którzy

się jej poddali, ale bez sukcesu – są niezadowoleni. Są też – jak już wspomniałem – ci, którzy nie spróbowali, więc są na nie.

Z mojego punktu widzenia, wyzwaniem, nad którym warto jeszcze popracować, jest obiektywna ocena pracownika. Nawet przy określonych kryteriach moim problemem pozostaje: jak zweryfikować osiągnięcia, które wskazuje sam pracownik? Nikt z nas nie zna się na wszystkim, przełożeni w przeważającej większości potwierdzają to, co ich podwładny wskazuje jako podstawę do ubiegania się o podwyżkę czy awans...

Najważniejsze jednak, że zdecydowaliśmy się na UPWr stworzyć systemowy mechanizm motywowania pracowników otwierający im ścieżki awansu.

••• Dobrze byłoby nie stracić z oczu tej wartości, jaką jest powiązanie awansów i podwyżek z jakością pracy i rzeczywistym zaangażowaniem pracownika.

– Odpowiadam za wynagrodzenia nienauczycieli na UPWr. Musimy na reformę tej sfery patrzeć szerzej, bo stoimy na Przyrodniczym przed koniecznością zmiany całego systemu wynagradzania. Trzeba rozróżniać pojęcia „podwyżka płac" i „regulacja płac". Regulacja płac – kiedy dostajemy pieniądze z ministerstwa i dzielimy je według zasad wypracowanych ze związkami zawodowymi. Podwyżki, o których rozmawialiśmy, związane z koniecznością uzyskania przez pracownika oceny wyróżniającej, są zawsze sprawą indywidualną, nie wpływają na wynagrodzenia innych pracowników w danej grupie.

Po wcześniejszym systemie wynagrodzeń, tworzonym przed wejściem w życie ustawy z 2018 roku, odziedziczyliśmy na UPWr nierówne wynagrodzenia. Wcześniej o ich wysokości decydowali na wydziałach dziekani, więc na podobnych stanowiskach, za porównywalną pracę, płacono na każdym wydziale inaczej. Od 2 lat próbujemy korygować te najbardziej rażące różnice.

Systemowe porządki jeszcze przed nami i do tego potrzebny namysł i zaangażowanie wielu osób. Rektor JAROSŁAW BOSY powołał w 2022 roku dwie komisje – ds. zoptymalizowania systemu wynagrodzeń nauczycieli akademickich, pracowników badawczo-technicznych i inżynieryjno-technicznych oraz ds. standaryzacji pracy w administracji, których zadaniem było wypracowanie rekomendacji pomocnych w usprawnianiu systemu.

Budowanie systemowych rozwiązań w dużych strukturach musi trwać. Dużo mojej uwagi i energii pochłania pilnowanie, by przed wypracowaniem ostatecznych rozwiązań, nie spowodować jeszcze większego zamieszania. Czyli np. nie dawać podwyżek w sposób przypadkowy, np. tylko dlatego, że ktoś długo pracuje i chciałby przed emeryturą podnieść sobie wynagrodzenie, albo nie tworzyć kolejnych etatów, z wyjątkiem sytuacji bardzo szczególnych, uzasadnionych strategicznymi potrzebami. Wyliczam te „pilnowane" przeze

Inwestowanie w infrastrukturę na UPWr jest powiązane z wieloma zewnętrznymi uwarunkowaniami. Kadencje rektora prof. Romana Kołacza przypadły na lata dużej podaży środków inwestycyjnych w programach unijnych, lata przed 2016 rokiem były więc na UPWr czasem budowania (siedziba WBiNoŻ, GIH...). Wtedy też zdecydowano o największym budowlanym przedsięwzięciu – Centrum Innowacyjnych Technologii, obejmującym 6 niezależnych inwestycji. Kadencja rektora prof. Tadeusza Trziszki w latach 2016–2020 była więc czasem budowy CIT. W latach 2020–2024 urzędujący rektor, prof. Jarosław Bosy z najbliższymi współpracownikami zdecydowali o przesunięciu nacisku z „budowy murów" na ich wyposażanie. Kadencja 2020–2024 jest czasem inwestowania głównie w aparaturę. Inwestycje budowlane i modernizacyjne prowadzone są tylko, jeśli uczelnia ma zabezpieczone pewne źródła finansowania (tak jak w przypadku modernizacji ARKI)

mnie elementy, by wspomnieć o jeszcze jednym problemie, jakim jest presja zewnętrznego rynku pracy. Na wielu stanowiskach potrzebujemy kompetencji, które na zewnątrz są znacznie lepiej opłacane. Nie wolno jednak doprowadzić do sytuacji, w jakiej nowo zatrudniony pracownik otrzymuje wynagrodzenie dużo wyższe od kogoś, kto już taką samą pracę wykonuje, a nawet wyższe niż jego kierownik. Na pytanie jak stworzyć nową tabelę płac, by uwzględnić i ten zewnętrzny kontekst, i dotychczasowe zwyczaje, nie odpowie jedna osoba, nawet jeden zespół. To wymaga uzgodnień na wielu forach – ze związkami zawodowymi, przedstawicielami poszczególnych grup pracowniczych.

••• W tym kontekście musi paść pytanie o planowane na UPWr inwestycje, bo bez tych przynoszących uczelni dochody, trudno sobie wyobrazić realizację płacowych aspiracji pracowników.

– Ważną sprawą jest dokończenie CIT. CIT to taki kociołek, który rozgrzaliśmy przed wielu laty, cały czas coś tam się gotowało, a teraz czas zajrzeć, bo musi zacząć pracować. Zgodnie z założeniami projektu centrum ma spełniać dwie funkcje: stwarzać warunki, żeby naukowcy mogli pracować na najnowszej aparaturze i prowadzić badania – to jest działanie niekomercyjne, finansowane środkami publicznymi, np. w postaci grantów z NCN. I druga funkcja: laboratoria CIT muszą działać komercyjnie, świadcząc usługi dla przedsiębiorców. Celem projektowym nie jest przecież wybudowanie i wyposażenie, ale działanie. Trzeba więc było stworzyć strukturę w administracji, która będzie w stanie nie tylko czuwać nad tym, by obie te funkcje były realizowane, ale także, by między nimi zachować zgodną z zapisami umowy o dofinansowaniu proporcje. Zrobiliśmy to w tym roku, bo CIT to jest wielki wysiłek uczelni ponoszony w skali wieloletniej, trzeba więc teraz skutecznie go spożytkować. (*Regionalne Centrum Innowacyjnych Technologii Produkcji, Przetwórstwa i Bezpieczeństwa Żywności, wybudowane z wykorzystaniem współfinansowania środkami unijnymi z programu RPO, obejmuje sześć odrębnych laboratoriów, w tym największe powiązane z technologią żywności na Biskupinie – przyp. red.*).

Według mnie, myślenie o inwestycjach wymaga dużego rozsądku, by nie przeinwestować. Na inwestycje na uczelni trzeba patrzeć przez pryzmat strategii rozwoju. W tym dokumencie, niezależnie czy wcześniejszym, rozpisanym do 2020 roku, czy na kolejną dekadę, jest rozdział poświęcony kierunkom inwestycyjnym. Tam zapisujemy rzeczy, które chcemy w okresie, którego dotyczy strategia, zrealizować. Jak z każdym takim planem – są w nim rzeczy, które nie są realizowane z różnych względów...

••• ...typu klinika dużych zwierząt?

– Ta inwestycja jest cały czas w strategicznych planach UPWr, ale nie jest realizowana, bo wymaga pozyskania specjalnych dodatkowych funduszy. Bardziej myślę o inwestycjach, które wykreślamy ze strategii, bo sytuacja zmieniła się na tyle, że nie uważamy ich za tak ważne.

Dla mnie pytaniem kluczowym jest, jak często powinno się modyfikować strategię? Pamiętajmy, że kwestia strategii rozwoju uczelni wyższej jest wymogiem ustawowym. Przed wejściem w życie obowiązującej nas dziś Ustawy o nauce i szkolnictwie wyższym z 2018 roku, strategie nie miały tak mocnego obwarowania zapisami ustawowymi. Teraz strategia pojawiła się w prawie jako element swego rodzaju kontroli zarządzania uczelnią. Rada uczelni ma ją opiniować, rektor realizować, a senat przyjmować i w ten sposób stała się zobowiązującym wszystkie organy uczelni planem działania i to we wszystkich obszarach: dydaktyki, nauki i inwestycji. Nie można już rozpocząć jakiejś inwestycji, jeśli jej nie ma w strategii. Do rocznego planu rzeczowo-finansowego nie może trafić nic, czego nie ma w strategii. Dlatego modyfikowanie zapisów tego dokumentu musi odbywać się z dużym rozmysłem. Na UPWr właśnie trwają prace nad aktualizacją strategii rozwoju – rektor powołał zespół, który wypracował rekomendacje, te trafiły do senackiej komisji, której przewodniczy prorektor ds. nauki, gdzie punkt po punkcie Strategia rozwoju Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu do roku 2030 jest omawiana. Liczę na to, że jeszcze w tym roku senatorowie pochylą się nad tym znowelizowanym dokumentem.

Strategiczne planowanie rozwoju uczelni, podobnie jak wszelkie systemowe zmiany, to praca zbiorowa. Oceniam, że jak na skalę wyzwań i dynamikę zmian, dobrze sobie z nią radzimy. •

NAJWAŻNIEJSZE PROCESY, KTÓRE ZASZŁY W PIONIE PODLEGAJĄCYM PROREKTOROWI DS. ORGANIZACJI I ROZWOJU OD WRZEŚNIA 2020 r.

- Zmiany strukturalne w pionie i utworzenie:
  - Centrum Realizacji i Rozliczania Projektów,
  - Centrum Zamówień Publicznych i Zakupów,
  - Centrum Zarządzania Budynkami,
  - Centrum Eksploatacji i Remontów Obiektów Budowlanych,
  - Centrum Inwestycji.
- Przeprowadzenie procedury wyłonienia kandydatów na 47 kluczowych dla uniwersytetu stanowisk dyrektorów instytutów i kierowników katedr. Po raz pierwszy w historii uczelni kandydatów na te stanowiska wskazywano na podstawie przedstawionych programów rozwoju oraz z uwzględnieniem opinii pracowników poszczególnych jednostek.
- Przeprowadzenie konkursu na zagospodarowanie ośrodka wypoczynkowego w Dąbkach.
- Rozpoczęcie modernizacji Domu Studenckiego „ARKA".
- Koordynacja/nadzór nad tworzeniem Centrum Innowacyjnych Technologii:
  - zakończenie robót budowlanych,
  - uruchomienie: Centrum Diagnostyki Roślin, Ośrodka Zaawansowanych Technologii Produkcji Ogrodniczej w Psarach.
- Koordynacja organizacji pracy UPWr w czasie epidemii COVID-19 (ograniczenie świadczenia pracy przez pracowników na terenie uczelni przy jednoczesnym zapewnieniu ciągłości funkcjonowania uczelni).
- Udział w pracach Komisji KRASP monitorującej sytuację epidemiczną na polskich uczelniach. Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu został uczelnią koordynującą na Dolnym Śląsku, a prorektor ds. organizacji i rozwoju uczelni prof. Adam Szewczuk został koordynatorem wojewódzkim.
- Współpraca przy organizacji szczepień dla pracowników dolnośląskich uczelni przeciwko COVID-19.
- Udział w pracach Komisji KRASP w zakresie przyjmowania i pomocy uchodźcom z Ukrainy (możliwości zakwaterowania, zatrudniania i studiowania).

Rozmowa z prorektorem ds. studenckich i edukacji prof. DAMIANEM KNECHTEM

ZMIANY, WYZWANIA I NOWE ZADANIA

Profesor Damian Knecht: – Dwa lata kadencji 2020–2024 były czasem intensywnych zmian, tworzenia nowych regulaminów i kierunków studiów, ale też przyniosły nam wyzwania, jakich nie spodziewał się nikt. Pandemia i wojna radykalnie wpłynęły na dydaktykę, organizację pracy, ale też na relacje między ludźmi

••• Jak ocenia Pan dwa lata kadencji?

– Przede wszystkim były one bardzo intensywne, w cieniu pandemii i podporządkowane konieczności zapewnienia ciągłości funkcjonowania procesu kształcenia. Udało nam się przetrwać ten trudny okres dzięki sprawnej organizacji zajęć dydaktycznych na poziomie wydziałów, przy dużym zaangażowaniu ze strony dziekanów i koordynacji procesu dydaktycznego ze strony Centrum Spraw Studenckich, a Centrum Zasobów i Wsparcia Dydaktyki na bieżąco prowadziło szkolenia z wykorzystania środków komunikacji elektronicznej.

••• Po pandemii wybuchła wojna.

– I z dnia na dzień musieliśmy zorganizować wsparcie nie tylko dla naszych studentów pochodzących z Ukrainy, ale też uchodźców. W trybie pilnym z poziomu Centrum Spraw Studenckich zmodyfikowaliśmy zasady zwalniania z opłat za usługi edukacyjne. W porozumieniu z dziekanami i pracownikami dziekanatów, zajęliśmy się przyznawaniem zapomóg najbardziej potrzebującym. Zaczęliśmy także, we współpracy z pionem prorektora ADAMA SZEWCZUKA, kwaterować uchodźców w naszych domach studenckich. Wolontariusze, Samorząd Studencki, pomoc psychologiczna zapewniona przez Centrum Wsparcia i Dostępności – tych działań i ludzi w nie zaangażowanych było naprawdę wiele. Równolegle, w porozumieniu z przewodniczącą Senackiej Komisji Spraw Studenckich i Edukacji prof. BARBARĄ ŻAROWSKĄ, rozpoczęliśmy prace nad zmianami do Regulaminu studiów, Regulaminu świadczeń dla studentów, Uchwały Senatu określającej zasady przyjmowania na studia. Chodziło o stworzenie ram formalno-prawnych i procedur przyjmowania na studia uchodźców z Ukrainy i zapewnienia wsparcia tym, którzy już u nas studiują. Ale mimo pandemii i wojny, udało nam się także zrealizować wiele innych ważnych dla uczelni celów. I skutecznie je raportować i rozliczać.

••• Jakich celów?

– W maju 2022 r. – po ponad roku pracy nad umową warunkującą zasady prowadzenia studiów wspólnych pierwszego stopnia na kierunku *Bioeconomy*, w języku angielskim – udało się sfinalizować wszystkie kluczowe kwestie. Włożyliśmy z dyrektor CSS – dr KATARZYNĄ LECH-KSIĄŻKIEWICZ – mnóstwo wysiłku w jego powołanie. Było wiele ostrych zakrętów na wspólnej drodze z Politechniką Wrocławską, wiele konsultacji z radcami prawnymi obu uczelni, Ministerstwa Edukacji i Nauki, ale udało się. I dziś rekrutujemy na te studia. To zresztą kolejny kierunek anglojęzyczny utworzony w ciągu ostatnich dwóch lat. W roku akademickim 2021/2022 rekrutacja odbyła się na kierunku *Food Technology*, powstałym

Profesor Damian Knecht przeprowadził na uczelni ankietyzację, odpowiadał za dydaktykę w prezentacji przygotowanej na konkurs Inicjatywa Doskonałości na najlepsze uczelnie badawcze, organizuje konkursy na granty dla studenckich kół naukowych – w 2020 roku jego kandydaturę na prorektora ds. studenckich i edukacji zaproponowali rektorowi Jarosławowi Bosemu studenci z samorządu. Nie przypadkiem, bo profesor Knecht w sprawy organizacji dydaktyki był przez wiele lat zaangażowany. Od 2012 roku przewodniczył Wydziałowej Komisji ds. Dydaktyki i Zapewnienia Jakości Kształcenia, a od 2016 Rektorskiej Komisji ds. Zapewnienia Jakości Kształcenia.

Prorektor Damian Knecht sam jest absolwentem dzisiejszego UPWr, tu – jeszcze pod szyldem Akademii Rolniczej – w 1988 roku ukończył studia zootechniczne, tu zdobywał kolejne stopnie i tytuły naukowe, pełnił funkcje kierownicze, m.in. od 2013 kieruje Zakładem Hodowli Trzody Chlewnej.

w kooperacji z UMH Elche w Hiszpanii, a w planach jest oczywiście utworzenie nowych. Chcielibyśmy kontynuować współpracę z PWr, a także utworzyć studia z Akademią Górniczo-Hutniczą i Uniwersytetem Wrocławskim, jeśli pozytywnie zakończą się prowadzone rozmowy. Analogiczne plany będziemy realizować w odniesieniu do partnerów zagranicznych, w szczególności do uczelni partnerskich, z którymi tworzymy konsorcjum EU GREEN.

••• Te dwa lata kadencji to również utworzenie Wiodących Zespołów Dydaktycznych. WZD na działania podnoszące jakość dydaktyki dostały od rektora dodatkowe fundusze.

– Tak, to blisko pół miliona złotych. To pieniądze na projekty, dzięki którym możemy uatrakcyjnić ofertę studiów, podnosić kompetencje studentów i umiędzynarodowienie.

••• Jakie to zadania?

– Na przykład systemowa zmiana w prowadzeniu zajęć z przedsiębiorczości akademickiej, która w ramach projektu POWER 3.5 Reg ZD została wprowadzona do wszystkich programów studiów. Od nowego roku akademickiego studenci wybranych kierunków na wszystkich wydziałach będą uczyć się tego przedmiotu z wykorzystaniem specjalistycznych symulacji biznesowych, opartych na metodzie rywalizacji. To nie tylko uatrakcyjnienie procesu kształcenia, ale przede wszystkim pomysł na efektywniejsze opanowanie wiedzy istotnej na rynku pracy. Rada WZD przeznaczyła także środki na wizyty studyjne w renomowanych uczelniach, kursy i szkolenia dla studentów wykraczające poza program studiów, zajęcia prowadzone przez uznanych specjalistów-praktyków i naukowców, w tym zagranicznych. Z myślą o zajęciach, między innymi z botaniki, dofinansowano też utworzenie ogrodu dydaktycznego.

••• A kolejne dwa lata?

– Zarządzanie strategiczne, działanie w oparciu o nie, zawsze było mi bliskie. Oczywiście mamy strategię UPWr i konsekwentnie ją realizujemy. Ale widzę po tych dwóch latach, i jestem pewien, że oprócz zasygnalizowanych w naszej rozmowie planów, na pewno pojawią się nowe inicjatywy. To jedno z ciekawszych doświadczeń, dla mnie osobiście, turbulentne otoczenie działalności akademickiej, geopolityka, konkurencja, a przede wszystkim kreatywność niektórych naszych nauczycieli i pracowników administracji spowodują bez wątpienia realizację innych, nieplanowanych projektów. A co do planowanych... Centrum Spraw Studenckich jako lider WP Education pod przewodnictwem dyrektor Katarzyny Lech-Książkiewicz i we współpracy z Działem Współpracy z Zagranicą z wiodącą rolą jego dyrektora – KRZYSZTOFA KAFARSKIEGO, będzie wspierać realizację działań strategicznych związanych z wejściem

naszej uczelni do sieci Uniwersytetów Europejskich. EU GREEN to naprawdę duże wyzwanie i jeszcze większe zadanie. Z pionu prorektora ds. studenckich i edukacji ważną rolę w realizacji tego projektu odegra także Centrum Zasobów i Wsparcia Dydaktyki, które – niezależnie od pracy w tym obszarze – będzie rozwijać, tak jak do tej pory, otwarte zasoby edukacyjne, publikacje materiałów w repozytorium instytucjonalnym wraz z dostosowaniem treści do wymogów dostępności cyfrowej. Budujemy studio nagrań, stawiamy na rozwój Wydawnictwa w kierunku wydawnictwa cyfrowego i modernizację jego strony internetowej z e-sklepem.

••• To wszystkie najważniejsze plany?

– Nie. Pandemia pokazała, jak ważne dla studentów jest wsparcie psychologiczne. Planujemy więc szkolenia związane z profilaktyką zdrowia psychicznego i rozwoju osobistego. Ale też chcemy wesprzeć osoby ze szczególnymi potrzebami i zwiększyć dostępność uczelni. Biuro Karier, w oparciu o badania własne i stworzony system budowania relacji z absolwentami, będzie wdrażać monitorowanie losów absolwentów UPWr. Plany na najbliższe dwa lata ma też Biuro Rekrutacji. To kolejny etap centralizacji pracy komisji rekrutacyjnej i zmniejszenie jej do 15 osób, które zostaną przygotowane do systemów do e-rekrutacji. Czeka nas audyt strony internetowej i badania oferty studiów pod kątem zainteresowań kandydatów oraz trendów rynku pracy i rozwoju nauki. W tej strategii ważne jest też zbudowanie systemu stypendialnego dla wyróżniających się studentów I roku studiów pierwszego stopnia i jednolitych studiów magisterskich, tak, by skuteczniej pozyskiwać laureatów i finalistów olimpiad.

CENTRUM WSPARCIA I DOSTĘPNOŚCI

Powstało w kwietniu 2021 r. W ciągu roku jego działalności zwiększyła się liczba indywidualnych konsultacji psychologicznych (ok. 400 konsultacji dla 120 studentów). CWiD koordynuje zapewnianie dostępności architektonicznej, cyfrowej oraz komunikacyjno-informacyjnej na uczelni, m.in. poprzez realizację projektu pn. „Uniwersytet Przyrodniczy dostępny dla wszystkich". W ciągu ostatniego roku zwiększyła się też aktywność sekcji Biura Karier działającego w ramach CWiD.

Wzrosła liczba konsultacji doradczych i *coachingowych* (ok. 150 konsultacji) oraz szkoleń z kompetencji zawodowych (przeszkolono ok. 730 studentów w trakcie 50 szkoleń grupowych) oraz wzmocniły się relacje z pracodawcami. Stworzono system monitorowania rynku pracy na podstawie analizy raportów opracowanych przez instytucje rynku pracy i agencje zatrudnienia oraz danych pozyskiwanych z portalu Ekonomiczne Losy Absolwentów.

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH I NAUK HUMANISTYCZNO-SPOŁECZNYCH

Studium dba o urozmaicony program szkoleń umożliwiających podnoszenie kompetencji w zakresie nauki języków obcych oraz kontakt ze społecznością studencką w ramach inicjatywy Dni Przyrodników czy Wirtualnej Kawiarni PALS.

OTWARTY UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU

Uniwersytet prowadzi działalność w zakresie: aktywizacji intelektualnej słuchaczy (wykłady, seminaria, kursy, zajęcia praktyczne), kulturalnej (zajęcia teatralne, warsztaty malarskie i fotograficzne, kursy układania kwiatów, pielęgnacja ogrodów, wyjścia na koncerty, do kina, opery i teatru), fizycznej (gimnastyka rehabilitacyjna, pływanie rehabilitacyjne, *aqua aerobic*, zdrowy kręgosłup, joga, siłownia, kurs tańca towarzyskiego, turystyka) oraz edukacji w zakresie języków obcych (lektoraty) i technologii informatycznych.

CENTRUM SPRAW STUDENCKICH

Powstało w 2020 roku z połączenia Działu Organizacji Studiów i Działu Spraw Studenckich, dzięki czemu wszystkie procedury związane z obsługą procesu dydaktycznego, prowadzeniem studiów, a także obsługą szeroko rozumianych spraw studenckich, z wyłączeniem toku studiów i świadczeń socjalnych dla studentów, których obsługą zajmują się dziekanaty, są koordynowane z poziomu jednej jednostki, co wpłynęło na ich ujednolicenie i usprawnienie.

Centrum m.in. wprowadziło szczegółowe zasady weryfikacji oryginalności prac dyplomowych w Jednolitym Systemie Antyplagiatowym i obsługę procesu dyplomowania w USOS, optymalizowane są procedury związane z ankietyzacją zajęć dydaktycznych i funkcjonowaniem Uczelnianego Systemu Zapewnienia Jakości Kształcenia (we współpracy z przewodniczącym Rektorskiej Komisji ds. Zapewnienia Jakości Kształcenia, prof. KRZYSZTOFEM PULIKOWSKIM), przygotowało nowy Regulamin organizacji praktyk zawodowych, ale także koordynowało prace związane z organizacją kursów wyrównawczych dla studentów stacjonarnych studiów pierwszego stopnia i jednolitych studiów magisterskich z matematyki, fizyki i chemii, finansowanych przez MEiN (w celu wyrównania braków z tych przedmiotów powstałych w wyniku pandemii). Uruchomiono Centralny Punkt Wydruku i Wydawania Dyplomów, skąd odbierają je absolwenci. CSS pozyskuje projekty na realizację zadań o charakterze dydaktycznym, związanych z prowadzeniem studiów, a także na realizację projektów badawczych przez studentów i uczelniane organizacje studenckie, w których się zrzeszają, m.in. z NAWA, MEiN i NCBiR, ale także z Urzędu Miejskiego Wrocławia.

Z myślą o studentach zagranicznych przygotowano tłumaczenia wewnętrznych aktów prawnych regulujących zasady funkcjonowania dydaktyki, zapewniając równy dostęp do informacji, uzupełniono system identyfikacji pomieszczeń w budynkach UPWr o tabliczki w języku angielskim, zorganizowano także szereg wydarzeń integracyjno-adaptacyjnych, w tym Adaptation Month i International WUELS Meetings – spotkania z członkami Studenckich Kół Naukowych dla studentów zagranicznych zainteresowanych działalnością w tych organizacjach.

Nie zapomniano także o szkoleniach dla pracowników administracyjnych zajmujących się obsługą studentów i toku studiów, którzy dzięki kursom języka angielskiego i warsztatom z kompetencji miękkich oraz aspektów formalno-prawnych obsługi studentów zagranicznych są jeszcze lepiej przygotowani do zmierzenia się z nabierającym tempa procesem umiędzynarodowienia studiów, który zintensyfikuje się jeszcze bardziej, dzięki możliwościom, jakie otwiera przed nami pozytywna decyzja o finansowaniu działań przewidzianych we wniosku EU GREEN złożonym w ramach programu Erasmus+ Uniwersytety Europejskie.

••• Dwa lata temu Centrum Spraw Studenckich zastąpiło Dział Organizacji Studiów i Dział Spraw Studenckich, z których połączenia powstało. Czy to jest czas na ocenę tej zmiany?

– Centrum powstało w okresie bardzo trudnym dla uczelni. Mimo tytanicznej pracy, nie udało się nam jeszcze wprowadzić wszystkich zmian związanych z wejściem w życie nowej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, ustawy o dokumentach publicznych przekształcającej dyplomy ukończenia studiów w dokumenty publiczne, a już musieliśmy się zmierzyć z pandemią.

••• Chrzest bojowy?

– Zdany. CSS nie tylko świetnie poradziło sobie z koordynowaniem organizacji zajęć zdalnych, a chwilę później hybrydowych, monitorowaniem przypadków zachorowań na COVID-19 wśród studentów, ale i stworzeniem bardzo rozbudowanej podstawy prawnej na potrzeby sprawnej realizacji obu tych procesów. Nauczyciele i studenci nie zdają sobie często sprawy, że wszelkie zmiany muszą być zgodne z prawem, w każdym aspekcie, tj. spójności z aktami wyższego rzędu, często bez wytycznych, wymagają zgodności z setkami aktów UPWr, zmiany aktów muszą być gotowe z reguły na wczoraj. Status uczelni państwowej to jedno, ale bezpieczeństwo i stabilność kształcenia i obsługi studentów to w zasadzie ciągle działanie w „kole Deminga", poprawiamy niedoskonałości i integrujemy je z nowymi regułami i działaniami.

Określono zasady prowadzenia, realizacji i rozliczania zajęć zdalnych, organizacji zdalnych zaliczeń i egzaminów,

W pionie prorektora ds. studenckich funkcjonuje 7 jednostek

STUDIUM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU

Studium Wychowania Fizycznego i Sportu organizuje zajęcia wychowania fizycznego, prowadzi sekcje sportowe Uczelnianego Klubu AZS UPWr, promuje inicjatywy prozdrowotne w postaci zajęć dla pracowników uczelni.

BIURO REKRUTACJI

Biuro Rekrutacji nie tylko zmieniło siedzibę, przenosząc się w miejsce dostępne i rozpoznawalne. Usprawniło rekrutację poprzez przyjmowanie terminów na cały rok kalendarzowy, wdrożenie płatności *online* poprzez system rekrutacyjny, wystawianie decyzji, wpisów i skierowań do lekarza medycyny pracy w systemie IRK tylko w formie e-dokumentów opatrzonych podpisem kwalifikowanym i wysłanych z urzędowym poświadczeniem odbioru, ale też poprzez centralne zbieranie dokumentów (przez jedną komisję rekrutacyjną i dostosowane do obostrzeń pandemicznych). Z myślą o studentach zagranicznych uruchomiono Welcome Point. Zmieniono warunki rekrutacji na kierunki geodezja i kartografia oraz budownictwo na studiach I stopnia, tak, by przyjmować na studia kandydatów z wyższymi wynikami (obowiązkowy wymóg zdawania matematyki) oraz rozszerzono możliwości rekrutacji na studia II stopnia na kierunku geodezja i kartografia.

W zakresie rekrutacji cudzoziemców rozszerzono działania na rzecz pozyskania kandydatów z zagranicy poprzez przeprowadzenie przetargu i wybór nowych agencji rekrutacyjnych z zagranicy oraz rozwój oferty edukacyjnej. Pracownicy Biura w ostatnich dwóch latach wnioskowali i prowadzili projekty finansowane ze środków zewnętrznych.

CENTRUM ZASOBÓW I WSPARCIA DYDAKTYKI

Centrum Zasobów i Wsparcia Dydaktyki w ostatnich dwóch latach prowadziło projekty finansowane z funduszy europejskich i krajowych, m.in:

- „POWER na UPWr" – kompleksowy program rozwoju uczelni;
- Aktywna Platforma Edukacyjna e-science.pl;
- „Atlas";
- Zasoby Otwartej Nauki 2.0;
- projekt „Uniwersytet Przyrodniczy dostępny dla wszystkich";
- zrównoważony rozwój uczelni w celu realizacji programu „Dolny Śląsk. Zielona Dolina Żywności i Zdrowia" na rzecz Rozwoju Regionalnego (odzyskano kwalifikowalność i poprawiono szanse na udaną realizację projektu po jego przejęciu przez jednostkę);
- „Kierunek na rozwój – szkolenia i wyjazdy studyjne dla branży serowarskiej" w ramach Planu Działania Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich PROW;
- Mistrzowie dydaktyki 1 i Mistrzowie dydaktyki 2.

Opublikowano 15 podręczników, 19 skryptów, 21 monografii oraz 30 wydawnictw, m.in.: trzytomowy podręcznik pt. „Uprawa roślin" pod red. prof. Andrzeja Koteckiego oraz ogólnopolski podręcznik pod red. Janusza A. Madeja, Tadeusza Rotkiewicza pt. „Anatomia patologiczna zwierząt".

Zorganizowano i przeprowadzono 7 szkoleń dla nauczycieli akademickich z e-learningu na poziomach podstawowym i rozszerzonym; zapewniono e-learningową opiekę nad zdalną częścią Szkoły Serowarstwa Farmerskiego; współorganizowano lub uczestniczono wraz z wystąpieniami w 4 konferencjach międzynarodowych poświęconych zdalnemu nauczaniu.

Za najistotniejsze osiągnięcie należy uznać wypromowanie 2 e-nauczycieli w certyfikacji SEA oraz 2 e-metodyków w certyfikacji SEA. Udzielono wsparcia 86 dydaktykom w zakresie stosowania metodyki Problem-Based Learning, 25 dydaktykom i ok. 100 studentom w zakresie stosowania tutoringu akademickiego oraz kierownikom 17 kierunków studiów podyplomowych od rekrutacji po sprawozdawczość do ministra.

Zorganizowano 268 szkoleń różnego typu, zarówno komercyjnych, jak i będących częścią realizowanych na uczelni projektów, dla pracowników naukowych i dydaktycznych UPWr, dla dzieci i młodzieży w celu budzenia pasji przyrodniczych, profesjonaliści-praktycy i producenci rolni, w tym cykl 10 dwudniowych szkoleń dla branży serowarskiej i branży owczarskiej oraz kontrolerów ARiMR i pracowników naukowych oraz dwa szkolenia zagraniczne – we Francji i w Hiszpanii.

Przygotowano, opracowano i udostępniono ok. 300 materiałów filmowych o charakterze edukacyjnym i promocyjnym oraz dokumentacji wizualnej infrastruktury UPWr. Ważnym aspektem działalności Centrum było opracowanie i udostępnienie 1190 otwartych edukacyjnych zasobów nauki w Bazie Wiedzy UPWr oraz zdigitalizowanie i udostępnienie ok. 5000 szt. zasobów nauki, a na uwagę zasługuje fakt, że Projekt AZON 2.0 (realizowany w konsorcjum z innymi uczelniami) otrzymał nagrodę w kategorii „Innowacyjna digitalizacja i udostępnianie danych" w ramach 7. Forum Inteligentnego Rozwoju 2022.

przeprowadzania zdalnych egzaminów dyplomowych, a także działań w zakresie przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się wirusa SARS-CoV-2 wśród członków społeczności Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Nie tylko uczelnia musiała przejść ogromną transformację, wszyscy zrobiliśmy ogromne postępy.

Studenci chwalą lepszy i szerszy dostęp do infrastruktury naukowej, ale też ofertę programów stypendialnych i konkursów dla młodych naukowców

••• To znaczy?

– Nauczyliśmy się stosować przeróżne narzędzia wykorzystywane w kształceniu na odległość i egzaminowaniu za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej. Nie byłoby to możliwe bez Centrum Zasobów i Wsparcia Dydaktyki oraz ram formalno-prawnych stworzonych przez CSS. Sprawiliśmy, że część procesów niemożliwych do załatwienia bez osobistego stawiennictwa w uczelni, stała się możliwa, o co zresztą długo wnioskowali studenci. Prace dyplomowe są dzisiaj składane w wersji elektronicznej, protokoły egzaminacyjne, także z egzaminów dyplomowych, uwierzytelniane są zdalnie, bez konieczności dostarczania do dziekanatu wydrukowanych i podpisanych dokumentów. Obrony bez papierowych recenzji, zatwierdzanie protokołów przez promotorów i recenzentów z telefonu czy komputera – kilka lat temu przecież nie do pomyślenia! Studenci mogą się zapisywać na zajęcia za pośrednictwem systemu USOS już na wszystkich wydziałach. Wdrożenie tych zmian nie byłoby możliwe bez koordynacji ze strony CSS, ale także sprawnej pracy dziekanatów i współpracy między jednostkami. A przed nami jeszcze kolejne zmiany, które wprowadzą elektroniczny obieg wniosków studenckich i decyzji administracyjnych. W ciągu tych dwóch lat pozyskaliśmy też środki na realizację projektów studenckich z programów NAWA i Ministerstwa Nauki i Edukacji. Może być jeszcze lepiej i nowocześniej, i będzie...

SZEŚĆ NAJLEPSZYCH SKN-ów W ROKU AKADEMICKIM 2020/2021

1. SKN OrgChem
- publikacja artykułów w recenzowanych czasopismach naukowych
- udział w konferencjach, zjazdach i sejmikach
- nagroda za najlepszą prezentację ustną podczas e-Zjazdu Wiosennego Sekcji Studenckiej Polskiego Towarzystwa Chemicznego
- organizacja paneli dyskusyjnych w formie zdalnej podczas trwania pandemii
- współorganizacja Festynu Rodzinnego z okazji Dnia Dziecka
- udział w III edycji konkursu dla Studenckich Kół Naukowych działających na UPWr na realizację własnych projektów badawczych
- współpraca z SKN-em Biotechnologów w projekcie realizowanym ze środków MEiN w ramach programu „Studenckie Koła Naukowe tworzą innowacje"
- współpraca z innymi SKN-ami w kraju
- współpraca z innymi jednostkami uczelni przy organizacji Dni Otwartych na UPWr
- prowadzenie gabloty na terenie uczelni
- prowadzenie Kroniki
- intensywna promocja działalności SKN-u w mediach społecznościowych (Facebook, Instagram)

2. SKN Geodetów
- dwa obozy naukowe
- publikacja artykułu w recenzowanym czasopiśmie naukowym
- udział w konferencjach i sejmikach
- organizacja XV Ogólnopolskiej Konferencji Studentów Geodezji oraz zdobycie dwóch nagród (za zajęcie I i III miejsca), wyróżnienia i Nagrody Publiczności za wygłoszenie referatów podczas konferencji
- organizacja wrocławskiego GISDay
- udział w projekcie FAST
- wyróżnienie trzech członków SKN-u w ramach Konkursu Prac Dyplomowych organizowanego przez Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej
- czynny udział w XIX Dniu Aktywności Studenckiej
- współpraca z innymi SKN-ami w kraju oraz uczestnictwo i aktywny udział w Ogólnopolskim Klubie Studentów Geodezji
- prowadzenie gabloty na terenie uczelni
- prowadzenie dwóch Kronik
- promocja działalności SKN-u w mediach społecznościowych
- prowadzenie licznych badań naukowych

3. Studenckie Koło Anatomiczne „Alkmeon"
- publikacja artykułów naukowych w recenzowanych czasopismach naukowych
- udział w sejmikach
- prowadzenie badań naukowych

4. SKN Antropologów „Juvenis"
- dwie tury obozu naukowego w Czechach
- udział w konferencjach oraz sympozjum naukowym
- promocja SKN-u i prezentowanie wyników projektu w lokalnej telewizji oraz radiu
- czynny udział w XIX Dniu Aktywności Studenckiej
- czynny udział w Dniach Otwartych na UPWr
- prowadzenie Kroniki
- promocja działalności SKN-u w mediach społecznościowych
- prowadzenie badań naukowych

5. SKN Pszczelarzy „Apis"
- publikacja pracy w recenzowanym czasopiśmie naukowym
- udział w sejmiku
- organizacja wyjazdów
- staż badawczy w Pracowni Transmisyjnej Mikroskopii Elektronowej Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej im. Ludwika Hirszfelda Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu
- prowadzenie Kroniki
- prowadzenie strony internetowej
- prowadzenie badań naukowych

6. SKN Hodowców Małych Przeżuwaczy i Zwierząt Futerkowych „FutrOwce"
- publikacja pracy w recenzowanym czasopiśmie naukowym
- udział w zjeździe naukowym, konferencji i kongresie
- udział w XXV Regionalnej Wystawie Zwierząt Hodowlanych
- współorganizacja Seminarium Owczarskiego
- pomoc w trakcie wykotów na terenie RZD Swojec
- udział w XIX Dniu Aktywności Studenckiej
- prowadzenie gabloty na terenie uczelni
- prowadzenie Kroniki
- promocja działalności SKN-u w mediach społecznościowych
- prowadzenie badania naukowego

Welcome Point – to miejsce stworzone dla studentów z zagranicy. Tutaj nie tylko dowiadują się wszystkiego o swoich studiach, akademikach, egzaminach czy zaliczeniach, ale też mogą wziąć udział w wycieczce, poznać Wrocław. Na przykład podczas rejsu stateczkiem turystycznym po Odrze

••• Jak będą wyglądały kolejne dwa lata?

– Musimy m.in. wdrożyć w USOS elektroniczny obieg dokumentów studenckich. Mamy na to środki z projektu POWER 3.5 Reg ZD. Planujemy skupienie wszystkich procedur związanych z obsługą procesu dydaktycznego w USOS w dziekanatach. To ich pracownicy będą stopniowo przejmowali zadania, które wykonywali dotychczas tzw. planiści i pensowcy, czyli osoby odpowiedzialne m.in. za opracowanie rozkładów zajęć i ich udostępnienie w celu zasilenia Systemu Rezerwacji Sal danymi, aby możliwa była ich zdalna rezerwacja. Zmiany usprawnią obsługę administracyjną.

••• W jaki sposób?

– Przyspieszając tworzenie grup, weryfikując poprawność przypisania do nich studentów, doskonaląc jakość bazy przedmiotów w USOS, którą już znacznie poprawiliśmy dzięki wdrożeniu systemu Sylabus. Zwiększymy częstotliwość weryfikacji danych o nauczycielach i zajęciach, co poprawi jakość ich ankietyzacji, ale też przyspieszymy rozliczenia sprawozdań z realizacji zajęć. Wszystkie kluczowe informacje będą zgromadzone w jednym miejscu – w dziekanacie, centrum i sercu procesu dydaktycznego. Każdy dziekan ma swój pomysł na wdrożenie zmian. Wszystkie są interesujące i powinny realnie poprawić jakość obsługi procesu dydaktycznego w sposób optymalny dla zespołów, które będą je wdrażać, odciążając bardziej nauczycieli od prac organizacyjnych, co pozwoli im skupić się na badaniach i dydaktyce.

••• Jakie dzisiaj są oczekiwania studentów wobec uczelni?

– Zacznę od tego, że bardzo mnie cieszą moje bezpośrednie i regularne relacje z Zarządem Samorządu Studenckiego i z Centrum Spraw Studenckich. Nić sympatii i zrozumienia przekłada się na śmiałe prezentowanie oczekiwań, propozycji i sprawne procedowanie spraw, nawet tych szczególnie trudnych i wrażliwych. A co do oczekiwań studentów wobec Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu... Mamy stare marzenia i coraz to nowe pomysły. To prawie bezkontaktowy obieg dokumentów w czasie pandemii, dostępność świadczeń socjalnych związanych z sytuacjami kryzysowymi, wsparcie dla studentów z Ukrainy, remonty w domach studenckich. Studenci chwalą lepszy i szerszy dostęp do infrastruktury naukowej, ale też ofertę programów stypendialnych i konkursów dla młodych naukowców. I czekają na poprawę zakresu działania elektronicznego systemu koordynowania wnioskami studenckimi składanymi *online* i na wdrożenie mobilnego USOS-a. Oba te zadania są realizowane przez Centrum Spraw Studenckich i Uczelniane Centrum Informatyzacji.

••• Tylko dokumenty i zajęcia ich interesują?

– Oczywiście, że nie tylko. Chcemy stworzyć przestrzenie umożliwiające studentom swobodną integrację, a więc miejsce czy też miejsca, bo przecież wydziały są w różnych lokalizacjach, gdzie można się spotkać, zjeść lunch, zaparzyć herbatę, porozmawiać i popracować wspólnie, czy choćby odpocząć na kanapie czy pufie między zajęciami. Razem podumać albo potrenować. I tu współpracujemy z pionem prorektora ds. organizacji i rozwoju uczelni, w szczególności z Centrum Zarządzania Budynkami. Rozmawiamy też o całodobowym dostępie do biblioteki – w czasie sesji, poszerzeniu i weryfikacji bazy praktykodawców, którzy od wielu lat współpracują z uczelnią, zwłaszcza w kontekście praktyk i staży ponadprogramowych. Pracy na kolejne lata na pewno nam nie zabraknie. •

Rozmowa z prorektor ds. umiędzynarodowienia prof. ANNĄ CHEŁMOŃSKĄ-SOYTĄ

BUDUJEMY NASZĄ OBECNOŚĆ W ŚWIECIE

– Umiędzynarodowienie jest naturalną i oczywistą konsekwencją doskonałości naukowej i dydaktycznej. To te dwa elementy tworzą naszą rozpoznawalność w świecie poprzez konkretnych naukowców, ich prace badawcze, publikacje, działalność ekspercką w międzynarodowych gremiach. Nie da się tego wszystkiego rozdzielić i traktować umiędzynarodowienia jako jakiejś wyrwanej z kontekstu kategorii – mówi prorektor Anna Chełmońska-Soyta

••• Pani rektor – umiędzynarodowienie to słowo-wytrych, niemalże fetysz świata naukowego. Rzeczywiście warto się o nie bić?

– Tak, choć niewątpliwie rozumienie samego umiędzynarodowienia się zmienia. Kiedy po upadku żelaznej kurtyny weszliśmy w okres transformacji, musieliśmy znaleźć sobie nowe miejsce w nowej rzeczywistości. Z jednej strony do 1989 roku byliśmy zamknięci na Zachód, o tym, czy ktoś wyjedzie na stypendium czy badania nierzadko decydowały względy pozamerytoryczne. Z drugiej jednak nie byliśmy samotną wyspą. Naukowcy mieli kontakty z różnymi ośrodkami badawczymi w tzw. bloku wschodnim. Można więc powiedzieć, że istniało to, co nazywa się dzisiaj siecią czy usieciowieniem, ale była to swoista bańka. W 1990 roku świat przyspieszył. Musieliśmy zmierzyć się z kryzysem, który szczególnie mocno uderzył w naukę. Jednocześnie jednak właśnie wtedy naukowcy i uczelnie z Zachodu zaczęły się na nas otwierać, bardzo nam pomagając w tym przejściowym okresie transformacji. Kiedy stanęliśmy na nogi, weszliśmy w system boloński, do Unii Europejskiej, staliśmy się partnerem. I przez ten cały czas umiędzynarodowienie ewoluowało.

••• Jak?

– Najpierw myśleliśmy o własnych wyjazdach, potem zaczęliśmy wysyłać studentów, kolejnym krokiem było ściąganie studentów do nas. Dzisiaj umiędzynarodowienie jest równoznaczne z jakością nauki i dydaktyki. Celem jest stworzenie takich warunków, aby zdolni doktoranci, młodzi naukowcy po doktoracie przyjeżdżali do naszych laboratoriów, realizując wspólne projekty, a następnie sami realizując swoje kariery naukowe, byli naszymi ambasadorami w wiodących ośrodkach naukowych, dla których chcielibyśmy być rozpoznawalnymi partnerami.

••• I jesteśmy dla nich partnerem?

– Coraz częściej tak. Badania naukowe na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu koncentrują się w trzech priorytetowych obszarach badawczych – POB. To weterynaria, technologia i nauki o żywności oraz nauki o środowisku. I to w tych właśnie obszarach badawczych włączamy się i budujemy międzynarodowe konsorcja naukowe w ramach projektów składanych w programach Komisji Europejskiej (Horizon Europe, LIFE, Digital Europe) oraz międzynarodowych

Bycie naukowcem to dla profesor Anny Chełmońskiej-Soyty nieustanna potrzeba podglądania świata i przewidywania zjawisk, mechanizmów, procesów, które na ten świat się składają. A potem potrzeba sprawdzenia czy to przewidywanie było słuszne. Nie znosi kłamstwa i uważa, że w nauce najważniejsze są zaangażowanie i uczciwość. Samodzielny pracownik nauki w Katedrze Immunologii, Patofizjologii i Prewencji Weterynaryjnej na UPWr i kierownik Laboratorium Immunologii Rozrodu w Instytucie Immunologii i Terapii Doświadczalnej, w 2016 roku objęła funkcję prorektora ds. innowacji i współpracy z gospodarką, w kadencji 2020–2024 – ds. umiędzynarodowienia. Absolwentka wrocławskiej weterynarii, doktorat obroniła w 1992 r. („Adherencja *Haemophilus somnus* do plemników buhaja – badania *in vitro*"), w 2003 habilitowała się („Immunobiologiczne interakcje pomiędzy *Ureaplasma diversum* i zarodkami bydlęcymi w stadium przedimplantacyjnym"), a w 2012 r. została profesorem nauk weterynaryjnych. Członkini Wydziału II Nauk Biologicznych i Rolniczych; Komitetu Nauk Weterynaryjnych i Biologii Rozrodu PAN.

programach współfinansowanych przez NCN i NCBR. W okresie od października 2021 do końca sierpnia 2022 nasi naukowcy złożyli: 23 wnioski projektowe do konkursów w programie Horyzont Europa na łączną kwotę 7,9 mln zł; dwa wnioski w programie Interreg Europa Centralna na łączną kwotę 1,5 mln, sześć wniosków międzynarodowych do NCN na łączną kwotę ok. 7,4 mln zł oraz cztery wnioski w konkursach międzynarodowych NCBR na ok. 4,2 mln.

Nasi naukowcy aplikują zarówno w Filarze 1. programu, a więc konkursach dedykowanych wspieraniu doskonałości naukowej europejskich uczelni i instytutów badawczych, jak też w Filarze 2., czyli w konkursach na badania oparte na współpracy jednostek partnerskich w zakresie wyzwań społecznych i technologicznych, przed którymi stoi Europa. Z naszej perspektywy, a więc uczelni z kraju Europy środkowo-wschodniej, tak zwanej nowej Unii, ważny jest obszar noszący nazwę „Szersze uczestnictwo i wzmacnianie Europejskiej Przestrzeni Badawczej", czyli *Widening*. Mówiąc jednak o partnerstwie czy pozycji lidera w projektach europejskich trzeba pamiętać, że z analiz programu Horyzont 2020 wyszło czarno na białym, że w europejskiej przestrzeni badawczej wciąż istnieje niewidzialna kurtyna dzieląca najlepsze ośrodki jak Oxford University, ETH Zurich, norweskie NTNU, University of Valencia od uczelni i instytutów badawczych z krajów byłego bloku wschodniego i z południa Europy. Różnica ta polega głównie na zdolności pozyskania projektów z programu Horyzont oraz innych programów Komisji Europejskiej.

••• Za tymi analizami poszły jakieś decyzje?

– Oczywiście, przecież inaczej nie miałyby one żadnego sensu. Zdecydowano się utworzyć budżet na projekty, których liderami muszą być jednostki z krajów tzw. wideningowych, a więc o niższym poziomie badawczym. Dzięki temu uczelnie, takie jak nasza, mogą się nauczyć skutecznego przygotowania wniosków, a później realizowania projektów z pozycji lidera konsorcjum. Szansa tkwi w tym, że konkurujemy z krajami o podobnym poziomie naukowym i zbliżonym wskaźniku pozyskiwania projektów horyzontowych, a nie z liderami w tej dziedzinie.

••• Pion do spraw umiędzynarodowienia objęła Pani w 2021 roku.

– Tak, kadencję zaczęłam jeszcze pracując na rzecz współpracy z gospodarką, ale po zmianach strukturalnych został utworzony prorektorat ds. umiędzynarodowienia. Po wielu dyskusjach i analizach uznaliśmy, że Dział Międzynarodowych Programów Badawczych i Dział Współpracy z Zagranicą będą podlegały prorektorowi ds. współpracy z zagranicą, czyli będzie to obszar moich kompetencji, natomiast obszar współpracy z gospodarką powinien być ściśle powiązany z nauką

i dlatego przejął go pion nauki kierowany przez prorektor ANETĘ WOJDYŁO.

••• Powiedziała Pani na początku rozmowy, że rozumienie umiędzynarodowienia ewoluowało. A jak rozumie je Pani?

– Może uściślijmy – nie tylko ja. Rektor JAROSŁAW BOSY bardzo silnie wyeksponował je w programie Inicjatywa Doskonałości Uczelnia Badawcza, który realizujemy. Konkurs, w którym wzięliśmy udział, miał miejsce oczywiście w poprzedniej kadencji, kiedy na czele uczelni stał prof. TADEUSZ TRZISZKA, a prof. Jarosław Bosy był prorektorem odpowiadającym za pion nauki. W aplikacji konkursowej zapisaliśmy wtedy, tak w celach szczegółowych, jak i ogólnych, że umiędzynarodowienie jest jednym z elementów wypełniania misji uczelni.

••• Czym jest ta misja?

– Doskonałością naukową, która prowadzi do przełomowych badań, a te z kolei mają służyć ogólnie pojętemu postępowi, a także szeroko rozumianym celom społecznym określonym przez ONZ jako 17 celów zrównoważonego rozwoju. Umiędzynarodowienie jest procesem, który dotyczy wszystkich sfer życia uczelni. Anglosasi, określając misje uniwersytetów piszą, że chcą, aby ich uniwersytet był „truly international", co oznacza umiędzynarodowienie w każdym wymiarze: naukowym, edukacyjnym, organizacyjnym i w realizacji wspólnych międzynarodowych przedsięwzięć w rozumieniu trzeciej misji uczelni.

Budowanie umiędzynarodowienia uczelni musi opierać się na doskonałości naukowej, z której wyrasta doskonałość dydaktyczna, a zwieńczeniem jest rozpoznawalność międzynarodowa, bo *de facto* umiędzynarodowienie jest pochodną tej rozpoznawalności. A rozpoznawalni nie będziemy, jeśli nie będziemy mieli dobrych projektów, i to międzynarodowych, skutecznych naukowców i równie dobrych dydaktyków. Można tu mówić o budowaniu wewnętrznej sieci, która tak naprawdę oddziałuje na zewnątrz. Możemy też ten proces zobrazować tak, jakbyśmy budowali piramidę rozpoznawalności: u podstawy jest doskonałość naukowa, z której wyrasta doskonałość dydaktyczna, to z kolei umożliwia budowanie kontaktów międzynarodowych i mobilność. Ten obszar bardzo często jest poparty umowami dwu- i wielostronnymi pomiędzy UPWr i innymi instytucjami naukowymi, i w końcu możliwe staje się uczestnictwo uczelni na poziomie instytucjonalnym w dużych konsorcjach i agencjach naukowych, w międzynarodowych organizacjach szkolnictwa wyższego, uniwersytetach europejskich i innych, co jest wyrazem prawdziwej rozpoznawalności UPWr jako marki.

••• Im lepsza rozpoznawalność, tym lepsze umiędzynarodowienie, bo jak jesteśmy wiarygodnym partnerem dla zagranicznych uczelni, to przyciągamy nie tylko studentów, ale też badaczy?

– Tak to działa i o to nam chodzi. Podstawą do osiągania doskonałości naukowej są w tej chwili wiodące zespoły badawcze. To one mają tworzyć coś, co nazywam gniazdami – grupę bardzo silnych naukowo osób z liderem, wspieranych infrastrukturą badawczą. Do tych gniazd ściągać mają talenty, i to talenty, których bardzo pragniemy, a więc ludzie, którzy mają naukowy pomysł na siebie i na badania, i mogą być częścią zespołu, który prowadzi do przełomów naukowych.

••• A konkretnie, jakie osoby chciałaby Pani zaprosić do naszych zespołów badawczych?

– To muszą być – i są – ludzie uznani naukowo, z silną pozycją, świetnymi publikacjami. Nasze umiędzynarodowienie to budowanie sieci poprzez ludzi, których najpierw zapraszamy do „mniejszych" rzeczy i w ten sposób liczymy na więcej. Dlatego też bardzo zależy nam na postdokach. I tu wciąż mamy dużo do zrobienia – bo ci młodzi doktorzy będą przyjeżdżali do nas, jeśli będą te gniazda, gdzie zrealizują część swojej ścieżki kariery naukowej. Taki młody badacz nie chce i nie może jechać gdziekolwiek. On w dzisiejszej rzeczywistości, jeśli naprawdę chce się rozwijać, musi przyjechać do silnego ośrodka i silnego zespołu badawczego. I oczywiście wśród tych talentów, które chcemy do nas ściągać, są też uznani profesorowie. Na weterynarii rozmawiamy z profesorem KYOSHI OKUDA z Japonii, chcemy, by prowadził u nas badania i miał seminaria naukowe z doktorantami i młodymi naukowcami. Bardzo silna jest współpraca naszych geodetów z uznanymi ośrodkami w Niemczech, m.in. Instytutem Nawigacji na Uniwersyte-

POZYSKANE I REALIZOWANE PROJEKTY:

NAWA
Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej:
5
projektów o łącznej wartości
3 257 121 PLN

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju
(realizowany we współpracy z CRiR):
1
projekt o łącznej wartości
7 466 720 PLN

Erasmus+
9
projektów o łącznej wartości
1 354 144 EUR

Erasmus+
POWER:
2
projekty o łącznej wartości
237 211 PLN

EU GREEN
– wartość dla UPWr to:
1 823 389 EUR

Profesor Jerzy Weber, prof. Agnieszka Kita, prof. Jan Kazak i prof. Krzysztof Sośnica – realizują międzynarodowe projekty, zdobywają europejskie granty, budują sieci współpracy, dzięki którym Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu jest coraz silniejszą marką, coraz lepiej rozpoznawalną w świecie. – I dzięki temu jesteśmy w stanie przyciągać do nas dobrych naukowców, ambitnych młodych badaczy, którzy po doktoracie szukają swoich mentorów i inspirującego środowiska, w którym mogą świadomie budować swoją przyszłość – mówi prof. Anna Chełmońska-Soyta

cie w Stuttgarcie. Dorobek i zaangażowanie prof. KRZYSZTOFA SOŚNICY doprowadziły do tego, że podpisaliśmy porozumienie z Europejską Agencją Kosmiczną, w wyniku którego powstanie nowe laboratorium ESA w Polsce – ESA_Lab@UPWr. Laboratorium będzie miejscem rozwoju systemów nawigacyjnych, transferu technologii oraz wymiany dla młodych naukowców chcących rozwijać się w obszarze badań kosmicznych i satelitarnych.

To jest nasza baza, bo wspólna praca buduje zaufanie i na tym zaufaniu pracuje się nad wspólnymi, międzynarodowymi projektami. I w tym obszarze widać wyraźny postęp – mamy coraz więcej projektów międzynarodowych, nasi naukowcy są coraz lepiej rozpoznawani.

••• Profesor AGNIESZKA KITA zdobyła finansowanie na projekt SEASONED z programu, dzięki któremu stworzone zostanie centrum analizy sensorycznej żywności z ukierunkowaniem na *novel food*.

– Projekt SEASONED, kierowany przez prof. Kitę i szacowany na 1,5 mln euro, jest realizowany w ramach mechanizmu Twinnig, który w nowej perspektywie budżetowej Horyzontu ma wyrównywać nasze szanse na pozyskanie i realizację projektów z programu Horyzont Europa. My jesteśmy liderem, a partnerami: Universidad Miguel Hernandez de Elche z Hiszpanii, Syddansk Universitet z duńskiego Odense oraz Basque Culinary Center z San Sebastian w Hiszpanii. Jesteśmy też liderem europejskiego projektu badania gleb finansowanego z programu The European Joint Programme „EJP SOIL – Towards climate-smart sustainable management of agricultural soils". Główny cel programu określony w tytule – w kierunku przyjaznego dla klimatu zrównoważonego gospodarowania glebami rolniczymi – daje możliwość połączenia kwestii zmian klimatycznych z szeroko rozumianym rolnictwem. Warto wspomnieć, że z około 80 projektów zgłoszonych do konkursu, do realizacji wybrano 1, a najwyżej oceniono „SOMPACS – soil management effects on Soil Organic Matter Properties And Carbon Sequestration", którego kierownikiem jest prof. JERZY WEBER z Instytutu Nauk o Glebie, Żywienia Roślin i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Projekt realizuje konsorcjum utworzone przez 12 podmiotów, w którym partnerami zagranicznymi są m.in. University of Limerick z Irlandii, University of Wyoming, Rothamsted Research z Wielkiej Brytanii. Kolejny projekt, ważny w kontekście Celów Zrównoważonego Rozwoju, ale też i naszej rozpoznawalności w świecie, to „City & Co: Older Adults Co-Creating a Sustainable Age-friendly City", w którym uczestniczy zespół naukowców z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu pod kierunkiem prof. JANA KAZAKA z Instytutu Gospodarki Przestrzennej. Liderem zespołu po stronie polskiej jest Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, a projekt będzie realizowany z udziałem partnerów z Holandii i Rumunii. I co ważne – w międzynarodowym konkursie ENUTC: ERA-NET Urban Transformation Capacities na 152 wnioski finansowanie zdobyło tylko 16.

To jest rzeczywiste umiędzynarodowienie. I choćby te działania i projekty pokazują, że mamy coraz więcej pomysłów naukowych na badania, które mają prowadzić do przełomów. W globalnym świecie zresztą nadszedł czas, by zrozumieć, że uprawianie nauki jest dzisiaj definiowane przez nowy paradygmat – dialog ze społeczeństwem. Postęp, który tworzy się na uczelniach, a więc i na naszym uniwersytecie, powinien realnie wpływać na otaczającą nas rzeczywistość i zmieniać ją na lepsze.

••• A więc nie naukowa wieża z kości słoniowej?

– Tak, choć nie ukrywam, że w budowaniu strategicznej zmiany w myśleniu o nauce, a więc o nas samych, brakuje mi humanistycznego zaplecza na uczelni. Mamy oczywiście zespół

Profesor Szymon Szewrański, dyrektor Instytutu Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Przyrodniczego, został członkiem jednej z komisji ekspertów konsorcjum EU GREEN, które decyzją Komisji Europejskiej zdobyło status Uniwersytetu Europejskiego

Doktor Maciej Zathey został powołany do Rady Gospodarki Przestrzennej przy Bundestagu, a więc przy parlamencie federalnym Republiki Niemiec. Grono eksperckie zapraszane jest do współpracy przez ministra na jedną kadencję

prof. SZYMONA SZEWRAŃSKIEGO, który pomaga nam w rozumieniu społecznych aspektów różnych działań i kierunków badawczych. Ale dzisiaj dla uczelni, która ma ambicje wejścia w obieg międzynarodowy i odgrywania w nim znaczącej roli, szalenie ważne są też społeczna odpowiedzialność, działania antydyskryminacyjne, równościowe. Uniwersytety, takie jak choćby Warszawski, mają naukowców, którzy tymi obszarami zajmują się w swojej pracy badawczej. My poruszamy się trochę intuicyjnie, bazujemy na rozwiązaniach innych, a przecież potrzebujemy narzędzia do analizy tego, co się dzieje zarówno na uczelni, jak i w otaczającym ją środowisku. Bardzo ważne jest też rozumienie nas samych, naszego własnego środowiska w kontekście międzynarodowym. Służą temu różne narzędzia, np. w ubiegłym roku przeprowadziliśmy ankietę dotyczącą równości w naszej społeczności uczelnianej w celu zdefiniowania priorytetów i działań przeciwdziałających dyskryminacji wynikającej z przynależności do konkretnej płci oraz opracowania Planu Równości Płci (ang. *Gender Equality Plan*) dla naszej uczelni. Z jednej strony, aby dostosować się do wymogów projektowych UE – każdy podmiot starający się o projekt w programie Horyzont Europa musiał opracować i opublikować taki plan – ale z drugiej strony również po to, by wypracować dobre praktyki, gdyż są one przedmiotem dyskusji w międzynarodowych gremiach, na konferencjach i spotkaniach dotyczących rozwoju szkolnictwa wyższego w przestrzeni międzynarodowej.

••• Wróćmy do piramidy – mamy gniazda budujące doskonałość naukową. A doskonałość dydaktyczna?

– Opiera się na świetnych naukowcach, którzy kształcą kolejnych dobrych naukowców i praktyków, którzy zdobytą wiedzę poniosą w świat. W mojej piramidzie z doskonałości naukowej rodzi się doskonałość dydaktyczna i ona także tworzy naszą rozpoznawalność. Mamy doskonałe kontakty wynikające z programu Erasmus+, z nich wynika sukces EU GREEN. Europejska przestrzeń edukacyjna i naukowa powinna stać się konkurencyjna dla świata. Budowanie takich aliansów wzmacnia ten proces, ale przede wszystkim mają one służyć wspólnej dydaktyce. I co ważne, nie wiedzieliśmy czy wygramy ten konkurs, ale wiedzieliśmy, że niezależnie od jego wyniku, chcemy i będziemy ze sobą współpracować. Przechodzimy od umiędzynarodowienia na poziomie indywidualnym, opartego o kontakty indywidualne wynikające ze wspólnych doktorantów, wspólnych projektów i zadań dydaktycznych, do rozpoznawalności instytucjonalnej, a więc szczytu naszej piramidy, którą w całości nazywamy umiędzynarodowieniem.

••• To znaczy?

– Jesteśmy rozpoznawalni. Rozpoznawalność na poziomie indywidualnym to laboratoria, naukowcy, badania. Ta instytucjonalna powstaje na poziomie umów dwustronnych lub konsorcjów badawczych. W tym roku, choćby, podpisałam umowę z uniwersytetem w Obichiro, jego rektorem był prof. Kyoshi Okuda, którego chcemy do nas ściągnąć. I mamy nadzieję, że, jak wspomniałam, prof. Okuda będzie w najbliższym czasie profesorem naszego uniwersytetu. Bardzo nam zależy na relacjach transgranicznych. Dlatego podpisaliśmy umowę z Instytutem CASUS należącym do Helmholtz-Zen-

trum Dresden – Rossendorf (HZDR) dużej instytucji zajmującej się zaawansowanymi badaniami aplikacyjnymi w Niemczech, a także z Wydziałem Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu w Lipsku, którą kieruje wybitny specjalista z zakresu chorób przeżuwaczy ze szczególnym uwzględnieniem bydła, prof. ALEKSANDER STARKE. Zależy nam na wzmocnieniu współpracy pomiędzy naszymi wydziałami weterynaryjnymi.

••• Podstawą tych umów są badania naukowe?

– I wspólne cele dydaktyczne, dzięki którym kształcimy najlepszych specjalistów, a ci stają się naszymi ambasadorami. Zacieśniamy współpracę z bardzo silnym Uniwersytetem Technicznym w Dreźnie, na biurku mam umowę z uniwersytetem w Brnie, będziemy się starać o bliższe kontakty z Life Science University w Czechach. I co ważne, to nie są umowy kurtuazyjne. Wszystkie wynikają ze wspólnych badań i inicjatyw.

••• To warunek?

– Powiem tak – w Niemczech współpraca na poziomie partnerskim pomiędzy katedrami i naukowcami musi być silna i udowodniona. I dopiero wtedy władze uczelni zgadzają się na podpisanie umowy, bo wtedy wiadomo, że współpraca jest ugruntowana, trwała, a nie incydentalna czy czysto dekoracyjna. Profesor Bosy, jeszcze jako prorektor ds. nauki, w poprzedniej kadencji wprowadzał tę samą zasadę.

Trójkąt transgraniczny to dla nas bardzo ważny obszar, bo zmagamy się z podobnymi problemami, mamy podobne doświadczenia. Drugim bardzo ważnym kierunkiem transgranicznym jest dla nas Ukraina. Wydział Medycyny Weterynaryjnej od lat prowadzi ścisłą współpracę z Akademią Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, pracownicy innych wydziałów, w tym geodeci i naukowcy z WPT, prowadzą wspólne prace z uczelniami we Lwowie i Kijowie. Obecna sytuacja – wojna – stawia przed nami nowe wyzwania, ale jednocześnie pozwala na uściślenie naszych kontaktów i współpracy.

••• Wspomniała Pani o rozpoznawalności, to chyba nie tylko umowy dwustronne?

– Nie, one są tylko kolejnym etapem jej budowania – u wierzchołka tej piramidy są umowy instytucjonalne, na poziomie dużych sieci międzynarodowych. Taką siecią jest oczywiście EU GREEN, ale w 2021 roku podpisaliśmy umowę o przynależności do European University Association (EUA). Zostaliśmy sygnatariuszami Magna Charta Universitatum, wyrażając tym samym przywiązanie UPWr do wartości wynikających z wolności akademickiej i autonomii uczelni wyższych – razem z 947 uniwersytetami z całego świata.

Postęp, który tworzy się na uczelniach, a więc i na naszym uniwersytecie, powinien realnie wpływać na otaczającą nas rzeczywistość i zmieniać ją na lepsze

Jesteśmy w sieci Europejskich Uniwersytetów przyrodniczych (ICA), stowarzyszonym partnerem konsorcjum BIC (Bio-based Industries Consortium), partnerem sieci ERRIN i wielu sieci tematycznych dedykowanych określonym obszarom badawczym czy edukacyjnym, jak choćby EVSSAR, w której aktywni są nasi naukowcy z weterynarii, a prof. WOJCIECH NIŻAŃSKI na ostatnim kongresie został wyróżniony za największy postęp naukowy. Ale to dalej nie wszystko.

••• Co w takim razie jest kolejną kostką w tej układance?

– Konkretni ludzie. Umowy sieciowe są ważne, bo wskazują na naszą rozpoznawalność. Ale tę rozpoznawalność tworzą przede wszystkim nasi naukowcy, którzy w globalnym świecie muszą być ekspertami, i to w gremiach międzynarodowych. Profesor Szymon Szewrański został właśnie członkiem jednej z komisji konsorcjum EU GREEN, która ma pracować nad Zielonym Ładem, prof. Agnieszka Kita jest członkiem grupy roboczej ds. zdrowia i żywności, dr MACIEJ ZATHEY jest w Radzie Gospodarki Przestrzennej przy Bundestagu. I takich ludzi, którzy wchodzą w międzynarodowe gremia, funkcjonują w przestrzeni publicznej z afiliacją Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, mamy coraz więcej. Wszyscy wiemy, że nieobecni nie mają głosu, a w takich gremiach decyduje się o europejskiej polityce, także w zakresie nauki. Wszystkim nam powinno zależeć na tym, żeby być w głównym nurcie, a nie na peryferiach współczesnego świata. •

WYJAZDY ZAGRANICZNE – STAŻE I STYPENDIA PRACOWNIKÓW UPWr

do 2020 roku:	w 2020 roku:	w 2021 roku:	w pierwszym półroczu 2022 roku:
600 pracowników rocznie	123 osoby	174 osoby	357 osób

UPWr w sieci Uniwersytetów Europejskich

EU GREEN. MAMY TO!

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu znalazł się wśród 13 polskich uczelni tworzących sieć Uniwersytetów Europejskich. UPWr wchodzi do sieci w konsorcjum EU GREEN, które tworzy razem z Universidad de Extremadura z Hiszpanii (lider), Université d'Angers z Francji, Universidade de Évora z Portugalii, Högskolan i Gävle ze Szwecji, Otto von Guericke Universität Magdeburg z Niemiec, Università degli Studi di Parma z Włoch, University of Oradea z Rumunii oraz z jeszcze niewybraną uczelnią z Irlandii.

Uniwersytety Europejskie to sieć uczelni na terytorium Unii, które umożliwiają studentom uzyskiwanie stopni poprzez łączenie studiów w kilku krajach UE i przyczyniają się do rozwoju międzynarodowej konkurencyjności uczelni europejskich. Pierwsze konsorcja wybrano w 2019 roku. Było ich 17, rok później do sieci weszły kolejne 24. W 2022 r. wybrano następne. I w tej właśnie grupie znalazł się m.in. Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu. W sumie z ostatnim „naborem" w sieci jest 13 polskich uczelni – sześć działa w niej od 2019 r., cztery przystąpiły do sojuszy kontynuujących działania od 2019 r., a trzy są w nowych konsorcjach.

To wśród tych nowych sojuszy jest Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, w konsorcjum tworzonym przez Universidad de Extremadura z Hiszpanii, Université d'Angers z Francji, Universidade de Évora z Portugalii, szwedzki Högskolan i Gävle, Otto von Guericke Universität Magdeburg z Niemiec, Università degli Studi di Parma z Włoch, University of Oradea z Rumunii oraz przez jeszcze niewybraną uczelnię z Irlandii.

WSPÓLNE CELE DZIEWIĄTKI

Te dziewięć uczelni tworzy Europejską Sieć Uniwersytetów na rzecz Zrównoważonego Wzrostu, Edukacji Włączającej i Środowiska (The European Universities Network for Sustainable Growth, Inclusive Education and the Environment – EU GREEN). Punktem wyjścia do nawiązania współpracy było podobne rozumienie znaczenia zrównoważonego rozwoju obejmującego wymiar gospodarczy, społeczny i środowiskowy oraz ich wzajemne oddziaływanie. To podejście jest ściśle powiązane z Celami Zrównoważonego Rozwoju we wszystkich trzech podstawowych misjach: nauczaniu, badaniach i innowacjach, ale równie istotne znaczenie ma regionalne zakorzenienie umożliwiające dostosowywanie działań do rzeczywistych potrzeb lokalnych społeczności. Część uczelni tworzących konsorcjum współpracuje ze sobą od lat, jak chociażby Universidad de Extremadura i Universidade de Évora – w obszarze informatyki, medycynie, rolnictwie, naukach przyrodniczych czy zarządzaniu. Uczelnie z Magdeburga i Parmy współpracują w obszarze medycyny, ale już Włosi w kooperacji z Hiszpanami postawili na rolnictwo, informatykę i nauki przyrodnicze. Konsorcjanci mają też doświadczenie w realizacji projektów europejskich z programu Horyzont 2020. Najwięcej, bo 56, ma ich na koncie uniwersytet z Parmy, 39 z Évory, a magdeburska 28. Pod względem liczby publikacji w bazie SCOPUS przodują Włosi – 13 105. Konsorcjum tworzą uczelnie porównywalne pod względem wielkości, lokalizacji i misji. Łącznie to ponad

EU GREEN

EUROPEAN UNIVERSITIES ALLIANCE FOR SUSTAINABILITY:
RESPONSIBLE GROWTH, INCLUSIVE EDUCATION AND ENVIRONMENT

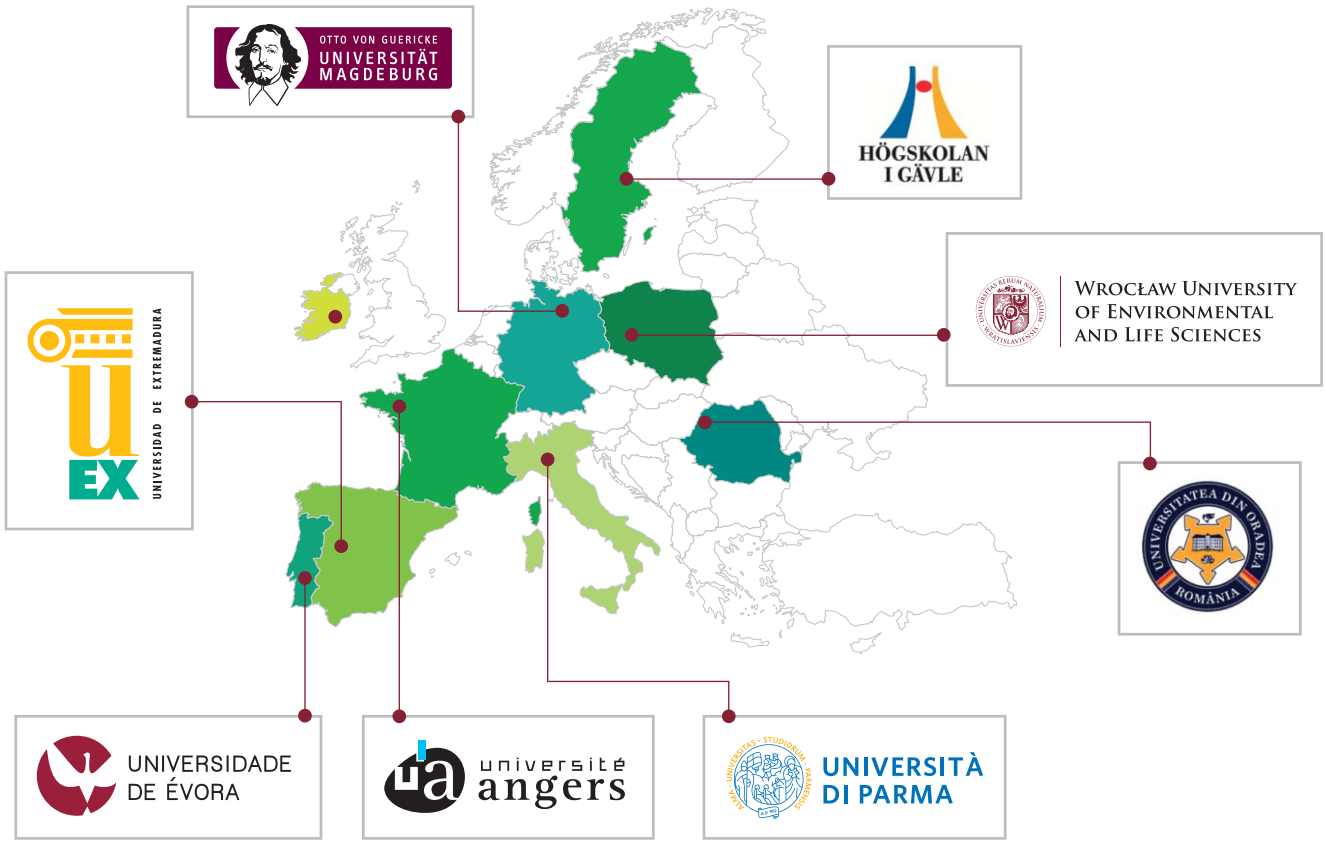

144 000 studentów oraz 13 900 pracowników naukowych i administracyjnych, których łączy zakorzenienie terytorialne, dbałość o jakość kształcenia i życia studenckiego w kampusach.

Wszystkie uczelnie znajdują się w stosunkowo peryferyjnych regionach, z dużym zapleczem wiejskim i poza głównymi centrami Europy. To zwróciło uwagę członkom konsorcjum na nierównowagę terytorialną i tendencję do coraz większej koncentracji bogactwa i wiedzy w dużych miastach – dlatego też EU GREEN broni bardziej sprawiedliwego modelu, opartego na koncepcji rozproszonej doskonałości, w której każde miasto i region Europy ma do odegrania rolę.

– W bieżącym konkursie złożono aż 31 wniosków, z czego finansowanie uzyskały tylko cztery. Konkurencja była więc ogromna – mówi prof. ANNA CHEŁMOŃSKA-SOYTA, prorektor ds. umiędzynarodowienia, która na tydzień przed ogłoszeniem przez Komisję Europejską wyników naboru wcale nie była optymistką. – Wszyscy możemy podziękować senatowi uczelni, który przyjął „Mission statement" przed złożeniem wniosku, dokument torujący udział UPWr w tym projekcie. A przede wszystkim podziękowania należą się dyrektor KATARZYNIE LECH-KSIĄŻKIEWICZ, dyrektorowi KRZYSZTOFOWI KAFARSKIEMU i pani ANNIE POSADOWSKIEJ-MALARZ za merytoryczny udział w przygotowaniu wniosku. Dzięki

W ZGODZIE W CELAMI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

EU GREEN powstało wokół czterech uniwersytetów o długiej historii współpracy (uniwersytety w Angers, Évora, Extremadura i Parma), stopniowo dodając partnerów (Gävle, OVG Magdeburg, Oradea i Wrocław). Jego członkowie są doceniani za doskonałość badawczą w wielu dziedzinach, które dotyczą między innymi inżynierii i nauk społecznych, rolnictwa, żywności, zdrowia, energii odnawialnej, zrównoważonego rozwoju miast. Pola te są ściśle powiązane z kluczowymi celami zrównoważonego rozwoju, takimi jak SDG 2 (zero głodu), SDG 3 (dobre zdrowie i dobre samopoczucie); SDG 7 (niedroga i czysta energia); oraz SDG 11 (zrównoważone miasta i społeczności); oprócz dwóch przekrojowych SDGs: SDG 5 (równość płci) i SDG 10 (zredukowana nierówność).

Uniwersytety Europejskie stawiają przede wszystkim na dydaktykę, a więc współpracę w obszarze kształcenia specjalistów przygotowanych do mierzenia się z wyzwaniami współczesnego świata. Współpraca w przyszłości ma dotyczyć również programów studiów

ich ogromnej pracy i doświadczeniu UPWr jest liderem pakietu edukacyjnego, jednego z najważniejszych pakietów wniosku i ko-liderem pakietu mobilnościowego – podkreśla prof. Anna Chełmońska-Soyta i dodaje, że sojusz założył ambitne dążenie do uczestnictwa w realizacji celów zrównoważonego rozwoju, a respektowane na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu wartości poszanowania różnorodności, inkluzywności, wolności akademickich będą nie tylko wzmacniane, ale też i konfrontowane z naszymi partnerami.

REKORDOWY BUDŻET

W bieżącej perspektywie finansowej z rekordowego budżetu w wysokości 272 milionów euro, pochodzącego ze środków programu Erasmus+, korzystać będą 44 konsorcja skupiające 340 instytucji szkolnictwa wyższego w stolicach i w oddalonych regionach 31 krajów. Każdy sojusz tworzony przez dziewięciu partnerów otrzyma budżet w wysokości do 14,4 mln euro z programu Erasmus+ na okres czterech lat. Oznacza to znaczne zwiększenie środków w porównaniu z maksymalną kwotą 5 mln euro przyznawaną na trzyletni okres w poprzednich konkursach. Zaproszenie do składania wniosków „Uniwersytety Europejskie Erasmus+" w 2022 r. obejmowało dwa tematy: z jednej strony oferowało trwałe finansowanie już istniejących udanych sojuszy uczelni w celu dalszej realizacji ich długoterminowej wizji – liczba 16 udanych sojuszy zwiększyła się o około 30 kolejnych. Można było też zdobyć wsparcie na tworzenie nowych Uniwersytetów Europejskich w całej Europie skupiających różne instytucje szkolnictwa wyższego wokół wspólnych wizji strategicznych. Wraz z 24 sojuszami wybranymi w 2020 r., 44 Uniwersytety Europejskie skupiają obecnie 340 uczelni w stolicach i oddalonych regionach 31 krajów, obejmujących wszystkie państwa członkowskie UE oraz Islandię, Norwegię, Serbię i Turcję.

Nowością jest to, że w sojuszach mogą teraz uczestniczyć partnerzy stowarzyszeni z państw uczestniczących w procesie bolońskim, w tym na przykład z Ukrainy, Wielkiej Brytanii i Szwajcarii, a dzięki współpracy z około 1300 partnerami stowarzyszonymi, takimi jak organizacje pozarządowe, przedsiębiorstwa, miasta oraz władze lokalne i regionalne, uczelnie europejskie mogą znacznie zwiększyć jakość i zakres szkolnictwa wyższego.

MARGARITIS SCHINAS, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej, odpowia-

EUROPEJSKIE UNIWERSYTETY

Zgodnie z Europejską strategią na rzecz szkół wyższych 60 Uniwersytetów Europejskich ma do połowy 2024 roku skupiać ponad 500 uczelni. W budżecie na lata 2021–2027 przewidziano rekordową kwotę 1,1 mld euro w ramach programu Erasmus+ na wsparcie programu. Wsparcie dla wymiaru badawczego Uniwersytetów Europejskich będzie objęte europejską inicjatywą na rzecz doskonałości w ramach programu „Horyzont Europa".

dający m.in. za koordynowanie programu na rzecz umiejętności i europejskiego obszaru edukacji, zwiększanie dostępności i integracji edukacji, zachęcanie do uczenia się przez całe życie, przekwalifikowywania i uczenia się transgranicznego, ogłaszając wyniki najnowszego naboru do sieci powiedział: – Jeśli spojrzymy na europejskie uczelnie osobno, to zauważymy, że każda z nich jest samoistnym ośrodkiem wiedzy i innowacji. Tworząc między nimi połączenia i transnarodowe sojusze, dajemy im możliwość stania się europejskimi liderami wiedzy oraz dalszego rozwoju poprzez współpracę w dziedzinie edukacji, badań naukowych i innowacji. Jestem przekonany, że Uniwersytety Europejskie wspólnie wprowadzą szkolnictwo wyższe w Europie na nowy poziom.

Wtórowała mu MARIJA GABRIEL, komisarz do spraw innowacji, badań naukowych, kultury, edukacji i młodzieży, podkreślając, że Unia Europejska jest coraz bliższa zmiany szkolnictwa wyższego.

– Ta zmiana to międzyuczelniane kampusy oferujące studentom, kadrze i naukowcom z całej Europy możliwości w zakresie mobilności bez przeszkód, by wspólnie tworzyć nową wiedzę w różnych krajach i dyscyplinach – powiedziała Marija Gabriel, dodając, że KE zapewniła sojuszom wyższe i długoterminowe finansowanie z programu Erasmus+, oraz integracyjne podejście, dzięki któremu instytucje szkolnictwa wyższego mogą przyłączać się do istniejących już sojuszy lub tworzyć nowe.

POŁOWA SUKCESU

– Przystępując do konsorcjum EU GREEN, i angażując się w prace nad wnioskiem, nie wiedzieliśmy, jaki będzie efekt tych działań. Ale już sam fakt powstania tego konsorcjum skupiającego dziewięć uczelni z tak różnych krajów, pokazał, że zależy nam na współpracy i nowoczesnej dydaktyce. Wszyscy na tych dziewięciu uczelniach doskonale wiemy, że jakość współczesnej dydaktyki to po prostu dobrze wykształceni specjaliści, którzy w tak szybko zmieniającej się rzeczywistości, przy tak wielu wyzwaniach, będą gotowi się z nimi mierzyć, bo naprawdę będą rozumieli, czym jest zrównoważony rozwój – podkreśla rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. JAROSŁAW BOSY.

Profesor DAMIAN KNECHT, prorektor ds. studenckich i edukacji: – Przyznam, że nie mogło być lepszego zwieńczenia pierwszej połowy tej kadencji. Pozyskanie dofinansowania dla EU GREEN to efekt świetnej współpracy między Centrum Spraw Studenckich i Działem Współpracy z Zagranicą wspieranej przez Dział Nauki, Centrum Badawczo-Rozwojowe, Centrum Zasobów i Wsparcia Dydaktyki, Biuro Międzynarodowych Projektów Badawczych. Jesteśmy z prorektor Anną Chełmońską-Soytą niesamowicie dumni z tego osiągnięcia i z naszych współpracowników, a jednocześnie bardzo wdzięczni za ich ponadprzeciętne zaangażowanie w cały ten proces.

Oboje prorektorzy nie kryją, że wejście do sieci Uniwersytetów Europejskich to jednak połowa sukcesu. – To również duże zobowiązanie, wynikające z realizacji strategii przyjętej przez konsorcjum EU GREEN – przypomina rektor prof. Jarosław Bosy.

W strategii podkreśla się zrównoważony rozwój uniwersytetów, co dla dziewięciu członków konsorcjum oznacza kluczową rolę edukacji. UPWr poprzez wiedzę i doświadczenie swoich studentów, naukowców i absolwentów będzie ambasadorem idei zrównoważonego rozwoju szczególnie w obszarach dobrze uczelni znanych, czyli naukach rolniczych i weterynaryjnych.

– Mam nadzieję, że ten wymagający projekt sprawi, że na korytarzach naszej uczelni będą coraz częściej słyszane różne języki świata, będziemy chętnie odwiedzani przez naszych zagranicznych

CELE ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Cele Zrównoważonego Rozwoju (*Sustainable Development Goals* – SDGs) to plan działania na rzecz przemian i przeobrażeń świata, w którym potrzeby obecnego pokolenia mogą być zaspokojone w sposób zrównoważony, z szacunkiem dla środowiska oraz z uwzględnieniem potrzeb przyszłych pokoleń.

Na szczycie w Nowym Jorku, w dniach 25–27 września 2015 r., przywódcy krajów członkowskich ONZ, podpisując dokument „Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz Zrównoważonego Rozwoju – 2030", zobowiązali się do podjęcia działań na rzecz redukcji ubóstwa w jego wszystkich postaciach, zapewnienia dostępu do edukacji, do żywności i czystej wody, podjęcia działań na rzecz równości szans, wspierania praw człowieka, pokoju i stabilności na świecie, ochrony środowiska naturalnego, łagodzenia zmian klimatycznych, dostępu do zrównoważonych źródeł energii. Dokument ten zawiera 17 Celów Zrównoważonego Rozwoju i związanych z nimi 169 działań, które mają być osiągane przez wszystkie strony – rządy państw, organizacje międzynarodowe, organizacje pozarządowe, sektor nauki i biznesu, a także obywateli. Skupiają się one wokół 5 obszarów: ludzie, planeta, dobrobyt, pokój, partnerstwo (5XP: *people*, *planet*, *prosperity*, *peace*, *partnership*). Stanowią one podstawę nowej Agendy 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju świata uwzględniającej aspekt ekonomiczny, społeczny i środowiskowy. Plan wskazuje najważniejsze wyzwania naszych czasów i przedstawia wizję budowy lepszego świata z korzyścią dla mieszkańców planety oraz jego naprawy.

partnerów, a nasi studenci i naukowcy będą mieli szansę edukacji i rozwoju na europejskich uczelniach – mówi prorektor ds. umiędzynarodowienia prof. Anna Chełmońska-Soyta.

Konsorcjum ma charakter instytucjonalny, co w perspektywie ma poprawić umiędzynarodowienie kierunków na UPWr, ale też wzmocnić inne aktywności akademickie, m.in. w obszarze życia studenckiego, współpracy naukowej i w obszarze B+R poprzez wspólne projekty, dzielenie dobrych praktyk i wzajemną współpracę. W przyszłości konsorcjum może pogłębić więzi instytucjonalne, tworząc m.in. wspólne jednostki, wzajemne udostępnianie infrastruktury czy budowania wspólnego kampusu.

PONADNARODOWE SOJUSZE

Idea stworzenia sieci integrującej uczelnie w Europie została przedstawiona przez prezydenta Francji we wrześniu 2017 roku. EMMANUEL MACRON podczas przemówienia na Uniwersytecie Sorbony powiedział: „Uważam, że powinniśmy stworzyć Europejskie Uniwersytety – sieć uczelni w całej Europie z kierunkami studiów, w ramach których wszyscy studenci będą studiować za granicą i uczestniczyć w zajęciach w co najmniej dwóch językach. Europejskie Uniwersytety będą również motorami innowacji i dążenia do doskonałości w szkolnictwie. Powinniśmy postawić sobie cel stworzenia co najmniej 20 takich uczelni do 2024 roku. Musimy jednak rozpocząć tworzenie pierwszych Europejskich Uniwersytetów już w przyszłym roku akademickim, z prawdziwymi europejskimi semestrami nauki i prawdziwymi europejskimi dyplomami".

Dzisiaj „Uniwersytety Europejskie" to ponadnarodowe sojusze obejmujące średnio dziewięć instytucji szkolnictwa wyższego, którymi mogą być różne rodzaje uczelni (np. wszechstronnie kształcące uniwersytety badawcze, uniwersytety nauk stosowanych, instytuty techniczne, szkoły sztuki oraz uczelnie zajmujące się wyższym kształceniem i szkoleniem zawodowym) o szerokim zasięgu geograficznym w całej Europie. Instytucje te wspólnie znajdują nowe sposoby długofalowej, zrównoważonej, systemowej współpracy strukturalnej w dziedzinie edukacji, badań naukowych i innowacji w całej Europie. Oferują ukierunkowane na studentów programy nauczania realizowane wspólnie w kampusach międzyuczelnianych, w których studenci, kadra i naukowcy ze wszystkich części Europy mogą się swobodnie przemieszczać. Z czasem Uniwersytety Europejskie będą skupiać coraz więcej wydziałów, instytutów, pracowników i studentów, oferować coraz bardziej innowacyjne metody pedagogiczne skupione na wyzwaniach i podejściach transdyscyplinarnych, realizować coraz więcej wspólnych programów, nabierać coraz bardziej włączającego charakteru i zacieśniać więzi ze swoimi społecznościami, a także dążyć do zacieśnienia prawno-formalnych więzi instytucjonalnych.

Głównym celem strategicznym EU GREEN jest stworzenie europejskiego centrum edukacji, badań i innowacji w zakresie zrównoważonego rozwoju

EUROPEJSKIE CENTRUM EDUKACJI

Cele sieci EU GREEN są zgodne z celami zrównoważonego rozwoju wyrażonymi w Agendzie 2030 ONZ i jej Celach Zrównoważonego Rozwoju, ale też uznanymi za priorytetowy cel polityki wewnętrznej i zewnętrznej Unii Europejskiej. W strategii przyjętej przez konsorcjum EU GREEN podkreśla się, że zrównoważony rozwój jest wielowymiarowy. Środowisko, społeczeństwo i gospodarka tworzą całość wpływającą na jednostki i całe społeczności, ale dla uniwersytetów, takich jak dziewięciu członków EU GREEN, kluczowa jest edukacja – tylko poprzez edukowanie obywateli w zakresie zrównoważonego rozwoju i zapewnienie im narzędzi do jego wdrażania, społeczeństwa staną się naprawdę zrównoważone. Stąd też przekonanie, że kluczowe jest kształcenie studentów tych uczelni tak, by mogli stawiać czoło wyzwaniom współczesnego świata.

Głównym celem strategicznym EU GREEN jest stworzenie szerokiego europejskiego centrum edukacji, badań i innowacji w zakresie zrównoważonego rozwoju, które wykracza poza granice konsorcjum – zapewniając rozwiązania dla lokalnych lub regionalnych wyzwań, które mogą być implementowane na poziomie globalnym, również poza granicami Unii Europejskiej. Stąd też budowa wspólnej przestrzeni, nie tylko wirtualnej, ale także fizycznej, w której będą dzielone kształcenie, szkolenia, badania i/lub działania innowacyjne opracowane przez członków sieci i podmioty zaproszone do współpracy. Działalność pedagogiczna EU GREEN ma być dostępna wirtualnie za pośrednictwem platfor-

Planowane działania UPWr w EU GREEN

- Diagnoza potencjału edukacyjnego konsorcjum EU GREEN wraz ze zmapowaniem wszystkich programów studiów na wszystkich poziomach oraz wszystkich oferowanych innych programów i form kształcenia.
- Opracowanie Strategii Edukacyjnej z wytycznymi do wprowadzania systemowych zmian w dydaktyce oraz określenie kierunków i poziomów studiów, na których będą one implementowane.
- Opracowanie EU GREEN Graduate Attributes Framework – ram programowych w zakresie wiedzy, umiejętności, kompetencji społecznych i wartości, wykraczających poza dyscypliny naukowe, które uczynią absolwentów EU GREEN unikatowymi na lokalnym/krajowym rynku pracy, uzyskiwanych poprzez realizację zajęć dydaktycznych, zarówno na odbywanym kierunku i poziomie studiów, jak i przez realizację różnorodnych ponadprogramowych programów kształcenia. Ramy będą obejmować podstawowy zestaw efektów uczenia się w zakresie zrównoważonego rozwoju i globalnego obywatelstwa. Znajdą one odzwierciedlenie nie tylko w programach studiów dla kolejnych cykli kształcenia, gdzie zostaną wprowadzone do sylwetki absolwenta, ale także we wszystkich modyfikowanych programach kształcenia oferowanych studentom w ramach EU GREEN.
- Opracowanie programu podnoszenia kompetencji pedagogicznych dla kadry dydaktycznej EU GREEN, którego realizacja zostanie oparta w głównej mierze na wymianie dobrych praktyk podczas organizowanych corocznie Academic Retreats.

Projektowanie programów kształcenia dla poszczególnych form kształcenia przewidzianych do realizacji w projekcie

- Wspólnie realizowane przedmioty.
- Krótkie programy kształcenia realizowane wspólnie (szkoły letnie, *blended intensiva programs* – BIP, kursy specjalistyczne); szczególną wagę konsorcjum przykłada do kwestii wielojęzyczności, dlatego będą też organizowane kursy językowe i intensywne szkoły letnie, których celem będzie podniesienie kompetencji językowych z języków narodowych partnerów konsorcjum, jednocześnie wydarzenia te będą swoistymi programami adaptacyjnymi, służącymi podnoszeniu kompetencji z zakresu różnic międzykulturowych, budującymi wśród studentów postawy wzajemnej otwartości, akceptacji i tolerancji, przed potencjalnym podjęciem decyzji o dłuższej mobilności.
- Wspólne moduły zajęć, w tym ponadprogramowych (nieobjętych programem studiów danego kierunku studiów, które na późniejszych etapach realizacji projektu będą oferowane jako *microcredentials* lub jako *minors* implementowane do programów studiów, obowiązujących w uczelniach konsorcjum EU GREEN, ze szczególnym uwzględnieniem *Minor in Sustainability*, który będzie wprowadzony do programów studiów we wszystkich uczelniach partnerskich).
- Studia wspólne realizowane na wszystkich poziomach przez kilku lub wszystkich partnerów konsorcjum w zależności od możliwości, potrzeb i specyfiki uczelni, głównie w formule *multiple degree programs*.

Wszystkie programy kształcenia będą prowadzone w języku angielskim, z możliwością ich oferowania także w językach narodowych partnerów konsorcjum EU GREEN. Zostaną opisane zestawem efektów uczenia się, do których zostaną przypisane godziny i punkty ECTS, które będą mogły być uznawane i przenoszone, a w toku ich realizacji studentom w znacznej mierze będą wystawiane oceny, które będą mogły być przepisywane po uznaniu efektów dla przedmiotów, objętych programem na danym kierunku i poziomie studiów.

W przypadku studentów z uczelni EU GREEN przeniesienie punktów i przepisanie ocen będzie przebiegało bez ponownej weryfikacji efektów uczenia się. Zajęcia w ramach poszczególnych form będą prowadzone w zróżnicowanej formule (zdalnie, stacjonarnie i hybrydowo) oraz w różnym wymiarze godzin (krótkoterminowe intensywne formy kształcenia, pojedyncze kursy lub moduły przedmiotów, kwartalne lub semestralne wymiany semestralne). Wszystkie te zadania będą podejmowane, aby zapewnić optymalne warunki do realizacji mobilności, zarówno studentów, jak i kadry akademickiej, która będzie uczestniczyła w realizacji poszczególnych zajęć. Będą stanowiły także formę uatrakcyjnienia zajęć objętych programem studiów.

Na zdjęciu: Anna Posadowska-Malarz, Krzysztof Kafarski, Katarzyna Lech-Książkiewicz. To ich zaangażowanie w prace konsorcjum EU GREEN wraz ze wsparciem rektorów UPWr ostatecznie dało nam status Uniwersytetu Europejskiego.

my „EU GREEN European Virtual University", wspierającej włączenie i dostęp do wysokiej jakości europejskiej edukacji dla obywateli z całego świata.

– Mamy służyć obywatelom, a więc społeczeństwu, a poprzez nasze uniwersytety, ich studentów, absolwentów oddziaływać też na kraje spoza Unii Europejskiej – mówi prorektor ds. umiędzynarodowienia prof. Anna Chełmońska-Soyta, przypominając, że dziekani pracują nad wyłonieniem kolejnych kierunków studiów po angielsku czy prowadzonych wspólnie z innymi uczelniami. To krok do stworzenia wspólnych modułów programowych z konsorcjantami, tak by można było ujednolicić program i wymagania, a w rezultacie dać studentom możliwość uzyskania podwójnych dyplomów.

– Te działania nie tylko mają przekonać nauczycieli do dydaktyki po angielsku, ale też podnieść poziom technologii potrzebnej do tego kształcenia – mówi prorektor Chełmońska-Soyta, podkreślając, że projekt EU GREEN z punktu widzenia Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu jest proedukacyjny. Jednocześnie jednak, dzięki strategii budowy marki rozpoznawalnej w Europie, daje szansę na ściąganie na UPWr zdolnych naukowców z całego świata.

Punktem wyjścia do nawiązania współpracy było (i jest) podobne rozumienie znaczenia zrównoważonego rozwoju, obejmującego wymiar gospodarczy, społeczny i środowiskowy oraz ich wzajemne oddziaływanie. Ten główny cel EU GREEN obejmuje pięć podstawowych osi działalności: edukację, badania, innowacje, służbę społeczeństwu i wartości europejskie. Pierwsza wiąże się z przygotowaniem nowego pokolenia studentów, a co za tym idzie i społeczeństwa świadomego konieczności zrównoważenia rozwoju w potrójnej perspektywie (gospodarczej, społecznej i środowiskowej) poprzez wykorzystanie wspólnych międzyuczelnianych i interdyscyplinarnych programów nauczania, badań, innowacji i programu zaangażowania wspierającego zrównoważony rozwój i wartości europejskie. Jednym z narzędzi do osiągnięcia tego celu będzie wspólne portfolio kursów dostępnych dla wszystkich. Oś badawcza pogrupuje działania w celu stworzenia wspólnych i interdyscyplinarnych grup badawczych z udziałem m.in. partnerów biznesowych, co ma znaczenie w kontekście transferu wiedzy i innowacji.

Wspólne działania w kampusach studenckich i prace wykorzystujące różnorodność doświadczeń i otoczenia zewnętrznego pozwolą rozwijać społeczne kompetencje wspierające realizację celów zrównoważonego rozwoju. •

Trudno pozostać obojętnym na to, co przyniosła wojna

WOJNA. PRZYSPIESZONY KURS DOJRZEWANIA

Do 24 lutego 2022 roku wrocławskie i lwowskie uczelnie odwoływały się do wspólnego dziedzictwa, budując nowoczesną współpracę, młodzi Ukraińcy przyjeżdżali tu na studia i świat wydawał się prostszy. Po ataku Rosji na Ukrainę zmieniło się wszystko. Nie tylko dla studentów z Ukrainy.

Stracone pokolenie – tak media obwołały młodych Ukraińców, którzy wychowują się w cieniu wojny tak naprawdę już od 2014 roku. Ale to dopiero w lutym tego roku ich życie prawdziwie wywróciło się do góry nogami. Wszystkie plany i marzenia, które snuli na przyszłość zostały zawieszone. Zamiast beztroskich studenckich lat, wielu z nich czeka wojsko, a niektórych pewnie i śmierć. Ale ukraińska młodzież się nie poddaje – wolontariusze organizują zbiórki na akcje humanitarne, zbierają pieniądze na wojsko, drony, a nawet organizują imprezy rave'owe, na których sprzątają zniszczenia przy muzyce rave granej na żywo. Tak samo prężnie działają nasi studenci – zarówno z Ukrainy, jak i z Polski – wspierając naszych sąsiadów za wschodnią granicą. Od lutego setki osób z uczelni zaangażowały się w wolontariat, zbiórki, transport medyczny, zapewnienie zakwaterowania dla uchodźców i nie zamierzają zwalniać tempa.

DZIEŃ, W KTÓRYM ZATRZYMAŁO SIĘ ICH ŻYCIE

24 lutego 2022 roku. YANA ZAHRAI zobaczyła informację o wybuchu wojny w mediach społecznościowych, chwilę później najgorsze potwierdziła przez telefon jej mama. LILIIA SHEVCHUK i ANASTASIIA KOSTIV tego dnia były w Ukrainie. Anastasiję huk obudził o 5.30, ale w miastach zwykle bywa głośno – często słychać syreny straży pożarnej czy pogotowia. Nakryła się więc kołdrą. Było ciemno, chciała złapać jeszcze trochę snu zanim wstanie. O 6.00 obudziła się po raz drugi. I już nie było mowy o spokojnym śnie. Zrozumiała, że ten huk, który słyszała wcześnie rano, to najpewniej rosyjski atak rakietowy na kijowskie lotnisko.

Liliję o 6.00 rano obudziła mama. Wpadła do jej pokoju, krzycząc: „Zaczęła się wojna, musisz uciekać". Liliia na wpół przytomna nie uwierzyła. Jaka wojna? Przecież umówiona jest dzisiaj z przyjaciółką. Kilka godzin po pobudce była jednak już w drodze do Polski, niechętnie zostawiając rodzinę w Ukrainie.

Yana, studentka medycyny roślin, o wybuchu wojny dowiedziała się z Internetu. Zdenerwowana złapała telefon. Mama! Przecież to jest jakiś idiotyczny, chory żart. *Fake news*, wszyscy tyle mówią dzisiaj o *fake newsach*... Mama odebrała telefon i, starając się zachować spokój, powiedziała Yanie „To nie żart, jest wojna".

Anastasiia Kostiv straciła dom podczas ostrzału Kijowa. Po wojnie planuje pomóc w odbudowie nie tylko domu, ale i kraju

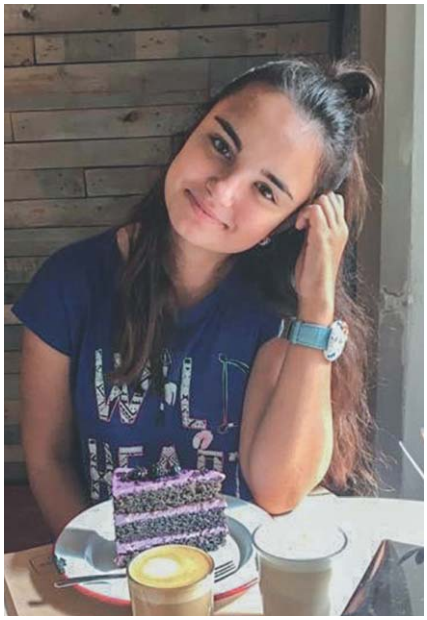

Yana Zahrai, studentka medycyny roślin na UPWr, pomagała nie tylko w zbiórkach organizowanych na uczelni, ale także zajmowała się tłumaczeniem wszystkich najważniejszych komunikatów i informacji, które wychodziły po wybuchu wojny

Wybuch wojny zastał Liliię Shevchuk w Ukrainie. Studentka UPWr tego samego dnia podjęła się ucieczki do Polski

Przyjechały na studia do Polski z różnych stron Ukrainy. Yana z Kijowa, Liliia spod Lwowa i Anastasiia z Irpienia pod Kijowem. Większość nie planowała powrotu do kraju, choć zawsze podkreślały, że Ukraina to przecież ich dom. Od 24 lutego wciąż jednak rozmawiają o swojej, i nie tylko swojej, przyszłości.

– Mam polskie korzenie – mówi Liliia. – W domu obchodziliśmy polskie tradycje, na przykład w Boże Narodzenie. We Wrocławiu bywałam już wcześniej, podobał mi się. Czułam się tu dobrze, czułam, że tu jest moje miejsce – dodaje.

Ale gdy po ucieczce z ogarniętej wojną Ukrainy Liliia dotarła do Wrocławia, poczucie bezpieczeństwa zniknęło. – Po ostatecznym znalezieniu transportu, niekończącym się staniu w przepełnionym autobusie, godzinach czekania na granicy, dotarłam w nocy do Wrocławia. Do domu zawiózł mnie kolega, bo bałam się wsiąść do taksówki. Myślałam, że w każdej chwili tutaj też dotrze ta wojna. W głowie cały czas miałam dźwięk syren i alarmów przeciwlotniczych. Nic nie wybuchało, ale ja wciąż czułam niepokój, jakby coś wisiało w powietrzu – opowiada o swoim powrocie do Polski Liliia, która na UPWr studiuje biotechnologię. Planowała zostać w Polsce – po jej kierunku na Ukrainie właściwie nie ma szans na dobrą i ciekawą pracę. Wojna te plany tylko potwierdziła.

– Ukraina to mój dom, do którego zawsze będę wracać, ale ze względu na brak

możliwości chcę pracować w Polsce. Teraz tym bardziej – mówi Liliia i po chwili dodaje, że zdaje sobie sprawę z losu emigranta.

– Wyjeżdżasz i zostawiasz rodzinę. To jasne. Ale zostawianie tej rodziny w kraju ogarniętym wojną... – Liliia nawet nie próbuje ukryć tego, jak bardzo martwi się o mamę, która owszem, ma spakowaną walizkę – na wszelki wypadek, ale nie chce wyjeżdżać. Tam jest jej dom, tam ma wszystko. – Pisałam do niej „Jedź, nie bój się, jakoś sobie poradzimy", ale nie chce. Na szczęście na zachodzie Ukrainy sytuacja jest w miarę spokojna i moja rodzina stara się normalnie żyć. Chodzą do pracy, robią zakupy, a jak wyją syreny, to się chowają – Liliia mówi, że ma świadomość, jak surrealistycznie to brzmi: praca, zakupy i alarmy bombowe, ale przecież ten surrealizm to prawdziwe ofiary, płonące domy, bombardowane szkoły, zrujnowane miasta.

Anastasiia planowała pracować po studiach w Polsce, może nawet wyemigrować dalej na Zachód, bo ma rodzinę w Szkocji. Po 24 lutego już wie, że jak tylko skończy się wojna, jak zakończy edukację, wróci do siebie, do Ukrainy. Przecież zrujnowany kraj ktoś będzie musiał odbudować. Tak jak jej rodzinny dom pod Irpieniem niedaleko Kijowa.

– Zostały z niego ruiny. Znalazł się na linii ognia, gdy Rosjanie ostrzeliwali miasto z drugiej strony drogi kolejowej. Większość budynków jest czarnych i spalonych, ale już się przyzwyczaiłam do tego widoku. Teraz przynajmniej nie martwię się o przedmioty, bo nie mam tam już nic. Wszystko spłonęło. A z domu pozostaną wspomnienia. I najważniejsza jest rodzina – opowiada Anastasiia i po chwili dodaje, że martwi się o tatę, który jest w wojsku. Mama cudem przeżyła ostrzał domu. Ukryła się w piwnicy. Na szczęście udało jej się wyjechać z Ukrainy na te najgorsze kilka miesięcy i Anastasiia jest pewna, że ktoś musiał nad nią czuwać, bo na szlaku ewakuacyjnym, którym wydostawała się z bombardowanego miasta, zginęli ich sąsiedzi.

– Po kilku miesiącach za granicą, mama wróciła do Ukrainy. Tam jest jej mąż, jest jej syn – mówi Anastasiia, która do swoich bliskich pojechała już dwa razy. W kwietniu i w lipcu, na swoje urodziny. – Pierwszy raz od wybuchu wojny zebraliśmy się całą rodziną. Świętowaliśmy razem w małej kuchni – to były najlepsze urodziny w moim życiu.

JEDEN ZA WSZYSTKICH, WSZYSCY ZA JEDNEGO

Yana od wybuchu wojny jest bezpieczna w Polsce. Dlatego od razu zaangażowała się w pomoc swoim rodakom. Razem z ANNĄ BERVINĄ i EVELINĄ OSIPOVĄ tłumaczy dla uniwersytetu wszystkie ważne informacje na ukraiński, brała udział w organizowaniu zbiórki zainicjowanej przez lekarkę weterynarii YULIIĘ STETSIURĘ i doktorantkę profesorów NIŻAŃSKIEGO i STEFANYKA – TATIANĘ GOŁĘBIEWSKĄ. Jest też chodzącym biurem wszelkiej praktycznej informacji – na Facebooku po wybuchu wojny utworzono grupę, gdzie Ukraińcy docierający do Polski mogą dowiedzieć się, jak i gdzie załatwić sprawy urzędowe, gdzie mogą dostać wsparcie czy gdzie są kursy języka polskiego.

– Czułam, że muszę i chcę pomagać. Nie mogłam iść do wojska fizycznie bronić swojej ojczyzny, ale nawet jeśli tylko miałabym udostępniać informacje w Internecie – to też jest przecież Oni są dla mnie wsparciem, są wszystkim, co mam – mówi drżącym głosem studentka.

Student biotechnologii Adam Bogusz po wybuchu wojny od razu zaangażował się w pomoc Ukrainie, za co został nagrodzony stypendium solidarnościowym

jakaś forma pomocy i walki o własny kraj – podkreśla z kolei Liliia, która przyznaje, że nie mogła stać obojętnie. Tłumaczy więc swoim polskim znajomym, co się dzieje w Ukrainie, zgłosiła się też do pomocy przy zbiórce Yulii Stetsiury – tłumaczyła i opisywała leki ze zbiórki w celu ich łatwiejszej identyfikacji. W Labiryncie – akademiku, w którym mieszka – pomaga rodzinom naukowców z kijowskiej uczelni, z wydziału, z którym współpracuje UPWr, ale też i bliskim naukowców ze Lwowa, nad którymi czuwają pracownicy Wydziału Medycyny Weterynaryjnej. Liliia pomaga też dyrektorce rekrutacji PAULINIE BOROŃ-KACPEREK – kontaktuje się z ukraińskimi kandydatami na studia, którzy nie planowali studiować w Polsce, ale ze względu na wojnę nie mogą studiować u siebie. Opowiada jak wyglądają studia w Polsce, czym się różnią od tych ukraińskich, wysyła informacje o kursach językowych, czy też wyjaśnia zasady przyjmowania studentów z Ukrainy.

Anastasiia również pomagała przy opisywaniu leków ze zbiórki organizowanej na UPWr. I była wolontariuszką na Dworcu Głównym we Wrocławiu w punkcie medycznym – jako studentka weterynarii sprawdziła się jako tłumaczka z jednej strony wspierająca uchodźców, z drugiej lekarzy, którzy przerażonym, chorym ludziom „wysypującymi się" kolejnymi falami z pociągów podawali leki, sprawdzali, czy nie wymagają specjalistycznej pomocy medycznej. Dzisiaj Anastasiia pomaga także młodym ludziom – jako koordynator ds. Ukrainy pisze posty np. o rejestracji na studia czy o zbiórkach na grupie facebookowej Pomagam Ukrainie. – Gryzło mnie sumienie, że nie ma ze mnie pożytku. Tato służy w wojsku, a ja? Nie mogłam siedzieć bezczynnie – opowiada Anastasiia, podkreślając, że bardzo miło zaskoczyli ją Polacy i ich zaangażowanie w pomoc.

– Współpraca jest wszechobecna i zauważalna. Od zbiórek w sklepach, po wsparcie kolegów. Po wybuchu wojny wszyscy do mnie napisali ze wsparciem i słowami otuchy. Nawet te osoby, z którymi na co dzień nie rozmawiam. Wsparli mnie też, gdy na zajęciach dowiedziałam się, że straciłam dom. Miło zaskoczyła mnie także Straż Graniczna, ratownicy i wolontariusze na granicy. Proponowali ludziom jedzenie, ciepłą herbatę, chusteczki, dosłownie wszystko, a nawet bawili się z dziećmi, których mamy musiały coś załatwić – mówi Anastasiia. Wtóruje jej Liliia, opowiadając jak Straż Graniczna ułatwiała wszystkim uciekającym przed wojną wjazd do Polski. – Jak ktoś nie miał paszportu, to załatwiali azyl, mówiąc: „Jedź, chowaj się".

Nie inaczej było na UPWr, gdzie pracownicy i studenci zaangażowali się w liczne zbiórki, m.in. opatrunków, narzędzi chirurgicznych, leków, środków higienicznych, specjalnych skarpetek dla psów tropiących, które szukają min w miastach odbitych przez Ukraińców, czy też nasion roślin uprawnych. Oprócz zbiórek organizowali też transporty, zdobywali pieniądze na benzynę i nieśli pomoc ewakuowanym z Ukrainy rodzinom naukowców, z którymi współpracują badacze z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Jak wspomina Liliia – w dniu wybuchu wojny jej bardzo pomogły panie z dziekanatu z Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności. Choć zapisy na zajęcia zbiegły się z tym feralnym dniem 24 lutego, to mogła liczyć na wpisanie do grup.

Troje studentów Uniwersytetu Przyrodniczego zostało nagrodzonych stypendium solidarnościowym przeznaczonym dla studentów i doktorantów studiujących na wrocławskich uczelniach publicznych i niepublicznych, którzy angażują się w działania na rzecz wolności obywatelskich oraz przemian demokratycznych w Europie i na świecie. Dostali je PIOTR MULARZ, KLAUDIA KWIATKOWSKA oraz ADAM BOGUSZ. Piotr został doceniony za zaangażowanie społeczne, m.in. za działalność w Parlamencie Młodych RP czy w Klubie Demokratycznym, gdzie, oprócz działania na rzecz środowiska aktywistów młodzieżowych, zajmował się także kwestią wolności obywatelskich w tych częściach świata, w których były one łamane. Bezpośrednio za pomoc Ukrainie stypendium solidarnościowe dostał student biotechnologii Adam Bogusz.

– Solidarność to dla mnie zjednoczenie się, po prostu pomoc innym. Dlatego, gdy wybuchła wojna, momentalnie postanowiłem zaangażować się w orga-

Student weterynarii Piotr Mularz został nagrodzony stypendium solidarnościowym za zaangażowanie społeczne, m.in. za działalność w Parlamencie Młodych RP czy w Klubie Demokratycznym, gdzie zajmował się m.in. kwestią wolności obywatelskich w tych częściach świata, w których były one łamane

nizację zakwaterowania dla uchodźców na wrocławskich Pawłowicach, a także pomagałem podczas rozwożenia zebranych artykułów spożywczych. Znajdowałem się na miejscu, gdy był potrzebny transport – mówi Adam Bogusz, który zaprosił i ugościł u siebie w domu osoby uciekające przed wojną, by zapewnić im chwilę wytchnienia. Jak opowiada student biotechnologii, sam doskonale wie jak to jest znaleźć się w innym kraju, nie znając języka. – Oczywiście sytuacja jest nieporównywalna, ale jak byłem na wymianie studenckiej Erasmus w Hiszpanii, to nieraz czułem się zagubiony i byłbym wtedy wdzięczny za pomoc. Więc nawet nie umiem sobie wyobrazić, jakie przerażenie czują osoby, które znalazły się w obcym kraju, uciekając przed wojną – dodaje Adam.

CIAŁEM I DUCHEM

Niesienie pomocy materialnej jest niezwykle istotne – można dzięki niej kupić jedzenie, leki, zebrać pieniądze na odbudowę zniszczonych domów, szkół, uczelni, szpitali. Nie można jednak zapominać o pomocy psychologicznej, choć nic nie wróci życia ofiarom wojny, a wychodzenie z traum, jakie przyniosła, dla wielu będzie długim i trudnym procesem. Anastasiia straciła dom, odwiedziła ojca w Buczy, gdzie widziała ciała w workach wrzucane na ciężarówki, dowiedziała się, że zabito jej koleżankę z czasów liceum. Tato przyjaciela Lilii mieszka niedaleko Krzemieńczuka, miasta, w którym rosyjskie wojsko ostrzelało centrum handlowe. Słyszał moment uderzenia rakiety. Tego nie da się wymazać z pamięci. Dlatego ważna jest solidarność i wsparcie – nie tylko to materialne.

– Wierzymy, że wygramy. Widzimy jak cały świat nas wspiera i mamy nadzieję, że wojna kiedyś się skończy. A póki się nie skończy, staramy się żyć normalnym życiem, z nadzieją. Staramy się pomagać jak tylko umiemy i przypominać wszystkim dookoła, że wojna dalej trwa, bo łatwo o tym zapomnieć, żyjąc po drugiej stronie granicy – mówi Liliia.

Yanie ulgę przynosi rozmowa z rodziną. – Codziennie do nich dzwonię i sprawdzam, co u nich słychać. Oczywiście staramy się nie mówić tylko o wojnie, rozmawiamy o sprawach błahych, codziennych. Jestem też wdzięczna swoim przyjaciołom, tu w Polsce, z którymi rozmawiam i czuję, że mam w nich oparcie – mówi Yana, podkreślając, że wraz z rodziną starają się po prostu żyć z dnia na dzień, bo wiedzą, że każdy kolejny nie jest obiecany.

Anastasiia korzysta z bezpłatnej pomocy psychologicznej oferowanej uchodźcom i tej na uczelni. Bez tego trudno byłoby jej normalnie funkcjonować. Stara się jednak żyć dalej – chodzi na zajęcia, spotyka się z przyjaciółmi. Dzielnie stawia czoła przeciwnościom losu.

– Wierzę w to, że wojna pokazuje nam jak wygląda prawdziwe zło i motywuje nas do bycia lepszymi ludźmi. Pamiętajmy, że Ukraińcy walczą nie tylko o swój kraj, ale o dobro, światło i prawdę – mówi Anastasiia, dodając, że wojna pokazała też prawdziwe braterstwo między Polską i Ukrainą.

Studentki z Ukrainy podkreślają, że są wdzięczne są za pomoc, która często przybywa z nieoczekiwanych miejsc. I choć, jak opowiada Liliia, spotkała się z hejtem skierowanym do siebie za to, że pochodzi z Ukrainy, to dobre uczynki, pomoc i współpraca zdecydowanie przeważają. Wojna pokazała nie tylko jej, że prawdziwych przyjaciół rzeczywiście poznaje się w biedzie. •

Teraz przynajmniej nie martwię się o przedmioty, bo nie mam tam już nic. Wszystko spłonęło. A z domu pozostaną wspomnienia. I najważniejsza jest rodzina

WSPÓLNE KORZENIE

Uniwersytet Przyrodniczy z Ukrainą najpierw łączyła tylko historia i lwowskie tradycje, do których dziś odwołuje się uczelnia. Potem zaczęła je łączyć współpraca – m.in. Stypendium profesora Tołpy, przyznawane młodym badaczom z Ukrainy i Białorusi, dwa tytuły profesora honorowego – dla prof. **VASYLA STEFANYKA** i prof. **VOLODYMYRA STYBELA**, doktoraty *honoris causa* ukraińskich uczelni dla prof. **ROMANA KOŁACZA**, prof. **KRZYSZTOFA KUBIAKA**, prof. **JÓZEFA NICPONIA** i prof. **ALINY WIELICZKO**, dwustronna współpraca naukowa z dziewięcioma ośrodkami naukowymi, głównie Lwowskim Narodowym Uniwersytetem Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. S.Z. Gżyckiego i Ukraińskim Narodowym Uniwersytetem Przyrodniczym w Kijowie. Co roku na Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu zapisuje się kilkadziesiąt studentów z Ukrainy, realizowane są wspólne doktoraty, powstała Lwowsko-Wrocławska Szkoła Weterynaryjna. Jednak relacji tej wojna nadała zupełnie nowy wymiar.

Z Uniwersytetem Przyrodniczym od studiów do emerytury

SIŁA DOŚWIADCZENIA

Studia kończyli z wyróżnieniem, choć nie wszyscy po studiach od razu zaczęli pracę naukową na uczelni. Właśnie idą na emerytury, ale nie oznacza to, że rozstają się z Uniwersytetem Przyrodniczym. Bo wciąż realizują projekty badawcze, są autorytetami dla młodych, kształcą i wychowują.

Profesorowie STANISŁAW CZABAN, MICHAŁ HUREJ, ANDRZEJ KOTECKI, BARBARA KUTKOWSKA, ANDRZEJ MALICKI, DANUTA PARYLAK, STANISŁAW PIETR, WIESŁAW SZULCZEWSKI, MARCIN ŚWITAŁA, BOŻENA TAŃSKA-HUS i ALINA WIELICZKO – rok 2022 jest dla nich cenzurą zawodową – wszyscy przechodzą na emerytury.

Ale to nie oznacza, że rozstają się z Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu, któremu poświęcili większość życia, na którym prowadzili badania, rozwijali kariery, a przede wszystkim kształcili kolejne pokolenia specjalistów i naukowców.

Zostają na UPWr, bo wciąż realizują granty i programy badawcze, bo mają pasję i chcą się nią dzielić. Przypominamy ich sylwetki, dorobek, kierunki badawcze, jakie podejmowali i podejmują w swojej pracy, ale też zasady, które są im szczególnie bliskie, przesłanie, jakim dzielą się z innymi, zwłaszcza na początku swojej drogi zawodowej, która w nauce niesie ze sobą zobowiązania etyczne, poczucie misji i odpowiedzialności.

Tradycją Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu kultywowaną przez kolejnych rektorów są spotkania z pracownikami przechodzącymi na emerytury. To czas na podziękowania za zaangażowanie, wkład w rozwój uczelni oraz wychowanie i wykształcenie kolejnych pokoleń absolwentów, którzy są naszymi najlepszymi ambasadorami

Profesor STANISŁAW CZABAN

Absolwent Wydziału Melioracji Wodnych Akademii Rolniczej we Wrocławiu, w 1977 roku uzyskał stopień doktora nauk technicznych, 10 lat później doktora habilitowanego nauk technicznych w zakresie melioracji – specjalność hydraulika. Tytuł naukowy profesora otrzymał w 1998 r.

Jego prace: magisterska, doktorska i habilitacyjna były ściśle związane z przemysłem miedziowym. Dorobek naukowy wieloletniego dyrektora Instytutu Inżynierii Środowiska obejmuje łącznie 256 pozycji, z tego 107 opublikowanych, w tym 14 w językach kongresowych.

Obszar jego zainteresowań naukowych koncentruje się na zagadnieniach: hydraulika przepływów dwufazowych, hydraulika rurociągów, gospodarka odpadami, ochrona wód, odnawialne źródła energii, ocena oddziaływania na środowisko.

Jest współautorem trzech patentów. Pełni nadzór naukowy nad gospodarką wodną i odpadową oraz ochroną środowiska w składowisku Żelazny Most. Jest również członkiem Krajowej Rady Gospodarki Wodnej, Regionalnej Komisji ds. OOS, IASTED – The International Association of Science and Technology for Development, EDC – European Drought Centre. Opracował trzy skrypty (dwa jako współautor).

Był kierownikiem specjalności inżynieria wodna na studiach magisterskich i współorganizatorem konferencji: Computional Hydraulic in Agricultural Engineering, Odra i jej dorzecze, Przyrodnicze i techniczne aspekty gospodarki wodnej w dolinach rzecznych o gęstej zabudowie hydrotechnicznej, wybrane problemy inżynierii środowiska. W 1997 roku był zaangażowany w walkę z powodzią stulecia, jaka dotknęła Polskę zachodnią, ale też w usuwanie skutków kataklizmu i długofalowe działania związane z ochroną przeciwpowodziową.

Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Edukacji Narodowej, wyróżniony dwiema nagrodami ministra i 25 rektora Akademii Rolniczej we Wrocławiu.

> – Praca naukowa zawsze była dla mnie najważniejsza. Trzeba się uczyć od lepszych, którzy mają realne osiągnięcia, a nie od tych, którzy mówią, że nic się nie uda. I w tej codziennej pracy, najpierw na Akademii Rolniczej, a potem Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu, przestrzegałem zasady wyniesionej z domu rodzinnego „zgoda buduje, a niezgoda rujnuje", a także klasyków: „aby zrobić dwa kroki do przodu, czasem trzeba zrobić krok wstecz" oraz „jeśli nie wiesz jak się zachować, zachowuj się przyzwoicie" – podkreśla prof. Stanisław Czaban.

Profesor ANDRZEJ KOTECKI

Doktor *honoris causa* Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach i Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Studia na Wydziale Rolniczym Akademii Rolniczej we Wrocławiu ukończył w 1977 r. – z wyróżnieniem. Przez dwa lata pracował w produkcji, początkowo jako stażysta, a po odbyciu stażu na stanowisku zootechnika.

– Moi nauczyciele pokazali mi, że bez pracy w nauce nie osiągnie się niczego. Nauczyli mnie też systematyczności. Ja do tych dwóch rzeczy dołożyłem trzecią, którą wpajałem swoim pracownikom – że wszystko, co się zacznie, trzeba skończyć. Jeśli się nie skończy, to jakby się nie zrobiło nic – mówi prof. Andrzej Kotecki.

Od 1 września 1979 roku pracuje na Wydziale Rolniczym macierzystej uczelni, gdzie przeszedł wszystkie szczeble awansu akademickiego. Stopień naukowy doktora nauk rolniczych w zakresie agronomii uzyskał w 1985 roku na podstawie rozprawy pt.: „Uprawa wyki siewnej (*Vicia sativa L.*) na nasiona w siewie czystym i współrzędnym", a doktora habilitowanego nauk rolniczych w zakresie agronomii w 1991 r. na podstawie dorobku naukowego i rozprawy pt.: „Wpływ składu gatunkowego oraz zróżnicowanego udziału komponentów na plon nasion peluszki uprawianej w różnych warunkach glebowych". Tytuł naukowy profesora i stanowisko profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1995 roku, a w 1999 roku uzyskał stanowisko profesora zwyczajnego.

Prodziekan Wydziału Rolniczego ds. Studiów Zaocznych (1993–1996), dziekan Wydziału Rolniczego (1996–2002), prorektor ds. nauki (2002–2005), redaktor merytoryczny Zeszytów Naukowych Akademii Rolniczej we Wrocławiu, seria Rolnictwo (1993–2002), redaktor naczelny Wydawnictwa Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu (2005 – nadal). Kierownik Katedry Szczegółowej Uprawy Roślin (2001–2017), a w latach 2018–2021 dyrektor Instytutu Agroekologii i Produkcji Roślinnej. W latach 1996–2016 członek Komitetu Uprawy Roślin PAN, Przewodniczący Sekcji Szczegółowej Uprawy Roślin Komitetu Uprawy Roślin PAN (1999–2006), zastępca przewodniczącego Komitetu Uprawy Roślin PAN (2007–2010), a w latach 2016–2020 – członek Nauk Agronomicznych PAN. Wiceprzewodniczący Polskiego Towarzystwa Łubinowego (1999–2002), prezes Polskiego Towarzystwa Łubinowego (2014–2022), członek komisji ds. Rejestracji Odmian Roślin Pastewnych COBORU (2005–nadal), Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów (2013–2020), a od 2019 roku Rady Doskonałości Naukowej i zastępca przewodniczącego Zespołu Nauk Rolniczych.

Profesor jest autorem i współautorem ponad 220 oryginalnych prac twórczych, 21 monografii, 5 podręczników akademickich i 1 skryptu. To m.in. „Rośliny strączkowe" z 1994 r., „Zagrożenia, ochrona i kształtowanie środowiska przyrodniczo-rolniczego" wydane trzykrotnie (po raz pierwszy w 1993 r.) czy trzytomowa „Uprawa roślin" wydana w 2020 r. Był recenzentem 154 prac naukowych i 9 podręczników, skryptów i monografii, 73 grantów (KBN, NCBiR). Kierował 10 grantami KBN i NCBiR, w sześciu był głównym wykonawcą. Wypromował 20 doktorów, był opiekunem naukowym sześciu habilitacji, recenzentem blisko 200 postępowań awansowych, w tym m.in. 42 prac doktorskich, 19 ocen dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego na tytuł profesora, czterech o nadanie tytułu dr *hc* i przewodniczącym 83 komisji habilitacyjnych.

W pracy naukowej zajmuje się agrotechniką roślin bobowatych (łubin biały, wąskolistny, żółty i andyjski, groch siewny, wyka siewna, soja oraz bobik) z uwzględnieniem następczego działania na pszenicę i rzepak ozimy, agrotechniką roślin oleistych (rzepak jary i ozimy oraz gorczyca biała), współrzędną uprawą wyki siewnej, grochu siewnego, peluszki, łubinu żółtego i wąskolistnego oraz bobiku ze zbożami jarymi, agrotechniką miskanta olbrzymiego i spartiny preriowej i uprawą modyfikowanego genetycznie lnu na cele biomedyczne – opatrunkowe.

Ekonomistka, wieloletnia dyrektor Instytutu Nauk Ekonomicznych i Społecznych oraz kierownik Katedry Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Specjalizuje się w polityce rolnej i regionalnej. Wiceprezes Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, członek Prezydium PAN.

Profesor BARBARA KUTKOWSKA

Studia ukończyła w 1976 r., stopień doktora nauk rolniczych otrzymała w 1983 r. – na podstawie rozprawy pt. „Czynniki determinujące wydajność pracy maszyn w warunkach górskich", a doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w SGGW w Warszawie na podstawie rozprawy o możliwościach kreowania dochodów w gospodarstwach rodzinnych położonych w regionie Sudetów. W 2009 r. otrzymała tytuł naukowy profesora nauk ekonomicznych. Była prodziekanem Wydziału Rolniczego na kierunkach rolnictwo oraz zarządzanie i marketing i na kierunkach ogrodnictwo oraz zarządzanie i marketing w latach 1999–2005. Członkini wydziałowych komisji, w tym przewodnicząca wydziałowej komisji ds. nagród i odznaczeń. Wchodziła w skład senatu i dwóch komisji senackich, w tym jako przewodnicząca senackiej komisji finansowej. Była kierownikiem Studium Podyplomowego pt. „Problemy dostosowawcze rolnictwa i obszarów wiejskich do wymogów Unii Europejskiej oraz Zarządzanie projektami europejskimi". Jest także współautorem programu „Dolny Śląsk. Zielona Dolina Żywności i Zdrowia".

W 2003 r. została wybrana do Komitetu Ekonomiki Rolnictwa PAN oraz Prezydium Komitetu Zagospodarowania Ziem Górskich PAN i na przewodniczącą Sekcji Sudeckiej na lata 2003–2010. W latach 2007–2012 r. członkini Rady Naukowej Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN w Warszawie, 1995–2000 Rady Naukowej Dolnośląskiego WODR z/s w Świdnicy. W 2003 r. została przewodniczącą Rady Społecznej Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. W roku 2005 powołana do Komitetu Sterującego ds. opracowania Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do 2020 r., a w roku 2009 do Rady Naukowej Dolnośląskiego Centrum Studiów Regionalnych. Była pełnomocnikiem rektora ds. kontaktów z gospodarką i regionem. Autorka ponad 200 publikacji naukowych. Brała udział w 27 projektach badawczych, w 11 była kierownikiem. Ma w dorobku m.in. 12 recenzji prac doktorskich, około 330 artykułów i monografii naukowych, 7 recenzji wniosków o nadanie stopnia doktora habilitowanego, jednego wniosku na stanowisko profesora nadzwyczajnego i o nadanie tytułu naukowego profesora. Pod jej opieką 10 osób uzyskało stopień naukowy doktora. Autorka szeregu prac dotyczących ekonomicznych problemów rolnictwa górskiego oraz interwencjonizmu skierowanego na rolnicze obszary problemowe, a także prac związanych z przemianami na obszarach wiejskich po integracji z UE.

– Długoletnia praca na uczelni była sensem mojego życia, umożliwiła realizację aspiracji naukowych. Kontakt z wybitnymi profesorami ekonomiki rolnictwa, profesorem BOHDANEM KOPCIEM oraz profesorem TEODOREM NIETUPSKIM na początku mojej drogi naukowej nauczył mnie metodyki badań oraz rzetelności w ich realizacji. W dalszych latach współpraca naukowa w ramach projektów i publikacji ze współpracownikami z Instytutu, a także z innych uczelni, liczne dyskusje, miały wpływ na mnie jako naukowca. Wielką wagę przywiązywałam do rozwoju młodej kadry naukowej, wiele czasu poświęcając moim doktorantom – mówi prof. Barbara Kutkowska, podkreślając, że dydaktyka była dla niej prawdziwą przyjemnością, zaś kontakty z młodzieżą akademicką w trakcie zajęć oraz jako prodziekan, a zwłaszcza jako opiekun realizowanych przez studentów prac dyplomowych miały również wpływ na jej spojrzenie na zmieniające się pokolenia studentów.

Profesor ADAM MALICKI

Urodzony w 1955 r. w Brzegu. Studia na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Akademii Rolniczej we Wrocławiu odbył w latach 1975–1980. Rok później został pracownikiem Katedry Higieny Produktów Zwierzęcych. Stopień doktora nauk weterynaryjnych uzyskał w 1989 r., doktora habilitowanego w 2005 r. Od 2007 r. pracuje na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Higieny Żywności i Ochrony Zdrowia Konsumenta.

Prowadzi badania z zakresu higieny i mikrobiologii żywności, jakości mikrobiologicznej surowców i gotowych produktów spożywczych, badania nad możliwością wykorzystania ubocznych artykułów uboju, wysokich ciśnień hydrostatycznych w uzyskaniu dobrej jakości mikrobiologicznej produktów spożywczych, pulsacyjnego pola elektrycznego oraz bezpieczeństwa mikrobiologicznego preparatów uzyskiwanych z jaj kurzych. Specjalizuje się w badaniach w zakresie tworzenia nowych rodzajów pasz oraz zachowania się mikroorganizmów pod względem ilościowym i jakościowym w przewodzie pokarmowym drobiu.

Autor kilkunastu patentów, w tym dwóch patentów europejskich i jednego kanadyjskiego. Współautor książki pod redakcją prof. TADEUSZA TRZISZKI „Jajczarstwo. Nauka, Technologia, Praktyka”.

Za działalność naukową otrzymał m.in. nagrodę Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w roku 2002, Złoty Medal na Międzynarodowych Targach Rolno-Spożywczych Polagra-88 oraz 4 nagrody rektora Akademii Rolniczej we Wrocławiu.

Jest autorem lub współautorem blisko dwustu prac, w tym oryginalnych, w czasopismach krajowych i zagranicznych, recenzentem licznych prac w czasopismach oraz prac doktorskich i pracy habilitacyjnej. Wypromował kilku inżynierów i trzech doktorów.

Wygłosił blisko sto zamawianych wykładów zagranicznych i krajowych i zrealizował 25 grantów na badania.

– Praca na Uniwersytecie była dla mnie wielce satysfakcjonująca, ponieważ mogłem zrealizować dziedzinę, której się poświęciłem. Dodatkowo bardzo lubiłem dydaktykę – praca z młodzieżą dawała mi dużo radości, co studenci doceniali, choć czasem dopiero po ukończeniu studiów. Pracowałem z pasją i starałem się wykonywać swoje zadania najlepiej jak potrafię, nadążając za zmianami i nowościami, które następowały w zakresie bezpieczeństwa i higieny żywności – podsumowuje prof. Adam Malicki.

W 1976 roku ukończyła z wyróżnieniem studia rolnicze, 10 lat później obroniła pracę doktorską, a w 1998 habilitowała się na podstawie pracy dotyczącej optymalizacji uprawy pszenżyta ozimego w krótkotrwałej monokulturze. W 2002 roku nadano jej tytuł profesora w zakresie nauk rolniczych.

Profesor DANUTA PARYLAK

W Katedrze Kształtowania Agrekosystemów i Terenów Zieleni (obecnie Instytut Agroekologii i Produkcji Roślinnej) pracuje od roku 1977. W latach 1999–2005 była kierownikiem katedry, ze stanowiska zrezygnowała po wyborze na dziekana. Przez dwie kadencje od roku 2005 była dziekanem Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego, a w latach 2012–2016 – prorektorem do spraw studenckich i kształcenia. W kadencji 2008–2012 była przewodniczącą Kolegium Dziekanów Wydziałów Rolniczych w Polsce.

Profesor kierowała 7 grantami MNiSW, a w 3 była głównym wykonawcą. Uczestniczyła w realizacji 7 projektów naukowych finansowanych ze środków UE. W ramach PO KL kierowała także projektem edukacyjnym, dzięki któremu, i dzięki wsparciu unijnemu, uruchomiono na uczelni kierunek studiów Zarządzanie i inżynieria produkcji.

Prowadziła liczne szkolenia rolników i doradców rolnych, w tym metodą e-learningu, z zakresu stosowania metod produkcji przyjaznych środowisku. Jest autorką 276 opublikowanych prac, w tym 131 oryginalnych prac twórczych, współautorką 5 monografii i 2 skryptów (w tym metodą e-learningu). Rezultaty badań prezentowała na 101 krajowych i międzynarodowych konferencjach. Pod jej opieką opracowano prawie 100 prac inżynierskich i magisterskich, promotorka 7 doktoratów.

W latach 2007–2015 pełniła funkcję zastępcy przewodniczącego Komitetu Uprawy Roślin w V Wydziale Nauk Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych Polskiej Akademii Nauk. W latach 2000–2003 była członkiem Sekcji Nauk o Roślinach Uprawnych (P06R) w Komitecie Badań Naukowych, a w okresie 2002–2004 – ekspertem Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Z nominacji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi przez trzy kadencje (2008–2021) wchodziła w skład Rady Naukowej Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa PIB w Puławach oraz Rady Programowej przy Krajowym Centrum Edukacji Rolniczej w Brwinowie. Była wiceprzewodniczącą Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Agronomicznego i jednocześnie przewodniczącą Wrocławskiego Oddziału PTA. Od 2004 roku jest członkiem Rady Redakcyjnej kwartalnika „Fragmenta Agronomica". Za swoją działalność została wyróżniona 25 nagrodami Rektora UPWr, Medalem za Zasługi dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

Zajmuje się produkcyjnymi i ekologicznymi skutkami uprawy zbóż w uproszczonych zmianowaniach i monokulturach, ze szczególnym uwzględnieniem pszenżyta i pszenicy, a także biologią, ekologią i zwalczaniem chwastów, zwłaszcza problemem odporności na herbicydy, oraz proekologicznymi działaniami w zakresie produkcji roślinnej. Dużo uwagi poświęca także upowszechnianiu i wdrażaniu zasad rolnictwa zrównoważonego.

> – Praca naukowa to dla mnie przygoda, zaspokajanie ciekawości w świecie przyrody i spełnienie intelektualne. Odkrywanie zależności między środowiskiem a działalnością człowieka ma także wymiar aplikacyjny. Po to prowadzi się tego typu badania, aby zmieniać nasze postępowanie, pomagać środowisku naturalnemu, a w przypadku nauk rolniczych, także by poprawiać efekt gospodarczy. Połączenie nauki z praktycznym wykorzystaniem jej wyników jest zatem tak ogromną frajdą, że zawsze, podejmując kolejne badania, czułam przypływ dodatkowej energii – mówi prof. Danuta Parylak, dodając, że Uniwersytet Przyrodniczy to miejsce, w którym spotkała wiele mądrych, kreatywnych i pracowitych osób, grono młodych wspaniałych współpracowników oraz fantastycznych, zaangażowanych studentów. Tu także mogła rozwijać siebie i z racji pełnionych funkcji mieć swój udział w kształtowaniu uczelni. Ale tu również, pewnie jak wszędzie, dokonuje się weryfikacji przyjaźni, etycznych postaw, relacji międzyludzkich. – Lata spędzone na uczelni były dla mnie czasem niezwykle twórczym, fascynującym, dającym wiele powodów do satysfakcji, radości i życiowych przemyśleń – podkreśla profesor.

Profesor STANISŁAW PIETR

Urodził się w marcu 1952 r. we Wrocławiu. W 1976 r. ukończył Wydział Rolniczy Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Stopień naukowy doktora nauk rolniczych uzyskał w 1979 r., a doktora habilitowanego osiem lat później. Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk rolniczych nadał mu Prezydent RP w 1999, a w 2002 roku powołany został na stanowisko profesora zwyczajnego. Przez wiele lat był kierownikiem Katedry Mikrobiologii Rolniczej i następnie Zakładu Mikrobiologii Rolniczej Katedry Ochrony Roślin.

W latach 1979–80 brał udział w IV wyprawie Polarnej PAN na Polską Stację Polarną im. H. Arctowskiego na Wyspie Króla Jerzego. Odbył szereg staży zagranicznych, otrzymał prestiżowe stypendium Fulbrighta na prowadzenie badań w Instytucie Fitopatologii Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley (USA) w latach 1991–92. Prowadził wykłady na zagranicznych uczelniach (Grecja, Izrael, Niemcy, Szwecja, USA, Węgry). Był członkiem zespołu Programu Ochrony Środowiska Narodów Zjednoczonych monitorującego realizację projektu w zakresie zastosowań alternatyw dla bromku metylu w rolnictwie na terenie Europy (1999–2002). Od 1998 r. brał czynny udział w pracach zespołu ekspertów Agencji Wykonawczej ds. Badań Naukowych Komisji Europejskiej.

Był promotorem łącznie 9 prac doktorskich, spośród których 7 doktoratów, w tym 1 w języku angielskim, obroniono na macierzystej uczelni, oraz promotorem rozprawy doktorskiej na Szwedzkim Uniwersytecie Rolniczym w Uppsali i rozprawy doktorskiej na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie. Recenzował 5 prac doktorskich, 4 rozprawy habilitacyjne, 3 wnioski o nadanie tytułu profesora, 1 – o stanowisko profesora uczelnianego i 1 wniosek o nadanie tytułu doktora *honoris causa*. Jego dorobek liczy 122 pozycje, w tym 104 publikacje naukowe, 3 monografie, 2 przyznane patenty i 1 zgłoszenie patentowe. Większość prac twórczych opublikował w renomowanych międzynarodowych czasopismach naukowych. Kierował licznymi projektami naukowymi i pracami badawczo-rozwojowymi we współpracy z podmiotami gospodarczymi.

Do jego najważniejszych osiągnięć naukowych należą: opracowanie technologii produkcji biologicznego środka ochrony roślin opartego się na odpornych na fungicydy mutantach grzybów z rodzaju *Trichoderma*, współudział w opracowaniu modelu degradacji substancji organicznej w warunkach polarnych, jak i wkład w badania nad wzajemnym oddziaływaniem mikroorganizmy–rośliny uprawne. Wyróżniony został 9 nagrodami Rektora oraz Nagrodą NOT. Uznany, nie tylko w Polsce, ekspert od mikrobiologii i żyzności gleb.

– Już w trakcie studiów mikrobiologia znalazła się w centrum moich zainteresowań, co dało początek mojej karierze naukowej. Moim mentorem była profesor NATALIA BALICKA i to dzięki jej życzliwości, otwartości na nowe pomysły i pomocy, miałem możliwość już na początku kariery nawiązać współpracę z wiodącymi ośrodkami naukowymi w Polsce i za granicą, co pozwoliło mi na wymianę doświadczeń i doskonalenie warsztatu badawczego. Jedynie okresu stanu wojennego nie wspominam najlepiej – był to czas ograniczonych możliwości współpracy naukowej i realizacji badań. Praca na Uniwersytecie Przyrodniczym to również działalność dydaktyczna, czasami niełatwa. Szczególną satysfakcję przynosiły mi kontakty z absolwentami, którzy wielokrotnie po latach podkreślali, że to, co wydawało im się w trakcie studiów tylko akademicką wiedzą, w praktyce okazywało się przydatne. Po 45 latach pracy, w których były zarówno wzloty, jak i upadki, mogę stwierdzić, odchodząc na emeryturę, że trudno mi opuścić mury uczelni – mówi prof. Stanisław Pietr.

Matematyk, z Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu związany od 1977 roku – zaczął wtedy pracę w Zakładzie Zastosowań Matematyki Instytutu Geodezji i Zastosowań Matematycznych. W swojej pracy doktorskiej zajął się sterowaniem stopniem wilgotności gleby w obszarze ukorzenienia roślin w oparciu o równanie dyfuzji.

Profesor WIESŁAW SZULCZEWSKI

W 2004 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk rolniczych w dyscyplinie kształtowanie środowiska i specjalności modelowanie procesów środowiskowych na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. „Modelowanie migracji zanieczyszczeń w nienasyconych gruntach i glebach". Indywidualnie i zespołowo wykonał 11 autorskich programów komputerowych, które zostały wykorzystane m.in. w opracowaniach na rzecz KBW Turów i KGHM Polska Miedź SA.

W dorobku ma 103 publikacje (48 indywidualnych i 55 zespołowych), w tym 34 oryginalne prace twórcze.

Zainteresowania naukowe skupia wokół problemów związanych z rozwojem metod modelowania matematycznego procesów środowiskowych, a w szczególności migracji zanieczyszczeń w ośrodkach porowatych.

Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Matematycznego i Stowarzyszenia Hydrologów Polskich. Za osiągnięcia w pracy naukowej i organizacyjnej został wyróżniony 6 nagrodami rektora oraz odznaką „Zasłużony dla Akademii Rolniczej we Wrocławiu" i medalem jubileuszowym 40-lecia kierunku technika rolnicza i leśna.

> – Moja praca w środowisku przyrodników i z przyrodnikami to, w ogromnej mierze, propagowanie metod matematycznych. Początkowe szkolenia przerodziły się w forum wymiany doświadczeń przyrodników oraz matematyków i informatyków, cykliczne „Seminarium zastosowań matematyki", wiele wspólnych projektów i publikacji. Trudno sobie wyobrazić opisywanie procesów środowiskowych bez matematyki, informatyki, specjalnie opracowanych programów. A to, że mam w tym swój udział, jest nie tylko powodem do satysfakcji, ale też daje poczucie sensu wieloletniej pracy tak naukowej, jak i dydaktycznej – mówi prof. Wiesław Szulczewski.

Profesor MARCIN ŚWITAŁA

Bezpośrednio po zakończeniu studiów na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Akademii Rolniczej we Wrocławiu w 1975 r. podjął pracę w Katedrze Farmakologii i Toksykologii tegoż Wydziału. Przechodząc wszystkie szczeble stanowiskowe, do profesora zwyczajnego, pracował tu aż do 2022 r. (stopień doktora uzyskał w 1980 r., doktora habilitowanego w 1992 r. a tytuł naukowy profesora – w 2002 r.).

Dorobek naukowy prof. Marcina Świtały obejmuje 199 pozycji, w tym 61 prac naukowych oraz 138 doniesień na kongresy, sympozja i konferencje naukowe, a także 4 opracowania rozdziałów podręcznikowych lub monograficznych oraz 18 raportów rejestracyjnych leków weterynaryjnych.

Jego praca badawcza skupiała się głównie wokół takich subdyscyplin jak: farmakologia nerwowego układu wegetatywnego i hormonów kory nadnercza, immunofarmakologia leków przeciwzapalnych, immunotoksykologia, a ostatnio farmakokinetyka chemioterapeutyków przeciwbakteryjnych.

Uczył studentów farmakologii, toksykologii, farmacji, ochrony środowiska, farmakologii klinicznej psów i kotów, część z nich także po angielsku. Na studiach podyplomowych wykładał toksykologię psów i kotów oraz zasady antybiotykoterapii u drobiu. Wypromował 5 doktorów medycyny weterynaryjnej, zrecenzował m.in. 16 prac doktorskich, 5 prac habilitacyjnych i oraz 3 wnioski związane z nominacjami profesorskimi. Przez kilka lat sprawował funkcję kierownika Zakładu Toksykologii.

Należał do Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych, Polskiego Towarzystwa Farmakologicznego oraz Europejskiego Towarzystwa Farmakologii i Toksykologii Weterynaryjnej (EAVPT). W 2018 r. współorganizował i przewodniczył obradom XIV Międzynarodowego Kongresu EAVPT, w którym brali udział farmakolodzy i toksykolodzy weterynaryjni z 44 krajów świata. Przez kilka lat pracował też w lokalnej Komisji Etycznej ds. Doświadczeń na Zwierzętach oraz był wieloletnim kierownikiem Wydziałowego Wiwarium oraz pracowni chromatograficznej.

W drugiej połowie lat 70. współorganizował struktury i zaplecze studenckiego Zespołu Pieśni i Tańca Jedliniok jako pełnomocnik Rektora ds. tego Zespołu.

– Uczelnia ukształtowała mnie zawodowo jako lekarza weterynarii, za co jestem wdzięczny wielu mądrym nauczycielom, z których większość przeszła już na wieczną wartę – mówi profesor Świtała. – Pamiętam życzliwość, jaką mnie otaczali podczas studiów oraz później, gdy zaczynałem moją pierwszą pracę. Zapamiętam zatem uczelnię jako instytucję tworzoną przez pogodnych i wciąż żywych dla mnie ludzi, głównie z macierzystego Wydziału Medycyny Weterynaryjnej – podkreśla profesor i dodaje, że gdy po studiach trafił do Katedry Farmakologii i Toksykologii pod skrzydła prof. TADEUSZA GARBULIŃSKIEGO, wiedział, że będzie to jego miejsce na ziemi.
– Mimo to uczelnię postrzegałem zawsze jako instytucję wspierającą materialnie i socjalnie mój byt, zaś mój Wydział jako jej duszę. Tu, pod okiem Mistrza, tworzyłem moje akademickie ego, które wypełniało się wiedzą i misją dzielenia się nią ze studentami. To dawało dużo satysfakcji, choć nie ukrywam, że prawdziwe szczęście znalazłem poza uczelnią, tworząc mój dom i rodzinę. Powróciła wówczas równowaga i sens ludzkiego bytu, w tym sens pracy – wspomina naukowiec UPWr.

Profesor ALINA WIELICZKO

Studia weterynaryjne ukończyła w 1977 r. W 1985 r. obroniła pracę doktorską „Eksperymentalne uodpornianie kur przeciwko kolibakteriozie", w 1996 r. habilitowała się na podstawie rozprawy dotyczącej roli drobnoustrojów z rodzaju *Campylobacter* w patologii ptaków. W 2002 r. została profesorem w zakresie nauk weterynaryjnych.

Kierownik Katedry Epizootiologii z Kliniką Ptaków i Zwierząt Egzotycznych na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej UPWr (2017–2021), Zakładu Chorób Ptaków, Zwierząt Egzotycznych, Futerkowych i Laboratoryjnych w tej katedrze (2008–2022). Przez 11 lat (1997–2008) – kierownik Studiów Doktoranckich z zakresu weterynarii. W latach 2008–2016 – prorektor ds. współpracy z zagranicą i regionem UPWr. W 2014 r. otrzymała tytuł Honorowy Profesor Uniwersytetu Biozasobów i Zarządzania Naturą Ukrainy (Uniwersytet Przyrodniczy w Kijowie). W 2018 r. została pierwszą kobietą wyróżnioną tytułem doktora *honoris causa* przez Uniwersytet Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. Stefana Grzyckiego we Lwowie.

Jest cenionym specjalistą z zakresu awiopatologii. Jej główne dziedziny badawcze obejmują patologię ptaków domowych i dzikich, ze szczególnym ukierunkowaniem na diagnostykę kliniczną i molekularną zakażeń bakteryjnych i wirusowych oraz zwalczanie chorób zakaźnych u drobiu.

Dorobek naukowy profesor obejmuje ponad 300 prac opublikowanych w czasopismach krajowych i zagranicznych, z czego ponad 200 stanowią oryginalne prace twórcze z listy JCR. Współautorka trzech wydań (2005, 2011, 2019) i redaktor naukowy ostatniego wydania (2019) najnowszego podręcznika akademickiego „Choroby drobiu". Tłumacz i redaktor naukowy polskiego wydania (2011) anglojęzycznego podręcznika „Poultry Diseases". Kierowała 7 projektami badawczymi finansowanymi przez KBN, MNiSW, NCN i UE, była głównym wykonawcą w kolejnych 9. Wypromowała 9 doktorów nauk weterynaryjnych, była recenzentem prac doktorskich (14, w tym 2 to prace zagraniczne) i habilitacyjnych (11) oraz dorobku naukowego na tytuł profesora (10). Wykonuje recenzje prac naukowych dla czasopism krajowych i zagranicznych. Ma dwie specjalizacje zawodowe: z zakresu chorób drobiu i ptaków ozdobnych oraz z zakresu weterynaryjnej diagnostyki laboratoryjnej. Od 1979 r. organizuje coroczne konferencje naukowe poświęcone aktualnym problemom w patologii ptaków (od 2003 r. jest przewodniczącą Sekcji Fizjologii i Patologii Ptaków Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych i przewodniczącą komitetu organizacyjnego). Konferencje te na stałe wpisały się w historię polskiej awiopatologii.

Członkini Komitetu Nauk Weterynaryjnych i Biologii Rozrodu PAN, World's Poultry Science Association, World's Veterinary Poultry Association, Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych i wieloletnia przewodnicząca Sekcji Fizjologii i Patologii Ptaków, Polskiego Towarzystwa Mikrobiologów, Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Laureatka wielu nagród, w 2019 r. otrzymała wyróżnienie honorowe PTNW Resolutio Pro Laude.

– Całe życie zawodowe zajmowałam się drobnoustrojami chorobotwórczymi i chorobami zakaźnymi zwierząt, głównie oczywiście ptaków. Dlatego bliskie mi są słowa naszej dwukrotnej laureatki Nagrody Nobla, Marii Skłodowskiej-Curie: „W życiu nie ma rzeczy, których powinniśmy się bać, są tylko takie, które należy zrozumieć". To piękne i ciągle aktualne słowa – mówi prof. Alina Wieliczko, dodając, że zawsze kierowała się powiedzeniem: „Co masz zrobić jutro, zrób dzisiaj". – To jest szczególnie ważne w przypadku kobiet w nauce – muszą mieć dużą samodyscyplinę, aby sensownie, z umiarem połączyć życie naukowe z rodzinnym. Młodym ludziom tłumaczę – jeżeli coś robimy, poświęcamy czas i pieniądze, to doprowadźmy to, co zaczęliśmy, do końca. Wtedy uzyskamy rezultat, który w pracy naukowca jest ważny: publikacje, granty i „obecność w świecie" – mówi prof. Alina Wieliczko.

Urodziła się w 1950 r. w Kowarach. Studia wyższe na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego ukończyła w 1975 r. Stopień doktora nauk ekonomicznych otrzymała w 1984 r. na Politechnice Wrocławskiej, a stopień doktora habilitowanego na SGGW w Warszawie. W roku 2011 uzyskała tytuł profesora ekonomii.

Profesor BOŻENA TAŃSKA-HUS

Główne kierunki jej badań dotyczą: przekształceń własnościowych i strukturalnych w rolnictwie, ekonomicznych i prawnych aspektów dzierżawy rolniczej w Polsce i UE, ochrony rolnictwa górskiego, ubezpieczeń społecznych oraz szeroko rozumianego obrotu nieruchomościami rolnymi. Jej prawie 20-letnie badania nad dzierżawą rolniczą zostały wykorzystane do opracowania projektu ustawy o dzierżawie.

Naukowczyni uczestniczyła aktywnie w konferencjach międzynarodowych i krajowych, gdzie prezentowała wyniki swoich badań. Wiele razy pełniła funkcję przewodniczącej w sekcjach problemowych.

Była promotorem ponad 300 prac licencjackich i magisterskich, tyle też wykonała recenzji tych prac, ponadto była promotorem 3 doktoratów.

Profesor współtworzyła dwa kierunki studiów Marketing i Zarządzanie oraz Ekonomii na Wydziale Przyrodniczo-Technicznym. W latach 1997–2020 pełniła funkcję kierownika Zakładu Ekonomii, następnie kierownika Zakładu Ekonomii i Marketingu oraz kierownika Zakładu Polityki Gospodarczej i Prawa.

Pełniła również wiele funkcji społecznych na uczelni, w tym w latach 2000–2021 – funkcję Rzecznika Dyscyplinarnego dla nauczycieli akademickich.

Dorobek naukowy prof. Bożeny Tańskiej-Hus obejmuje ponad 150 publikacji, w tym: 112 oryginalnych prac twórczych i 4 monografie.

– Pracując na uczelni, spełniłam swoje marzenia zawodowe, uzyskując w 2011 roku tytuł profesora. Spotkałam tu wspaniałych i mądrych ludzi, a praca ze studentami dawała mi wiele satysfakcji – mówi prof. Bożena Tańska-Hus.

Urodził się w 1951 r. w Mierczycach koło Legnicy. W latach 1969–1974 studiował na Wydziale Rolniczym Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu. Stopień naukowy doktora nauk rolniczych otrzymał w 1978 r., a stopień doktora habilitowanego w 1985 r. Siedem lat później (1992) nadano mu tytuł profesora nauk rolniczych w zakresie ochrony roślin.

Profesor MICHAŁ HUREJ

W 2000 roku powołany został na stanowisko profesora zwyczajnego. W tym samym roku objął kierownictwo Katedry Ochrony Roślin i Zakładu Entomologii Rolniczej na Wydziale Rolniczym Akademii Rolniczej, gdzie „szefował" do 2021 roku. Odbył liczne, długoterminowe, zagraniczne staże naukowe: w Holandii (Uniwersytet Rolniczy w Wageningen), Anglii (Stacja Doświadczalna w Broom's Barn), USA (Mississippi State University i Georgia State University – Stypendium Fulbrighta).

Jest autorem 184 publikacji, w tym 143 oryginalnych prac twórczych i 7 monografii. Prace twórcze publikował w licznych, renomowanych czasopismach, często we współautorstwie z zagranicznymi, uznanymi autorytetami naukowymi. Wypromował 11 doktorantów, spośród których dwie osoby uzyskały tytuł naukowy profesora, a jedna stopień naukowy doktora habilitowanego. Napisał 27 recenzji w przewodach doktorskich, 20 – w przewodach habilitacyjnych i 21 wniosków o nadanie tytułu profesora.

Jest uznanym specjalistą z zakresu szeroko pojętej ochrony roślin rolniczych. W badaniach szczególną uwagę poświęcał mszycom jako najważniejszym szkodnikom agrocenoz oraz czynnikom środowiskowym wpływającym na rozwój i szkodliwość tej grupy owadów. Zainteresowania badawcze profesora dotyczyły również wdrażanej w naszym kraju integrowanej ochrony roślin w gospodarstwach rolniczych oraz bioróżnorodności w agrocenozach.

Dziesięciokrotnie wyróżniony nagrodą rektora UPWr.

– Uniwersytet Przyrodniczy był dla mnie drugim domem. Miejscem, w którym, prowadząc badania naukowe, mogłem rozwiązywać ciekawe, często całkowicie nowe problemy dotyczące ochrony roślin w uprawach rolniczych – wspomina prof. Michał Hurej. – Badania naukowe i szerokie kontakty międzynarodowe umożliwiły mi poznanie zagranicznych ośrodków naukowych, innowacyjnych metod badań, ale też nowych krajów i kultur. A zajęcia z doktorantami i studentami czy też spotkania z rolnikami w trakcie prowadzonych w terenie wykładów i szkoleń, dawały mi mnóstwo satysfakcji – dodaje naukowiec. •

Katastrofa ekologiczna na Odrze: pytania i odpowiedzi

CZAS ZADBAĆ O RZEKI

Śnięte ryby w Odrze pojawiły się 26 lipca. W ciągu trzech tygodni katastrofa ekologiczna zabiła tysiące ryb i innych organizmów żyjących w drugiej co do wielkości polskiej rzece. Badania polskich i niemieckich ekspertów ustaliły, że to skutek działania toksyny wytwarzanej przez tzw. złote algi, które występują w silnie zasolonej wodzie. Co o katastrofie, złotych algach i szansach na odrodzenie życia w Odrze mówią eksperci Uniwersytetu Przyrodniczego?

Kiedy naprawdę doszło do skażenia Odry, nie wiadomo. Trwa śledztwo i być może ono pozwoli ustalić nie tylko czas katastrofy, ale też i jej sprawcę lub sprawców. Początkowo pojawiały się różne doniesienia – silnie trujący rozpuszczalnik mezytylen, rtęć, dane z niemieckiej automatycznej stacji pomiarowej jakości wody w rejonie Frankfurtu nad Odrą wykazały duży wzrost zasolenia. Ostatecznie polskie i niemieckie laboratoria podały, że za katastrofę odpowiadają halofilne „złote algi" z gatunku *Prymnesium parvum*. Profesor MONIKA KOWALSKA-GÓRALSKA z Zakładu Limnologii i Rybactwa UPWr mówi wprost: – Nie spodziewaliśmy się chyba, że w Odrze żyło aż tyle i tak różnych ryb, szkoda tylko, że uświadomiła nam to dopiero katastrofa. W rzece były płocie, leszcze, jazie, krąpie, klenie, sumy, bolenie, świnka, pstrąg potokowy, kiełbie, a nawet różanka, węgorz czy te niepożądane, jak sumik karłowaty, czy czebaczek amurski. A i tak to nie wszystkie ryby, które tam pływały. Niestety, pływały...

Profesor Monika Kowalska-Góralska, limnolog: – Odra przeżyła katastrofę, a jej konsekwencje będą odczuwalne w przyszłych latach. Jak długo, tego jeszcze nie wiemy

SKUTKI KATASTROFY

Rzeka jest obecnie uboższa o setki ton ryb, tych wyłowionych i tych, które zapewne opadły na dno i ulegają tam rozkładowi bądź przemieszczają się wraz z nurtem. Martwe ryby z kolei mogą sta-

nowić zagrożenie, szczególnie w przypadku niskich stanów wód rzeki, z jakimi mamy do czynienia.

– Odra przeżyła katastrofę, a jej konsekwencje będą odczuwalne w przyszłych latach. Środowisko wodne rzeki to przecież nie tylko ryby, ale też inne organizmy, między innymi rośliny, plankton, fitoplankton czy bakterie. W wyniku tej katastrofy może się ograniczyć populacja wielu gatunków. Nie zmienimy tego, co już się stało, teraz trzeba patrzeć w przyszłość i starać się, by ekosystem wrócił do stanu sprzed katastrofy – mówi dr hab. Monika Kowalska-Góralska, dodając, że natura sobie poradzi, choć będzie to trwało, ogromnie ważny dla życia organizmów wodnych jest teraz stan obecny wody i całego środowiska wodnego. Pierwsze, co się odbuduje w zniszczonym cieku, to plankton, a z okolicznych dopływów wpłyną ryby, zasilając w ten sposób obecnie ubogi ekosystem.

– Najważniejsze, by określić teraz stan rzeki – czy niesie już tylko wodę o jakości sprzed klęski, jeśli nie, to wszystkie czynności rewitalizacyjne muszą poczekać. Natura nie lubi pochopnych działań, musi upłynąć czas, by wróciła do stanu poprzedniego. Można wspomóc ten proces, ale nie należy się śpieszyć, by nie popełniać błędów przy wprowadzaniu ryb do Odry – mówi dr hab. Monika Kowalska-Góralska, podkreślając, że najbliższe miesiące na pewno nie pozwolą na powrót rzeki do stanu sprzed katastrofy. A czas, ponownie, zależny będzie od licznych czynników, i tych zależnych od człowieka, i tych niezależnych od niego.

– Możemy zmienić tylko te, które są od nas zależne. Najważniejsze, byśmy uświadomili sobie najważniejszą rzecz: natura bez nas sobie da radę, my bez natury nie – dodaje limnolog z UPWr.

Ścieki w Odrze to problem, ale nie jedyny

Prof. KATARZYNA PAWĘSKA z Instytutu Inżynierii Środowiska UPWr

••• Pani profesor, jaka była jakość wody w Odrze do katastrofy?

– Nie była dobra. Zgodnie z badaniami i raportami publikowanymi przez instytucje państwowe, m.in. Główny Inspektorat Ochrony Środowiska – o stanie polskich rzek w latach 2014–2019 – jedynie nieco ponad 1 procent zbadanych rzek osiągnęło stan dobry JCWP (jednolitych części wód powierzchniowych). Stan pozostałych rzek wskazywany był jako zły. Wpłynęło na to wiele czynników, spośród których możemy wyróżnić: niewłaściwe użytkowanie zlewni (niezrównoważone), niekontrolowane zrzuty ścieków, nieszczelne zbiorniki na nieczystości, spływy z pól itd. Kondycja rzek, w tym również Odry, jest niezwykle ważna, ponieważ głównie od niej zależy prawidłowe funkcjonowanie nie tylko ekosystemów wodnych, ale i lądowych. W ostatnich latach wiele mówiło się o zmianach klimatu, braku wody, ekstremalnych zjawiskach pogodowych i działaniach, jakie należy podejmować w celu ochrony przed niedostatkiem wody. Jakość wody w rzekach i jej monitorowanie odsuwane było na dalszy plan.

••• Kto kontroluje ścieki w rzekach?

– Ścieki w rzekach pojawiły się z chwilą, gdy człowiek przestał prowadzić koczowniczy tryb życia, zaczął osiedlać się w pobliżu wody, np. przy rzekach, by mieć stały i łatwy dostęp do tego najważniejszego zasobu. Niestety, zużytą wodę również odprowadzał do tych samych rzek i od tego czasu stały się one głównymi odbiornikami ścieków. Tu należy jasno powiedzieć, że dzisiaj do wód powierzchniowych, które stanowić mogą odbiornik ścieków, zgodnie z prawem, można odprowadzać jedynie ścieki oczyszczone i to w sposób nienaruszający stanu tych wód. Jest to regulowane między innymi zapisami Prawa Wodnego oraz szeregiem rozporządzeń i dokumentów, w tym np. pozwoleniami wodnoprawnymi, w których określa się ilości oraz jakość ścieków odprowadzanych do środowiska bez naruszania jego stanu.

Pozwolenia wodnoprawne na zrzuty ścieków udziela właściwy organ, a m.in. Wody Polskie i Inspektoraty Ochrony Środowiska wspólnie z jednostkami samorządowymi mogą kontrolować przedsiębiorstwa w zakresie nieprawidłowości lub ewentualnych braków dokumentów potwierdzających prawo do zrzutu ścieków. Z faktem odprowadzania ścieków do środowiska wiążą się jednak opłaty, dlatego też dość często słyszy się o nielegalnych zrzutach lub odkrywa się takie miejsca, gdzie ścieki odprowadzane są do środowiska bez wcześniejszego oczyszczenia.

••• Znamy skalę tych nielegalnych zrzutów?

– Pokazały ją ostatnie kontrole spowodowane sytuacją na Odrze. Zastanawiające jest to, że przed katastrofą takie działania były akceptowane (w milczeniu) lub też nie zwracano na nie uwagi. Potrzebny był dopiero „wstrząs", który zmotywował do działania. Uważam, że na tragedię na Odrze, której jesteśmy świadkami, złożyło się wiele czynników, w tym niezrównoważona gospodarka wodno-ściekowa, brak szczegółowej kontroli substancji wprowadzanych do środowiska, ekstremalnie wysokie temperatury w połączeniu z brakiem opadów, wysychające rzeki, które w tym samym czasie przyjmują ścieki. Mówiąc krótko: wszystko razem to recepta na katastrofę i ma jeden wspólny mianownik – jest nim człowiek.

••• Co należy zrobić, by taka sytuacja już się nie powtórzyła?

– To nie jest proste i powinniśmy się przygotować na lata pracy oraz uzbroić w cierpliwość. Jeżeli chcemy przywrócić dobry stan rzek, odbudować go, to rezultaty naszych starań będą widoczne dopiero za kilka lat. Myślę, że dobrym krokiem byłaby ponowna weryfikacja pozwoleń na zrzuty nieczystości do odbiornika pod kątem ich ilości i jakości, ale również w odniesieniu do zmieniających się warunków przepływu wody i zdolności samej rzeki do przyjęcia ładunku zanieczyszczeń. Warto rozważyć również rozbudowę sieci monitoringu jakościowego wód powierzchniowych. W monitoring włączyć się mogą, oprócz służb ustawowo do tego wskazanych, również naukowcy, którzy mogą stanowić eksperckie wsparcie.

Złote algi to główny „podejrzany" w sprawie Odry

Dr KAMIL KONOWALIK z Instytutu Biologii Środowiskowej UPWr

••• Panie doktorze, „złote algi" – co to właściwie jest?

– Gatunek glonów należących do chromistów, które w systematyce klasyfikowane są na poziomie królestwa, więc nie zaliczamy ich ani do roślin, ani do zwierząt. Są oddzielną grupą wyróżniającą się odmienną budową chloroplastów, które najczęściej przybierają brązowy lub żółty kolor. Chromisty w większości są jednokomórkowe, chociaż niektóre z nich są organizmami tkankowymi. To m.in. glony słono- i słodkowodne, takie jak brunatnice, okrzemki, lęgniowce oraz haptofity, do których należy jednokomórkowy glon nazywany „złotą algą" – jeden z głównych „podejrzanych" w sprawie zatrucia wody w Odrze. Glony te należą do nanoplanktonu, a rozmiary pojedynczych komórek osiągają około 10 µm, co daje nam rozmiar siedem razy mniejszy od średnicy włosa. Haptofity posiadają specjalne wici służące do pływania, które wykorzystują też do przyczepiania się do innych obiektów np. do skrzeli. Mimo zdolności do ruchu te małe organizmy przemieszcza głównie nurt wody.

••• Dlaczego i w jakich warunkach mogą być niebezpieczne?

– Są szkodliwie w momencie ich zakwitu. To rodzaj strategii, który wykształcił się niezależnie u kilku grup, m.in. u sinic, zielenic i bruzdnic. Prawie zawsze głównym czynnikiem jest eutrofizacja – nadmiar azotu i fosforu, czasami innych pierwiastków lub substancji organicznych. Na pojawianie się zakwitów wpływa też temperatura i nasłonecznienie. Sprzyjające warunki powodują, że glony szybko się rozmnażają, wyczerpując związki pokarmowe. Zbyt duże zagęszczenie osobników i mała ilość pokarmu wywołują czynniki stresowe, które stymulują glony do wejścia w stan zakwitu, a także inicjują wydzielanie toksyn. Zakwity „złotych alg" w niektórych rejonach świata występują częściej. Dotyczy to obszarów o ciepłym klimacie, np. Maroka czy Teksasu, ale w latach 70. XX wieku w Anglii ich masowy pojaw wiązany był z zagęszczeniem populacji mewy śmieszki, której odchody tak użyźniły wodę, że doprowadziły do zakwitu.

••• To znaczy?

– To glon samożywny i tylko częściowo cudzożywny, ale w warunkach stresowych zaczyna w dużej mierze pochłaniać związki organiczne, które pozyskuje m.in. z rozkładających się zwierząt oraz z fagocytozy innych glonów. Zakwit wpływa negatywnie na parametry wody, zmieniając jej odczyn, zawartość tlenu, a także innych związków rozpuszczonych w wodzie oraz blokuje światło niezbędne dla innych organizmów. To składa się na reakcję łańcuchową, która jest niemożliwa do zatrzymania. W przypadku Odry, dopóki nie mamy dowodów, możemy jedynie wysnuwać hipotezy.

••• Jakie?

– Wiemy, że zatrucie przesuwa się jak fala, co świadczy o tym, że przyczyn zakwitów powinniśmy szukać w górnym odcinku rzeki. Pierwszą z możliwości jest zrzut substancji, które

zwiększyły zasolenie wody i umożliwiły masowy pojaw „złotych alg" w rzece. Inny scenariusz to występowanie ich w zasolonym zbiorniku, z którego spuszczono wodę do Odry. Spuszczenie zasolonej wody do rzeki wywołało warunki stresowe, co doprowadziło do zakwitu i wydzielania toksycznych substancji. Dodatkowo w tym roku wysokie temperatury i małe opady mogły przyczynić się do spotęgowania skali zjawiska.

••• Dla kogo „złote algi" są niebezpieczne?

– W zobrazowaniu zagrożeń i szkód, jakie powoduje zakwit glonów, pomocne jest odwołanie się do łańcucha pokarmowego. W podstawowym znaczeniu chodzi o łańcuch, który często jest przedstawiany na lekcjach na przykładzie ekosystemów lądowych: rośliny, roślinożercy, drapieżniki, destruenci. Jednak życie i większość ekosystemów jest bardziej skomplikowana. Szczególnie złożone są ekosystemy wodne, gdzie żyją bakterie, plankton, mniejsze i większe zwierzęta. Sam plankton jest zróżnicowany i znajdujemy w nim organizmy o wielkości ok. 0,5 µm, jak i 400-krotnie od nich większe, osiągające rozmiary ok. 0,2 mm. Liczba organizmów w kropli wody jest fascynująca. I wszystkie, na wszystkich szczeblach, są ze sobą powiązane. Nie przypomina to łańcucha, raczej ogromną, trójwymiarową sieć, gdzie jeden gatunek glonu może fotosyntetyzować i jednocześnie zjadać bakterie, sam jest zjadany przez pierwotniaki, którymi odżywiają się wrotki, te mogą być zjadane przez małe bezkręgowce, które są pokarmem dla małych ryb, a te dla większych itd. I wyobraźmy sobie, że jeden z tych gatunków zaczyna dominować. Śnięte ryby, które widzimy w Odrze są dużą stratą, którą najłatwiej zaobserwować. Jednak szkody, jakie przynosi dominacja jednego gatunku są większe, bo zaburzona jest sieć troficzna. Dodatkowo „złota alga" wydziela szereg związków toksycznych, które bezpośrednio niszczą i zabijają inne organizmy.

••• Co wiemy o tych toksynach?

– Rodzaj tych związków zależy od szczepu alg i, podobnie jak z koronawirusem czy innymi drobnoustrojami, różne szczepy przejawiają różną zjadliwość. Zidentyfikowane substancje mają działanie zabójcze dla ryb o efektach cytotoksycznych, hemolitycznych, hepatotoksycznych czy neurotoksycznych. Dodatkowo toksyczność wydzielanych substancji modyfikowana jest przez wiele czynników, np. toksyny stają się mniej aktywne w niskim pH, mogą być niszczone przez światło albo potrzebować aktywatorów w postaci innych związków. W sytuacji zakwitu warunki środowiskowe zmieniają się w ten sposób, że toksyczność wzrasta.

Toksyny wydzielane przez *Prymnesium parvum* są szkodliwe nie tylko dla ryb, ale też dla innych organizmów, które oddychają za pomocą skrzeli, czyli kijanek płazów i niektórych bezkręgowców, jak np. małży. W zależności od toksyny, sposób działania może być inny, ale w przypadku zwierząt wodnych najczęściej porażane są skrzela, gdzie dochodzi do zaburzenia funkcjonowania błon komórkowych. Zatrute zwierzęta najczęściej krwawią ze skrzeli, które mogą pokrywać się śluzem. „Złote algi" wydzielają też substancje, które są toksyczne wobec innych organizmów planktonicznych i hamują ich procesy życiowe lub zabijają. Ma to na celu z jednej strony zwalczanie konkurencji i drapieżników, a z drugiej zapewnienie źródła dodatkowego pokarmu. Toksyczność wobec ssaków i innych kręgowców nie jest do końca zbadana, jednak w warunkach laboratoryjnych niektóre z substancji wydzielanych przez „złote algi" wykazywały działanie neurotoksyczne na komórki ssaków. Istnieje więc ryzyko, że mogą być szkodliwe również dla innych zwierząt, w tym ludzi.

••• Skąd „złote algi" wzięły się w Odrze?

– Ten glon występuje na całym świecie poza Arktyką i Antarktydą. Odkryto go i opisano w latach 30. XX wieku w słonawym jeziorze w Anglii. Jego obecność stwierdza się w wodach słonych lub słonawych, w morzach, zatokach, ujściach rzek lub zbiornikach śródlądowych. Zakwity występują prawie wyłącznie w wodach słonawych, czyli o zasoleniu poniżej 3%. Glon i jego formy przetrwalnikowe mogą być transportowane przez migrujące ptaki, rozprzestrzeniać się wraz z zarybianiem lub przez przypadkowe przeniesienie wody, z mułem, piaskiem, na powierzchni innych przedmiotów albo roślin. Nie da się ich zwalczać – to organizmy jednokomórkowe i wchodzą w skład planktonu, więc to zwalczanie mogłoby przynieść więcej szkód niż korzyści. Ich masowy pojaw nie jest ich „winą", ale powinniśmy szukać czynników, które go wywołały. Ich niwelowanie powinno być głównym celem zapobiegającym pojawieniu się takich sytuacji w przyszłości. Musimy ograniczać zanieczyszczenie środowiska. I monitorować je w celu odpowiednio wczesnego wykrywania zagrożeń.

Niestety, często dopiero katastrofa lub wypadek uświadamia nam uchybienia i popełnione błędy. W przypadku katastrofy na Odrze widać, że bardzo wiele rzeczy wymaga poprawy. •

NAUKOWCY Z UPWr DLA ODRY

Naukowcy z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu chcą pomóc odwrócić skutki katastrofy ekologicznej, jaka dotknęła ekosystem Odry, dlatego na prośbę władz samorządu województwa dolnośląskiego oraz wojewody opracowują program badań, odbudowy i monitoringu ekosystemu Odry i jej dopływów.

Rektor UPWr prof. JAROSŁAW BOSY wraz z prorektor ds. nauki, prof. ANETĄ WOJDYŁO przedstawili marszałkowi województwa dolnośląskiego CEZAREMU PRZYBYLSKIEMU plan działań. – To, w czym możemy i chcemy pomóc – mówił po spotkaniu rektor Jarosław Bosy – to przygotować merytoryczny program pozwalający ocenić szczegółowo sytuację i możliwe kierunki rozwoju, a następnie zaplanować i pomóc odtworzyć równowagę życia biologicznego w Odrze.

Profesor Aneta Wojdyło, prorektor ds. nauki, uszczegóławia, iż nasi specjaliści przedstawili samorządowcom propozycję najważniejszych etapów działań w związku z zaistniałą sytuacją, które obejmują m.in. kompleksowe badanie obecnego stanu środowiska wodnego i osadów dennych, opracowanie programu odbudowy i monitoringu ekosystemu Odry i jej dopływów. W zespole, którym kieruje prof. KRZYSZTOF LEJCUŚ, są naukowcy mający doświadczenie i wysokie kompetencje oraz aktywnie prowadzący badania w zakresie ekosystemu rzek i zbiorników wodnych, m.in. dr hab. MONIKA KOWALSKA-GÓRALSKA, prof. RYSZARD POLECHOŃSKI, dr RADOSŁAW STODOLAK oraz prof. MIROSŁAW WIATKOWSKI.

Wrocław upamiętnił studenta naszej uczelni, bohatera stanu wojennego

GAWROSZ Z AKADEMII ROLNICZEJ

Był jednym z symboli stanu wojennego w Polsce – student ówczesnej Akademii Rolniczej, uczestnik największej w historii powojennego Wrocławia demonstracji – JAROSŁAW HYK, podczas zamieszek został przejechany przez ciężarówkę ZOMO. Film z zajścia został nakręcony w ukryciu i wywieziony na Zachód. Dzięki temu na pierwszej stronie „Paris Match" ukazał się kadr pokazujący wypadek i tytuł „Polski gawrosz nie żyje". Niewielu ludzi wtedy wiedziało, że Jarek Hyk ten wypadek przeżył.

Maturę zdał w 1980 roku i w październiku zaczął studia na Akademii Rolniczej we Wrocławiu. To był przełomowy czas – 10 listopada został zarejestrowany w sądzie, pierwszy w całym bloku wschodnim, niezależny związek zawodowy „Solidarność". Niezależne Zrzeszenie Studentów zarejestrowano dopiero 17 lutego 1981 roku, choć powstało już 22 września 1980 roku.

Na Akademii Rolniczej we Wrocławiu 4 września odbyło się pierwsze, spontaniczne, spotkanie, na którym ustalono skład delegacji na zebranie informacyjne Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego – to miało odbyć się 5 września, w budynku przy placu, który wtedy nosił nazwę Czerwonego, a dzisiaj – Solidarności. Niecałe dwa lata później na tym placu rozegrają się dramatyczne wydarzenia, z których nikt wtedy nie zdawał sobie sprawy ani ich nie przewidywał.

Przygoda Jarka Hyka z NZS-em zaczęła się jesienią 1981 roku, kiedy wrocławskie uczelnie zdecydowały się na strajk – 16 listopada w gmachu głównym uczelni przy Norwida Zrzeszenie proklamowało na znak solidarności z protestującymi studentami Wyższej Szkoły Inżynieryjnej w Radomiu strajk okupacyjny. Przy Norwida strajkowało wtedy 700 osób, drugie tyle było wpisanych na listy popierających, kolejne 200 okupowało Dom Studencki Labirynt. Protest poparła „Solidarność". Sytuacja w kraju robiła się napięta, wszyscy liczyli się ze strajkiem generalnym i kontruderzeniem władz – że jest to możliwe pokazała pacyfikacja strajku w ówczesnej Wyższej Szkole Pożarnictwa, gdzie do rozbicia strajku okupacyjnego studentów wykorzystano komandosów i oddziały specjalne. 8 grudnia senat Akademii Rolniczej podjął uchwałę, w której wysoko ocenił dojrzałość organizacyjną i postawę studentów w czasie trwającego już kilka tygodni strajku, popierając ich walkę o demokratyzację i samorządność polskich uczelni.

Wszystko zmieniło się w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku.

STUDENCI W PODZIEMIU

– Podczas tego strajku zajmowałem się redagowaniem i drukowaniem publikacji, ulotek. 12 grudnia 1981 roku odbieraliśmy teleks z Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, który nagle zatrzymał się. Zadzwoniliśmy do centrali odblokowywania teleksów, a tam dowiedzieliśmy się, że centrala jest zajęta przez wojsko, że jest stan wojenny. I rozmowa została

Kadry z filmu Wojciecha Wójcika nakręconego 31 sierpnia 1982 roku podczas demonstracji na ówczesnym placu Czerwonym. Autor, związany z Niezależną Agencją Fotograficzną „Dementi", kręcił te ujęcia w ukryciu, pewien, że chłopak przejechany przez ciężarówkę zginął. Jarosław Hyk, student Akademii Rolniczej, przez kolegów z uczelni i w konspiracji nazywany Małym, jednak przeżył. W podziemiu zajął się drukowaniem ulotek i opozycyjnych gazetek

przerwana – pół godziny przed północą – opowiadał Jarosław Hyk po latach.

W 1992 roku „Solidarność" Akademii Rolniczej wydała wspomnienia z tamtych dni spisane przez ADAMA JARĘ, jednego z członków związku. Książkę zatytułowano „Pięćdziesiąt siedem godzin" – tyle trwał strajk okupacyjny na uczelni w proteście przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. „Odbyliśmy krótką rozmowę wspólnie ze Studenckim Komitetem Strajkowym. Uzgodniliśmy współdziałanie, połączyliśmy służby strajkowe. (...) Kurierzy studenccy rozbiegli się po mieście zawiadomić pracowników, członków służb, aby stawili się na uczelni. Podjęliśmy decyzję o zamknięciu wszystkich wejść do budynku z wyjątkiem bocznego wejścia od ul. Skłodowskiej-Curie. Boczną bramę wjazdową zatarasowano samochodem, główną zamknięto i zabezpieczono. Przygotowywano powielanie" – opisywał Adam Jara, a Jarosław Hyk po latach nie krył, że stan wojenny przesądził o jego dalszych losach.

– Moje środowisko znajdowało się pod silnym wpływem tragicznych wydarzeń w kopalni Wujek i w czasie pacyfikacji Politechniki Wrocławskiej. Trudno było postrzegać stan wojenny inaczej niż przez pryzmat mordu na górnikach. Większość z nas nie chciała ulegać poczuciu bezsilności wobec brutalnych ścieżek zdrowia, przez które musieli przechodzić wyrwani ze snu strajkujący studenci Politechniki. Na wielu moich kolegów wieści o tym, że zginęli górnicy Wujka oraz że w czasie pacyfikacji Politechniki zmarł jej pracownik Tadeusz Kostecki, nie zadziałała odstraszająco, ale stała się jednym z głównych motywów do kontynuacji oporu przeciwko juncie generała Jaruzelskiego – opowiadał Jarek Hyk.

Po tych 57 godzinach, które opisał Adam Jara, po apelu liderów uczelnianej „Solidarności", strajk na Akademii Rolniczej został zakończony, a studenci postanowili przyłączyć się do robotników. Do strajkujących załóg Mostostalu i Pafawagu, oprócz studentów Akademii Rolniczej, dołączyli też studenci innych uczelni Wrocławia, w tym i ci, którym udało się uniknąć aresztowania w trakcie pacyfikacji Politechniki.

– W Mostostalu zainstalowaliśmy jedną z pierwszych drukarń stanu wojennego. Tutaj po raz pierwszy użyliśmy terminu „konspiracja". Tuż przed pacy-

fikacją zakładów pojawiło się wojsko i postawiło ultimatum: jeśli w ciągu najbliższej doby nie zakończy się strajk, milicja i wojsko użyją siły. Rozsądek nakazywał opuścić zakład, aby kontynuować ledwie rozpoczętą, konspiracyjną działalność wydawniczą. Opuściliśmy więc Mostostal i znaleźliśmy lokal, w którym mogliśmy drukować bibułę. Od tego dnia zapach drukarskiej farby, wielkie torby i plecaki wypełnione bibułą, trwale przyczernione dłonie, amok nieprzespanych nocy, konspiracyjne spotkania, adrenalina, przygoda i dyskusje po świt stały się dla nas codziennością i niepostrzeżenie wprowadziły nas w inny świat – opowiadał Jarosław Hyk, przez kolegów z uczelni i z konspiracji nazywany Małym.

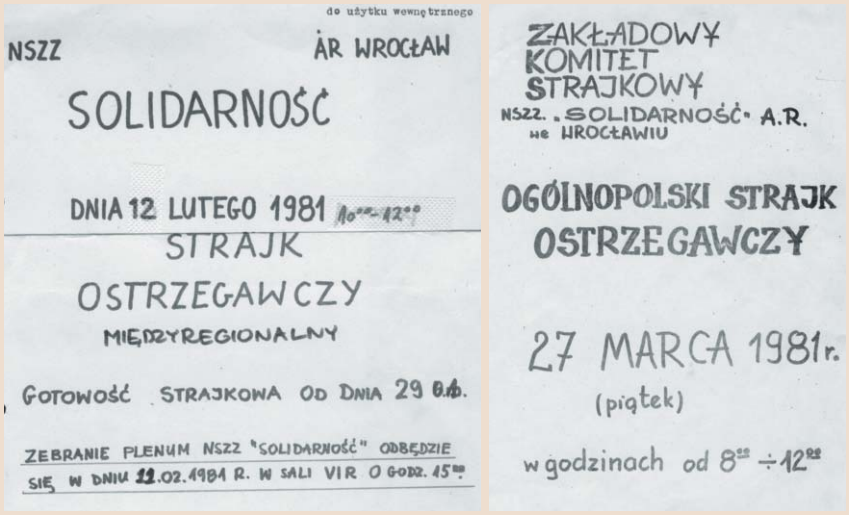

Ulotki informujące o kolejnych strajkach i pogotowiach strajkowych – 1981 rok był gorący, po latach historycy czas od sierpnia 1980 r. do 13 grudnia 1981 r. nazwali „Karnawałem Solidarności"

CZAS PROTESTU

Na 31 sierpnia 1982 roku – rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych – szykowali manifestację, która okazała się największą w historii PRL-u. Drukowanie ulotek wzywających do protestów kosztowało ich wiele nieprzespanych nocy. – Zmęczenie i zasady konspiracji podpowiadały, żeby zostać w domu. Jednak poczucie lojalności nakazywało pójść. Nieobecność byłaby przejawem tchórzostwa, hipokryzji i dezercji. Kpiarska drwina z czasów Powstania Warszawskiego: „Ja bym za ojczyznę życie oddał, tylko mi zdrówko nie pozwala"– pasowałaby do mnie jak ulał – Hyk poszedł więc, choć miał złe przeczucia i najzwyczajniej w świecie się bał.

To, co zobaczył tamtego dnia na ulicach Wrocławia, przeszło jego najśmielsze wyobrażenia. Ludzie na ulicach, mnóstwo ZOMO, wojska, milicji. Gdy zgromadzony na placu 1 Maja tłum zignorował wezwanie oficera milicji do rozejścia się, ZOMO zaatakowało manifestantów. Poszły w ruch pały, armatki wodne i gazy łzawiące. Tłum podzielony na mniejsze grupki zaczął rzucać w zomowców gradem kamieni. A potem odrzucanymi petardami. Zaczęły wyrastać barykady budowane z ławek i kubłów na śmieci.

– Opancerzony transporter wjechał na pl. 1 Maja, ale wkręcona w koła płachta nasączona benzyną sprawiła, że zginął nagle w kłębach czarnego dymu. Ludzie oszaleli z radości – wspominał Hyk, dodając, że do walczących dołączyli mieszkańcy okolicznych budynków, którzy zrzucali z okien na zomowców słoiki, meble, doniczki z kwiatami. Ci zaczęli na oślep strzelać petardami w okna, nie oszczędzając nawet pobliskiego szpitala i wzniecając tam pożar.

– Kiedy szedłem w kierunku placu i zobaczyłem tłumy ludzi przeplatane kordonami różnych formacji militarnych, zrozumiałem, że mam nikłą szansę na odnalezienie kolegów. Byłem zmęczony, niewyspany. Do tego był upał. Ale kiedy dołączyłem do grupy demonstrantów rzucających kamieniami w kierunku zomowców strzelających petardami spod sklepu mięsnego, odzyskałem energię. A komentarz młodej dziewczyny: „Chyba do mięsnego rzucili żeberka, dlatego tak się zaciekle bronią, sukinsyny", przywrócił mi pewność siebie. Podszedłem bliżej, coraz głębiej wchodząc na jezdnię – Hyk po chwili zobaczył nadjeżdżającą kolumnę pojazdów ZOMO, więc odruchowo zaczął w nią rzucać kamieniami. Po chwili wycofał się i kiedy wykonywał obrót w prawo, tuż przed sobą zobaczył maskę kolejnej milicyjnej ciężarówki jadącej wprost na niego.

ŻYJE? NIE ŻYJE?

Sparaliżowało go. Był przekonany, że to koniec. Szok sprawił, że nie poczuł bólu po uderzeniu zderzaka w brzuch.

– Trzaśnięcie głową o bruk przyjąłem z równą obojętnością. Byłem pod samochodem, gdy poczułem szarpnięcie za rękę. Zaczepiłem chyba o rurę wydechową, a ciężarówka ciągnęła mnie po bruku. Pamiętam, jak obraz podwozia stawał się coraz mniej wyraźny i coraz ciemniejszy. Nie wiem, jak długo byłem nieprzytomny. Pierwsze, co pamiętam, to rozpościerający się jakby zza mgły widok przerażonych ludzi pochylonych nade mną – nie zdając sobie sprawy z tego, że leżący na ziemi nieprzytomny chłopak wszystko słyszy komentowali: „Lepiej go nie ruszać, on może mieć uszkodzony kręgosłup". Hyk pomyślał ironicznie „chyba ideologiczny" i dotarła do niego groza sytuacji. Uświadomił sobie, że leży obolały i unieruchomiony na jezdni, a na pozór przyjemna chłodna wilgoć, którą czuje na ciele, to nie woda, ale krew.

– Poczułem wtedy przeraźliwy strach i ogromną chęć życia. Przerażała mnie bezradność tych ludzi. Bałem się, że nie znajdzie się nikt, kto zachowa zimną krew i zabierze mnie stąd. Teren mogli w każdej chwili zająć zomowcy. Próbowałem się podnieść, żeby pokazać, że nie umieram. Wtedy dwaj mężczyźni chwycili mnie za bary i unieśli w górę – opowiadał Hyk, który poprosił, by zanieśli go do przychodni na Ziemowita. Drogę zagradzał im gęsty kordon milicjantów.

– K..., wszędzie zomowcy! Połóżmy go w tych krzakach, później po niego wrócimy – ryknął jeden z jego wybawców.

Zebrania pracowników uczelni i studentów odbywały się w holu gmachu głównego przy ul. Norwida. Tutaj informowano ich o rozpoczęciu strajku, podnoszonych postulatach, rozwoju sytuacji. 13 grudnia 1981 roku drzwi do tego holu zostały zabarykadowane. Przy wejściu od strony Skłodowskiej-Curie była straż, zabarykadowano też bramę wjazdową od Norwida

– Nie! Jak mnie tutaj znajdą, to mnie dobiją, a jak nie znajdą, to i tak się wykrwawię na amen – błagał Hyk.

Wlekli go więc z coraz większym trudem w kierunku Podwala. Tam usiłowali zatrzymać przejeżdżające auta – niektórzy kierowcy na ich widok... dodawali gazu. Wreszcie zatrzymał się jakiś samochód ciężarowy.

– W kabinie poczułem ulgę, wręcz pewność, że wyjdę z tego cało. Wiozących mnie robotników poprosiłem o papierosa. Po chwili poczułem przenikliwy chłód. Panicznie bałem się utraty przytomności. A jeśli się nie ocknę? Wychyliłem głowę za okno, łapczywie wdychałem powietrze, choćby zmieszane z gazem. Do szpitala trafiłem na wpół przytomny – Hyk opowiadał, że pielęgniarka nie wiedziała, czy ma go wpisywać do książki, a jeśli tak, to co ma napisać. – No jak to co? – ryknął lekarz i zaklął siarczyście. Pisz: „przejechany przez ZOMO!".

ARESZTOWANIE I TELEWIZJA

Ku zdumieniu wszystkich obrażenia Hyka nie były groźne. Stłuczone nerki, krwiomocz, wstrząs mózgu oraz ogólne potłuczenia i zranienia ciała to drobne rany w przypadku potrącenia przez samochód ciężarowy.

– Mogę mówić o wielkim szczęściu. Po dwóch tygodniach hospitalizacji i kilku miesiącach rekonwalescencji byłem gotowy do dalszej walki z reżimem – dopiero w kwietniu 1983 roku do drzwi mieszkania Jarosława Hyka zastukali funkcjonariusze SB.

Wypytywali o demonstrację z 31 sierpnia. Zasłaniał się niepamięcią. Rodzice też zapewniali, że o niczym nie wiedzą. Esbecy oświadczyli więc, że zabierają go na komendę. Wówczas rodzice oznajmili stanowczo, że jadą z synem. Funkcjonariusz z wystającym zza marynarki rewolwerem oświadczył, że to niemożliwe, bo to jest „sprawa wagi państwowej".

Hyk był przekonany, że nie jest jedynym aresztowanym tego dnia. I że będą chcieli zmusić go do podpisania współpracy z SB. W siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych pokazano mu fotografie, na których rozpoznał siebie rzucającego kamieniami w samochód ZOMO. Fotografie, dokumenty ze szpitala i ewentualne zeznania funkcjonariuszy byłyby wystarczającym dowodem, pozwalającym skazać go za tzw. czynną napaść na funkcjonariuszy MO. Uparcie więc powtarzał, że nic nie pamięta, a fotografia jest niewyraźna. Po dwóch, może trzech godzinach przesłuchujący go esbecy zaczęli przekonywać, że zależy im, by potwierdził, że 31 sierpnia został przejechany przez samochód ZOMO, ale nie po to, by go pociągnąć do odpowiedzialności za udział w zamieszkach.

Hyk – zdezorientowany – nie wiedział, jak się zachować. Przyznał w końcu, że to on jest na fotografiach.

– Dalsze wydarzenia potoczyły się szybko i bez chwili na zastanowienie. Zażądano, abym przeżycia z demonstracji poświadczył na piśmie, a wszystkiego się dowiem i przekonam, że nic mi nie grozi. Oświadczyli, że stałem się „ofiarą paskudnego paszkwilu na Zachodzie", rzucili mi przed oczy gazetę „Paris Match" z olbrzymim tytułem na pierwszej stronie: „La Morte Pologne Gawroch" i kadrami z filmu rejestrującego jak rzucam kamieniami w pojazd ZOMO i jak padam pod kołami kolejnej milicyjnej ciężarówki. Wprowadzono mnie do innego pokoju, nie uprzedzając o niczym i nie pytając o zdanie – na Jarosława Hyka czekali tam znudzona i popijająca prosto z butelki tanie wino ekipa dziennika telewizyjnego, z redaktorem Markiem Barańskim na czele, rzecznik prasowy KG MO płk Lipiński, dwóch umundurowanych funkcjonariuszy MO i przywieziony przez SB-ków, podobnie jak on, lekarz pogotowia ratunkowego. Operator kamery z cynicznym uśmieszkiem wyciągnął do Hyka rękę z butelką cuchnącego wina. Ten odwrócił głowę z niesmakiem i chwilę potem komunistyczna machina propagandy poszła w ruch.

– Na początek, zgrywający „inteligenta" redaktor Barański wydukał parę zdań. Przedstawił mnie, lekarza, a na końcu milicjantów – jadących podobno 31 sierpnia ową ciężarówką. Potem zadał kilka pytań mnie, kilka lekarzowi i wreszcie

seria pytań, naprowadzających na jedynie słuszne odpowiedzi, do milicjantów. Opowiedziałem w kilku zdaniach o moich przeżyciach z manifestacji. Lekarz zrelacjonował diagnozę medyczną i przebieg leczenia. Milicjanci nieporadnie wyrazili zaskoczenie informacją, że kogoś przejechali. Potem zapewniali, z jaką to wnikliwą ostrożnością, w czasie demonstracji 31 sierpnia 1982, jeździli po ulicach Wrocławia. Jak to się starali nikogo nie przejechać, a lecący na nich grad kamieni uniemożliwiał im widoczność – wspominał Jarosław Hyk, dodając, że nakręcony wtedy materiał, po „obróbce", ukazał się w głównym wydaniu Dziennika Telewizyjnego. Spektakl na ten temat dla dziennikarzy zachodnich zaprezentował także rzecznik rządu Jerzy Urban – na konferencji prasowej.

– Nie pozostało mi nic innego, jak powiedzieć sobie: „jeden zero dla SB". Nauczyło mnie to, że w kontaktach z funkcjonariuszami SB i MO, jedyną racjonalną postawą jest milczenie, opór i cierpliwość, bez względu na okoliczności. Po paru dniach spotkałem się z kolegami z opozycji. Przyznali, że dałem się wpuścić w maliny. Ale też usłyszałem: „Teraz możesz spokojnie drukować bibułę, chodzić na zadymy, a oni ci nic nie zrobią – z obawy przed opinią publiczną na Zachodzie" – koledzy mieli rację.

FILM, „DEMENTI" I „PARIS MATCH"

31 sierpnia 1982 roku w mieszkaniu w wieżowcu przy ul. Nabycińskiej we Wrocławiu stał WOJCIECH WÓJCIK, członek Niezależnej Agencji Fotograficznej „Dementi", która dokumentowała ówczesną rzeczywistość. Z zachowaniem pełnej konspiracji, ktoś szukał odpowiednich lokali, z zaufanymi ludźmi, którzy nie wahali się wpuścić do siebie obcego człowieka. I to nie w dniu, kiedy mogło dojść do rozruchów, bo wtedy wiadomo było, że cała okolica jest obstawiona przez tajniaków. Przychodziło się dzień wcześniej.

I tak było tym razem. Wójcik pamięta, że w tym mieszkaniu było młode małżeństwo z dwójką małych dzieci, a on początkowo po prostu kręcił film z balkonu. Kiedy jednak sytuacja na placu Czerwonym zaczęła się zaostrzać, gospodyni poprosiła go, by stanął za firanką – później okazało się, że z okien budynku, w którym mieścił się początkowo zarząd „Solidarności", też kręcone są materiały dokumentujące przebieg wydarzeń. Tylko dla tej drugiej, rządowej – i esbeckiej – strony.

– Nie obejmowałem całego placu, ale akurat Czerwony tak. I w pewnym momencie złapałem kamerą dramatyczny moment – ciężarówkę rozjeżdżającą młodego chłopaka. Byłem pewien, że on zginął. Film następnego dnia trafił do kuriera, ten przekazał go tajnymi kanałami na Zachód, a krótko potem na pierwszej stronie gazety „Paris Match" ukazał się kadr z tytułem, z którego wynikało, że czytelnik widzi śmierć polskiego gawrosza. Gawrosza, czyli ludowego bohatera, buntownika. U Wiktora Hugo w „Nędznikach" to dzieciak, wtedy we Wrocławiu – młody chłopak – opowiada Wojciech Wójcik, który po latach poznał Jarosława Hyka osobiście. Wtedy okazało się też, że jego żona studiowała razem z bohaterem jego filmu na jednym roku.

Okładka „Paris Match" z kadrem z filmu Wójcika rozwścieczyła ówczesną władzę, ale minęło osiem miesięcy zanim udało się jej ustalić, kto jest polskim gawroszem...

– Jarek był fantastycznym rozmówcą, wiele się od niego dowiedziałem. Z jego analiz politycznych właściwie wszystko się potwierdziło. I z wielkim smutkiem dowiedziałem się w kwietniu 2022 roku, że zmarł, tak nagle – mówi Wojciech Wójcik.

Jarosław Hyk do 1989 roku był wielokrotnie zatrzymywany. W 1987 roku został aresztowany pod zarzutem przynależności do Solidarności Walczącej, druku i kolportażu nielegalnych wydawnictw oraz współdziałania z Bogdanem Makarskim, wobec którego SB usiłowała sfingować proces o podłożenie ładunku wybuchowego w budynku KW PZPR w Gdyni.

– Udział w wydarzeniach tamtych lat pozwolił mi zawiązać wiele autentycznych przyjaźni. Ukształtowały się moje poglądy, charakter i stosunek do otaczającej nas rzeczywistości. Szeroki dostęp do publikacji drugiego obiegu, pozwolił mi poznać różnorodne nurty polityczne i dokonać świadomego wyboru swoich przekonań politycznych – wspominał po latach.

Zmarł nagle 18 kwietnia 2022 roku w Warszawie.

31 sierpnia 2022 roku, w 40. rocznicę manifestacji na placu Czerwonym, dzisiaj noszącym nazwę „Solidarności", została odsłonięta tablica upamiętniająca polskiego gawrosza. •

JAROSŁAW HYK

W 1984 ukończył studia na Akademii Rolniczej we Wrocławiu. W 2010 został absolwentem studiów ekonomicznych na Uczelni Warszawskiej im. Marii Skłodowskiej-Curie. Pracował początkowo w Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, potem w Okręgowym Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej. Był związany z opozycją demokratyczną, w latach 80. XX w. działał w Pomarańczowej Alternatywie. Był aktywistą Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Od 1982 r. należał do Solidarności Walczącej, gdzie organizował wydawanie, druk i kolportaż wydawnictw drugiego obiegu (m.in. „Z Dnia na Dzień"). Współpracował także m.in. z Polską Partią Niepodległościową. Od 1988 do 1997 był kierownikiem działu przygotowania produkcji w Przedsiębiorstwie Inżynierii Sanitarnej i Budownictwa Wodnego WOD-KAN we Wrocławiu. W latach 1998–2002 prowadził własną działalność gospodarczą. Później pracował w kilku przedsiębiorstwach inżynieryjnych oraz w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego. W 2011 r. został odznaczony przez prezydenta Bronisława Komorowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Jego żoną była Beata Czuma, córka Andrzeja Czumy, działacza opozycji antykomunistycznej i więźnia politycznego w PRL, a w wolnej Polsce ministra sprawiedliwości.

Jarosław Hyk zmarł nagle 18 kwietnia 2022 roku. 31 sierpnia, w 40. rocznicę największej demonstracji we Wrocławiu, odsłonięto tablicę upamiętniającą zdarzenie, którego stał się symbolem

KOMERCJALIZACJA

ZARZĄDZANIE

AQUASERWIS

Dbamy o dobrą kondycję powierzonych nieruchomości

24-godzinna obsługa techniczna budynków

www.aqua-serwis.eu

MODERNIZACJA

SERWIS 24 H

70-lecie Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu

KANTATA, MURAL I WYRÓŻNIENIA

Uczelnia świętowała jubileusz 70-lecia Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu w sposób wyjątkowy, choć przypadł on na drugi rok z pandemią koronawirusa. Były porady dla wrocławian, mural, który stał się jednym z ulubionych plenerów fotograficznych studentów, doktorat *honoris causa* prof. CARBONELL BARRACHINY z Uniwersytetu im. Miguela Hernandeza w Elche w Hiszpanii, a na finał światowe prawykonanie Kantaty Uniwersyteckiej skomponowanej specjalnie na nasze święto przez KRZESIMIRA DĘBSKIEGO.

Główne obchody jubileuszu przypadły na inaugurację roku akademickiego 2021/2022. Tego dnia Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu nie tylko wyróżnił doktoratem *honoris causa* wybitnego naukowca i przyjaciela naszej uczelni prof. Angela Carbonell Barrachinę z Uniwersytetu im. Miguela Hernandeza (UMH) w Elche. Społeczność akademicka i wrocławianie zyskali również nowy mural, wyróżniający się hasłem „Mamy zielone pojęcie" i niebanalnym pomysłem umieszczenia na dziele artysty hoteli dla pszczół–murarek – na Uniwersytecie Przyrodniczym badania pszczół i ich produktów prowadzone są od wielu lat, a nasi naukowcy należą do najlepszych w kraju znawców pszczelich zwyczajów i problemów zdrowotnych tych owadów.

W roku jubileuszu 70-lecia Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu doktorem *honoris causa* uczelni został prof. Angel Carbonell Barrachina, wybitny naukowiec z Hiszpanii

MAMY ZIELONE POJĘCIE

– Pomysł, by ta ściana stała się jednym z charakterystycznych miejsc naszego miasta, chodził nam po głowie od dłuższego czasu – przyznawał przed odsłonięciem muralu rektor prof. JAROSŁAW BOSY. – Chcieliśmy nie tylko nietypowo zazielenić miejsce, przy którym w czasie roku akademickiego przechodzi codziennie nawet kilka tysięcy ludzi. Chcieliśmy też, by to miejsce łączyło nas – studentów, absolwentów i wykładowców – zarówno ideą, którą wyraża namalowane na ścianie hasło „Mamy zielone pojęcie", jak i poczuciem wspólnoty, która będzie zamykana w kadrze pamiątkowych zdjęć – dodał i szybko okazało się, że mural był strzałem w dziesiątkę. Pamiątkowe zdjęcia powstawać zaczęły już w dniu odsłonięcia dzieła zaprojektowanego i namalowanego przez wrocławskiego artystę WOJCIECHA KOŁACZA (OTECKIEGO).

Uroczystość inauguracji roku akademickiego była także okazją do wręczenia statuetek, medali i odznak – statuetki „Sapere auso" i „Sapere aude" wręczono po raz dziesiąty. Tą pierwszą wyróżniono DOROTĘ MROCZKOWSKĄ, absolwentkę technologii żywności z rocznika 1984 i prezeskę manufaktury czekoladek Doti. Tą drugą nagrodzona została JUSTYNA ZAŁUSKA, studentka biotechnologii stosowanej roślin, a obecnie rolnictwa, działająca w Samorządzie Studenckim UPWr na rzecz rozwoju ankietyzacji. Medalami „Za zasługi dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu" rektor Jarosław Bosy wyróżnił prof. KRZYSZTOFA BORYSŁAWSKIEGO,

Medalami za zasługi dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu uhonorowano wiele zasłużonych dla uczelni osób, w tym również jej byłego rektora w kadencji 2016–2020 prof. Tadeusza Trziszkę

prof. JÓZEFĘ CHRZANOWSKĄ, prof. ANDRZEJA KOTECKIEGO, prof. MARKA LORENCA, TERESĘ ORLEWSKĄ, prof. LEONIDA REKOVETSA, prof. MAŁGORZATĘ ROBAK, prof. JÓZEFA SOWIŃSKIEGO, prof. TADEUSZA TRZISZKĘ oraz prof. PAWŁA WIELGOSZA z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Kulminacją jubileuszowych obchodów i wspólnego święta był uroczysty koncert, podczas którego nie tylko wybrzmiała słynna pieśń „Gaudeamus Igitur" wykonana w Teatrze Muzycznym Capitol przez Chór Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu pod dyrekcją prof. ALANA URBANKA. Finałem uroczystości było wykonanie Kantaty Uniwersyteckiej skomponowanej z okazji 70-lecia istnienia UPWr przez Krzesimira Dębskiego, wybitnego polskiego kompozytora, autora muzyki m.in. do takich filmów jak „Zaćmienie", „Plac Waszyngtona" czy „Ogniem i mieczem".

SIŁA WSPÓLNOTY

Uroczysty wieczór rozpoczął rektor UPWr prof. Jarosław Bosy, mówiąc:

– 4 stycznia 1881 roku w Breslau odbyło się prawykonanie Uwertury Akademickiej Johannesa Brahmsa „Gaudeamus igitur". Pieśń średniowiecznych żaków od tego momentu stała się hymnem uniwersyteckim na całym świecie. Dzisiaj, 4 października, 140 lat po tamtym wydarzeniu, w 70-lecie istnienia Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu zabrzmi Kantata Uniwersytecka Krzesimira Dębskiego. Usłyszycie w niej państwo słowa „miej odwagę być mądrym". W 70. urodziny naszej uczelni, nie tylko na nowy rok akademicki 2021/2022, ale i na każdy kolejny dzień naszego życia, budowania wspólnoty, codziennej pracy, życzę więc nam wszystkim razem i każdemu z osobna – miejmy odwagę być mądrymi.

Podczas uroczystości rektor Jarosław Bosy wręczył Drzewa Jubileuszowe, rzeźby autorstwa prof. ALOJZEGO GRYTA.

Statuetki przyznano w czterech kategoriach: nauka, dydaktyka, administracja i byli rektorzy. W tej pierwszej otrzymali je prof. KRZYSZTOF MARYCZ (nauki biologiczne), prof. ANETA WOJDYŁO (technologia żywności i żywienia), prof. WOJCIECH NIŻAŃSKI (nauki weterynaryjne), prof. ARTUR KOWALCZYK (zootechnika i rybactwo), prof. CEZARY KABAŁA (rolnictwo i ogrodnictwo), prof. KRZYSZTOF SOŚNICA (inżynieria lądowa i transport), prof. ANDRZEJ BIAŁOWIEC (inżynieria środowiska, górnictwo i energetyka) oraz prof. SZYMON SZEWRAŃSKI (geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna). Spośród dydaktyków doceniono: prof. ADAMA ROMANA, dziekana Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt, dr EWĘ PIOTROWSKĄ z Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności, prof. RYSZARDA POKŁADKA z Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji, dr. MACIEJA KUCZKOWSKIEGO z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej,

Podczas jubileuszowej inauguracji rektor UPWr prof. Jarosław Bosy pasował nowych studentów uczelni, ale też po raz 10. wręczono statuetki „Sapere auso" i „Sapere aude". Wyróżniono nimi Dorotę Mroczkowską i Justynę Załuską

Koncert uświetniający jubileusz 70-lecia Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu miał wyjątkową oprawę – wykonano na nim światową prapremierę Kantaty Uniwersyteckiej skomponowanej specjalnie dla uczelni i na jej święto przez Krzesimira Dębskiego

Podczas koncertu nie tylko w nietypowej formie zaprezentowano osiągnięcia jej pracowników, ale też wyróżniono Drzewem Jubileuszowym szczególnie zasłużonych pracowników, a kompozytor Krzesimir Dębski złożył na ręce rektora Jarosława Bosego partyturę z zapisem Kantaty Uniwersyteckiej

prof. WOJCIECHA PUSZA z Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego i ZDZISŁAWA KOCZARSKIEGO, lektora języka łacińskiego ze Studium Języków Obcych i Nauk Humanistyczno-Społecznych.

Uhonorowano także pracowników administracji: JADWIGĘ BOLECHOWSKĄ, przez lata odpowiedzialną za współpracę międzynarodową, wieloletnią dyrektor Działu Nauki TERESĘ ORLEWSKĄ, mecenas MARIANNĘ STAŁOWSKA-BRYL z zespołu radców prawnych, KAZIMIERĘ ANIOŁ, przez wiele lat odpowiedzialną za sprawy studenckie oraz WANDĘ ŻEBROWSKĄ, kierowniczkę rejonu.

A w finale zabrzmiała Kantata Uniwersytecka – Krzesimir Dębski w swoim utworze sięgnął po pierwszą zwrotkę słynnego wiersza Horacego „Exegi monumentum" oraz motto, jakie towarzyszy przyznawanej co roku najlepszym studentom UPWr statuetce „Sapere aude" – „Połowę pracy ma za sobą ten, kto dobrze zaczął, miej odwagę być mądrym, zacznij".

Kompozytor o pracy nad kantatą i o jej przesłaniu mówił: – Dla mnie jest ona też szczególnie istotna ze względu na Wrocław i jego lwowskie korzenie. Nie te dosłowne, ale intelektualne, tożsamościowe. Przecież to tutaj po wojnie trafiła grupa lwowskich profesorów ocalałych z rzezi na Wzgórzach Wuleckich. I ci ludzie przenieśli tu nie tylko naukę, dorobek indywidualny i zbiorowy, ale też etos myślenia, polskiego, głęboko patriotycznego, w którym bardzo ważna była tolerancja i umiejętność życia w wielonarodościowych społecznościach.

NOWE OBLICZE UCZELNI

– Mimo pandemii, która zmieniła wiele naszych planów, mimo związanych z nią obostrzeń, niepewności czy zwykłego braku poczucia bezpieczeństwa, udało nam się przeżyć wspólnie wiele niezwykłych chwil związanych z naszymi 70. urodzinami. Pokazaliśmy, nie tylko wrocławianom, że nasze badania i wiedza naszych naukowców jest dla nich. Bo przecież nauka nie tylko poszerza naszą wiedzę o świecie i rządzących nim prawach przyrody, ale też służy ludziom, którzy z tej wiedzy na co dzień korzystają w swoim życiu. Pokazaliśmy naszej społeczności zarówno historię, z której możemy być dumni, jak i ludzi, którzy dzisiaj kształtują oblicze naszej uczelni: dynamicznej, prężnej, stawiającej na naukowy rozwój i świetną dydaktykę. Mogę więc powiedzieć, że ten jubileusz był inny niż wszystkie, bo w niezwykle trudnym czasie dał nam poczucie wspólnoty i sensu – podsumował jubileusz 70-lecia Uniwersytetu Przyrodniczego rektor prof. Jarosław Bosy. •

TARCZYŃSKI
JESZ LEPIEJ, ŻYJESZ LEPIEJ
KABANOSY DLA WSZYSTKICH
PRZEKĄSKI DLA KAŻDEGO

Działo się...

SIERPIEŃ 2021

31 sierpnia 2021 r.

Pracownicy Instytutu Geodezji i Geoinformatyki UPWr przeprowadzili pomiary geodezyjne Szczelińca Wielkiego. Okazało się, że jest o 3 metry wyższy niż podają podręczniki i atlasy – 919 m n.p.m.

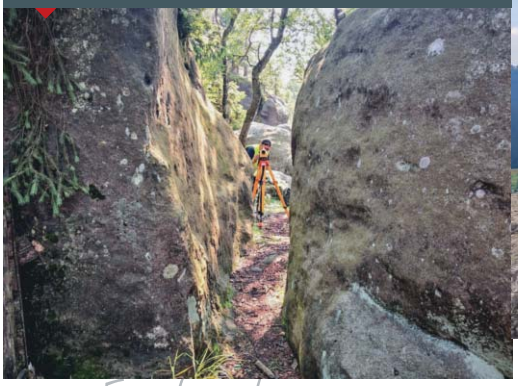

WRZESIEŃ 2021

2 września 2021 r.

Projekt podniesienia kompetencji klinicznych studentów Wydziału Medycyny Weterynaryjnej zdobył prawie pół miliona złotych dofinansowania z programu SPINAKER.

8 września 2021 r.

Ośrodek Badań Środowiska Leśnego i Hodowli Zwierząt Łownych UPWr świętował 20-lecie działalności.

9 września 2021 r.

Projekt dr. PIOTRA BINIARZA z Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności UPWr dotyczący biotechnologicznego rozkładu mikroplastików zdobył dofinansowanie z programu SONATINA 5.

17 września 2021 r.

Naukowcy z UPWr proponują nowe podejście do korygowania błędów wynikających z opóźnienia wiązki laserowej w atmosferze. Dzięki niemu obserwacje kształtu Ziemi, topniejących lodowców oraz zmian poziomu wód oceanicznych będą dokładniejsze.

Działo się...

WRZESIEŃ 2021

21 września 2021 r.

Właściwości lecznicze aronii odkrył prof. JAN OSZMIAŃSKI z UPWr. Producent soku z aronii, firma Vianat zdobył nagrodę konkursu „Lider Bezpieczeństwa Państwa". Na zdjęciu: prezes firmy Vianat – ARKADIUSZ TREFON.

30 września 2021 r.

Wrocławskie uczelnie zainaugurowały wspólnie kolejny rok akademicki 2021/2022.

30 września 2021 r.

W wieku 58 lat zmarł prof. GRZEGORZ JANIK, wieloletni opiekun Studenckiego Koła Naukowego Meliorantów im. prof. Stanisława Baca i kurator wydziałowy studenckich kół naukowych.

REKLAMA

Vantage Rent wynajmuje fair

Pełen komfort i jasne zasady

Bez prowizji, bez pośredników, bez ukrytych kosztów.

Najlepsze lokalizacje we Wrocławiu.

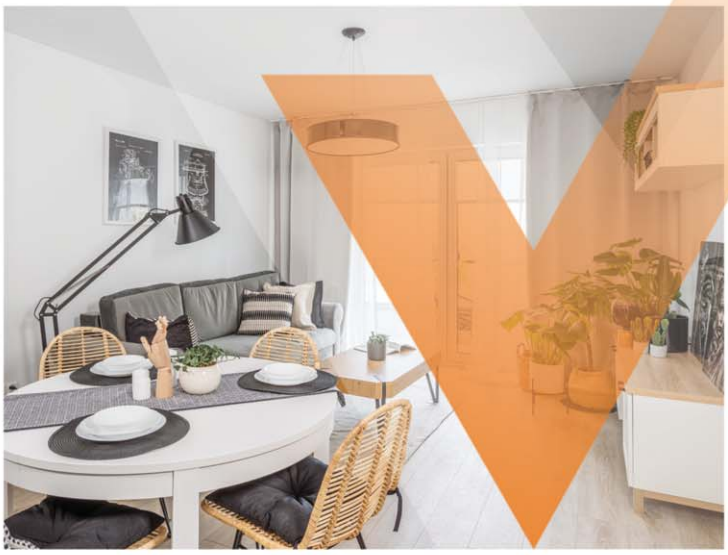

VANTAGE RENT | vantagerent.pl |

Salon najmu mieszkań
ul. Białowieska 91a, 54-234 Wrocław

PAŹDZIERNIK 2021

4 października 2021 r.

Światowe prawykonanie Kantaty Uniwersyteckiej KRZESIMIRA DĘBSKIEGO, jubileuszowy koncert, wręczenie Drzew Jubileuszowych osobom szczególnie zasłużonym dla uczelni, odsłonięcie pszczelego muralu UPWr, immatrykulacja studentów, przysięga doktorantów, nadanie tytułu doktora *honoris causa*, statuetki dla wyjątkowego absolwenta i najlepszego studenta – rozpoczęliśmy rok akademicki 2021/2022, świętując jednocześnie 70-lecie naszego istnienia.

4 października 2021 r.

Doktor JAROSŁAW GRABIŃSKI, powstaniec warszawski i emerytowany wykładowca UPWr zmarł 4 października 2021 roku. Był jednym z ostatnich żyjących kadetów – uczniów przedwojennego Korpusu Kadetów we Lwowie.

15 października 2021 r.

Profesor ANDRZEJ KOTECKI otrzymał doktora *honoris causa* Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

15 października 2021 r.

Stowarzyszenie Absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu świętowało 20-lecie istnienia.

19 października 2021 r.

NAWA przyznała finansowanie w ramach programu STER na umiędzynarodowienie szkół doktorskich. Szkoła Doktorska UPWr dostała 2 miliony 97 125 złotych.

20 października 2021 r.

SKN Geodetów, SKN PUZZLE i SKN Architektury Krajobrazów zdobyły na realizację swoich projektów po 5 tys. złotych dofinansowania z programu FAST.

22 października 2021 r.

Profesor ARKADIUSZ MIĄŻEK, kierownik Katedry Biochemii i Biologii Molekularnej UPWr, został powołany do Komisji ds. GMM/GMO przy Ministerstwie Środowiska.

26 października 2021 r.

W ramach programu Welcome to Poland, finansowanego z NAWY, studenci zagraniczni rozpoczynający studia na UPWr mieli szansę poznać historię miasta i zobaczyć je z perspektywy Odry, a dzięki nowo otwartemu punktowi powitalnemu mogą dowiedzieć się, jak zadomowić się we Wrocławiu.

Działo się...

PAŹDZIERNIK 2021

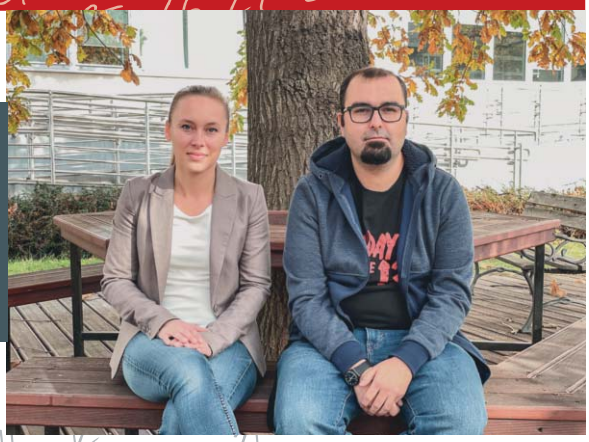

27 października 2021 r.

Doktor EWA PEJCZ i dr WITOLD PIETRZAK z Katedry Technologii Fermentacji i Zbóż dostali po blisko 50 tysięcy złotych z programu Miniatura 5 na badania.

29 października 2021 r.

Studenci-wolontariusze, jak co roku, porządkowali groby profesorów Uniwersytetu Przyrodniczego na wrocławskich nekropoliach.

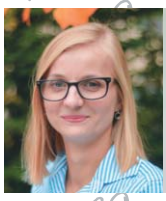

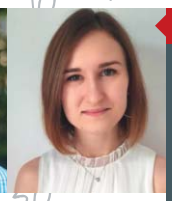

28 października 2021 r.

Blisko 3 mln złotych w ramach programu LIDER NCBiR dla projektu dr KATARZYNY KORNICKIEJ-GARBOWSKIEJ, która stworzy system do wytwarzania serum regenerującego dla weterynarii i biotechnologii oraz dr EWY SZCZEPAŃSKIEJ na opracowanie biotechnologicznej produkcji waniliny z wykorzystaniem produktów ubocznych przemysłu rolno-spożywczego.

29 października 2021 r.

Zmarł prof. JAN KURYSZKO, histolog. Dawał studentom możliwość poznania prawdziwej nauki, nie bał się trudnych badań i cenił interdyscyplinarność.

REKLAMA

eppendorf

Przygotuj się na Move It®!

Zwiększ podwójnie swoją wydajność pipetowania

Przenoszenie płynów z probówek na płytki lub między innymi formatami zajmuje Ci zbyt wiele czasu?

Nowa pipeta Move It® z regulowaną odległością między końcówkami pozwoli zaoszczędzić ~ 70% Twojego cennego czasu i znacznie ułatwi pipetowanie seryjne.

www.eppendorf.com/move-it

Eppendorf®, the Eppendorf Brand Design and Move It® are registered trademarks of Eppendorf AG, Germany.
U.S. Design Patents are listed on www.eppendorf.com/ip. All rights reserved, including graphics and images. Copyright © 2020 by Eppendorf AG.

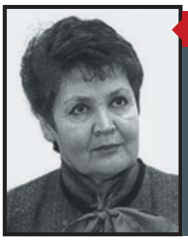

1 listopada 2021 r.

Zmarła prof. DANUTA DROZD. Założyła na uczelni pracownię laserową do badania wpływu biostymulacji na nasiona roślin.

4 listopada 2021 r.

HANNA MATUŁA, studentka technologii żywności i żywienia człowieka i prezeska Klubu AZS UPWr, została wyróżniona nagrodą im. Eugeniusza Pietrasika za działania na rzecz promocji rozwoju sportu w środowisku akademickim oraz upowszechniania kultury fizycznej.

8 listopada 2021 r.

Profesor EWA BURSZTA-ADAMIAK i prof. ANDRZEJ BIAŁOWIEC znaleźli się w gronie 30 Kreatywnych Wrocławia.

10 listopada 2021 r.

MAGDALENA MICHAŁKOWSKA i MATEUSZ SZOŁDRA zdobyli wyróżnienia w tegorocznym konkursie Wrocławska Magnolia na najlepsze prace magisterskie.

18 listopada 2021 r.

Profesor TOMASZ HADAŚ zdobył blisko 750 tysięcy złotych z Narodowego Centrum Nauki na projekt zatytułowany „Symultaniczna estymacja troposfery techniką Precyzyjnego Pozycjonowania Punktu", który będzie realizował we współpracy z prof. THOMASEM HOBIGEREM z Instytutu Nawigacji na Uniwersytecie w Stuttgarcie.

13 listopada 2021 r.

Była dziekan na ówczesnym Wydziale Rolniczym Akademii Rolniczej i kierownik Katedry Entomologii Rolniczej, człowiek wielkiej serdeczności i życzliwości wobec innych, prof. MARIA GOOS zmarła w wieku 91 lat.

19 listopada 2021 r.

W Studenckim Programie Stypendialnym, za wybitne osiągnięcia w swoich dziedzinach nauki, laureatem nagrodzonym stypendium został DARIUSZ STRUGAREK, a DARIA MARCZAK i MICHAŁ DUDEK otrzymali wyróżnienia (na zdjęciach w kolejności od lewej).

24 listopada 2021 r.

Opublikowano listę najlepszych naukowców pod względem cytowalności ich publikacji. Wśród niemal 190 tys. najbardziej wpływowych naukowców na świecie znalazło się aż siedmioro związanych z UPWr – od góry od lewej: prof. ANETA WOJDYŁO, prof. ADAM FIGIEL, prof. JAN OSZMIAŃSKI, u dołu od lewej: prof. JOANNA KOLNIAK-OSTEK, prof. KRZYSZTOF MARYCZ, prof. JAN K. KAZAK, prof. EWA ŁUKASZEWICZ.

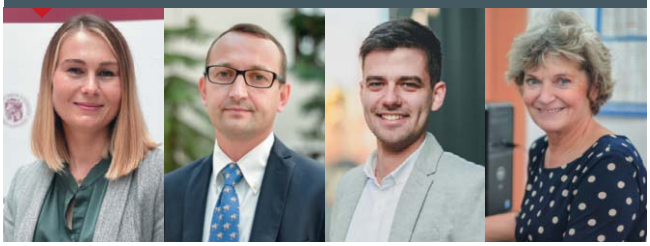

29 listopada 2021 r.

W tegorocznej edycji konkursu Młode Talenty naukowcy z UPWr wygrali w dwóch kategoriach – dr GRZEGORZ BURY został nagrodzony za sukces naukowy, a dr MATEUSZ ŁUŻNY za sukces w zakresie innowacji.

GRUDZIEŃ 2021

7 grudnia 2021

Projekty naukowców z UPWr otrzymały finansowanie z programu OPUS 21, mamy też m.in. wyróżnionych w ostatnim naborze konkursów TANGO, BEETHOVEN i MINIATURA 5.

8 grudnia 2021

Ponad 450 ekshumowanych grobów, setki zabytków oraz przypadek paleopatologii wyjątkowy w skali światowej. To efekty 3. sezonu wyprzedzających badań ratowniczych prowadzonych przez polskich archeologów i antropologów w opuszczonej czeskiej wsi Libkovice.

9 grudnia 2021

Rektorzy i dziekani europejskich uczelni przyrodniczych podpisali podczas forum Stowarzyszenia Europejskich Uniwersytetów Przyrodniczych (ICA) deklarację dotyczącą zmian klimatu i rozwoju zrównoważonej biogospodarki.

21 grudnia 2021

Pięcioro naukowców z UPWr zostało laureatami konkursu MINIATURA 5: dr KATARZYNA MORKA (na zdjęciu z lewej), dr EWA POPIELA (druga z lewej), dr ANGELIKA SYSAK (na zdjęciu z prawej), dr MACIEJ ZACHARSKI (zdjęcie w środku), dr ANNA PUDŁO. Każdy z nich otrzymał blisko 50 tys. złotych.

27 grudnia 2021

Naukowcy z Katedry Architektury Krajobrazu zaprojektowali iluminację dla wrocławskiego Ogrodu Botanicznego, która docelowo będzie stałym oświetleniem tego wyjątkowego miejsca.

14 grudnia 2021

Członkowie Rady Szkoły Doktorskiej UPWr oraz jej promotorzy zakończyli cykl szkoleń w ramach Szkoły Tutorów Akademickich prowadzonej przez Collegium Wratislaviense.

16 grudnia 2021

U góry od lewej: ALEKSANDRA TABIŚ, DARIA MARCZAK, MONIKA SŁUPSKA, DAMIAN KONKOL, PAWEŁ TOMCZYK, KAROLINA SOBIERAJ oraz u dołu od lewej: ALEKSANDRA KOT, AGNIESZKA KRAWCZYK-ŁEBEK, KAROLINA TKACZ, KAMIL SMOLAK, AGATA WALICKA dostali na swoje badania prawie 2 miliony złotych w ramach programu Preludium.

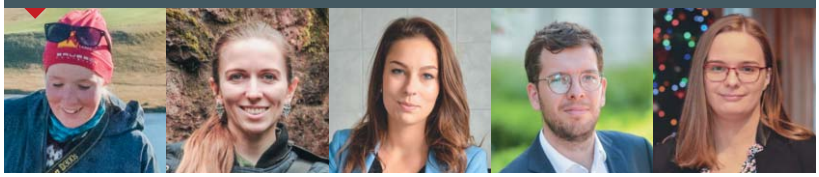

21 grudnia 2021

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu jednym z sygnatariuszy porozumień zainicjowanych przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska dotyczących rozwoju sektora biogazu i biometanu oraz fotowoltaiki.

29 grudnia 2021

Międzynarodowy projekt ENVIRE, przy którym pracuje dr MARTA KUŹMIŃSKA-BAJOR wraz z zespołem, otrzymał finansowanie w ramach programu JPI-AMR Action Call 2021. Naukowcy będą badać lekooporność bakterii, które pojawiają się na fermach drobiu.

Działo się...

STYCZEŃ 2022

10 stycznia 2022

Projekt prof. KRZYSZTOFA MARYCZA zdobył najwyższe finansowanie w konkursie Tango 5 Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Naukowiec z UPWr wraz z zespołem, wykorzystując technologię mRNA, zamierza odwrócić proces resorpcji kości.

14 stycznia 2022

13. Koncert noworoczny Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, na którym udało się zebrać łącznie blisko 143 tys. złotych dla Fundacji Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci. Gwiazdą wieczoru był zespół Raz Dwa Trzy.

15 stycznia 2022

21. międzynarodowe liczenie nietoperzy przeprowadzone przez naukowców UPWr i chiropterologów z całej Europy w rezerwacie „Nietoperek" w Międzyrzeckim Rejonie Umocnionym.

18 stycznia 2022

XX edycja Dnia Aktywności Studenckiej. Udział wzięło 35 studenckich kół naukowych.

20 stycznia 2022

Badania pomiarowe sadzy atmosferycznej przeprowadzone przez prof. JOANNĘ KAMIŃSKĄ, prof. JANA KAZAKA i doktoranta TOMASZA TURKA ze Szkoły Doktorskiej pozwalają ocenić jakość powietrza w różnych punktach Wrocławia. Mogą też być punktem wyjścia do stworzenia mapy miasta pod kątem bezpiecznych zdrowotnie tras dla rowerzystów i pieszych.

26 stycznia 2022

CHATHURA PERERA zdobył nagrodę Interstudent 2022 w XII edycji konkursu organizowanego przez Fundację Edukacyjną „Perspektywy".

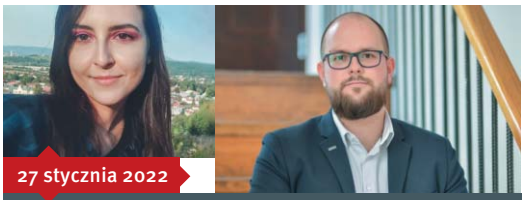

27 stycznia 2022

W konkursie na Nagrodę Prezesa Polskiej Agencji Kosmicznej za najlepszą pracę dyplomową z dziedziny badań kosmicznych, spośród 31 zgłoszonych prac, dwie zwycięskie powstały na UPWr, MARTY PASTERNAK i GRZEGORZA MARUTA.

28 stycznia 2022

Pierwszy polski bio-nanosatelita już jest w kosmosie. Naukowcy z UPWr wysłali w kosmos powszechnie występujące na Ziemi grzyby z gatunku *Fusarium culmorum*. Będą sprawdzać, jak poradzą sobie przy braku grawitacji.

28 stycznia 2022

Studencki Sztab WOŚP na UPWr zebrał ponad 146 tys. złotych podczas 30 Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

LUTY 2022

7 lutego 2022

Zespół pod kierownictwem prof. ANDRZEJA GAWŁA z nagrodą ministra rolnictwa „w zakresie wdrażania postępu w rolnictwie". Naukowcy z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej opracowali innowacyjną metodę wylęgu piskląt w warunkach troskliwego lęgu.

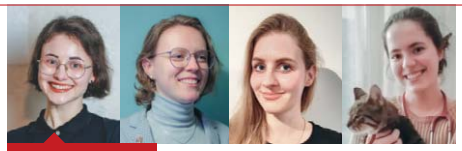

8 lutego 2022

JULIA PIETRASINA, MARIA NOSZCZYK, MARTA MARCINEK i MICHAELA SULKENIKOVA (u góry od lewej) znalazły się w gronie stypendystów 2021 Veterinary Student Scholarship – programu organizowanego przez MSD Animal Health and the Federation of Veterinarians of Europe.

9 lutego 2022

Wśród 176 stypendystów, którzy dostaną grant z programu im. Mieczysława Bekkera z NAWA, znajduje się sześcioro naukowców z UPWr. Od góry od lewej: dr GRZEGORZ BURY, prof. BEATA ŁABAZ, KAROLINA TKACZ, IGOR TURKIEWICZ, dr SZYMON SZUFA, dr MONIKA DYMARSKA.

10 lutego 2022

AGNIESZKA KRAWCZYK-ŁEBEK z Katedry Chemii Żywności i Biokatalizy UPWr wraz z opiekunami naukowymi – prof. EDYTĄ KOSTRZEWĄ-SUSŁOW, dr. TOMASZEM JANECZKO i dr MONIKĄ DYMARSKĄ, zdobyła główną nagrodę w XII edycji konkursu Student-Wynalazca.

14 lutego 2022

Konsorcjum z udziałem UPWr będzie realizować projekt nagrodzony w międzynarodowym konkursie ENUTC: ERA-NET Urban Transformation Capacities. GRZEGORZ CHROBAK, dr MAŁGORZATA ŚWIĄDER i prof. JAN KAZAK mają wdrożyć narzędzia informatyczne dla samorządów.

14 lutego 2022

PKA przyznała Certyfikat Doskonałości Kształcenia na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.

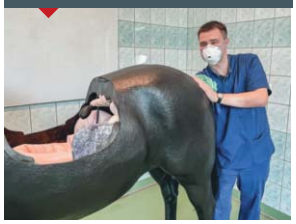

17 lutego 2022

Do pierwszego zewnętrznego konkursu The European Joint Programme „EJP SOIL – Towards climate-smart sustainable management of agricultural soils" zgłoszono blisko 80 projektów. Najwyżej oceniono projekt, którego liderem jest prof. JERZY WEBER.

21 lutego 2022

W piątej edycji Szkoły Liderów Lokalnych wzięło udział aż ośmioro studentów UPWr: ADAM BOGUSZ, SABINA JAŚNIKOWSKA, ADRIAN KAWECKI, AGNIESZKA KOSIBA, ALEKSANDRA LUBAŃSKA, MAGDALENA PIETRZAK, DOMINIKA SEWERYŃSKA, SZYMON SZAFRANIEC, JUSTYNA ZAŁUSKA.

Od lewej: Justyna Załuska, Adrian Kawecki i Dominika Seweryńska

24 lutego 2022

Doktor KINGA ADAMENKO została laureatką nagrody Prezesa Rady Ministrów za wyróżniającą się rozprawę doktorską.

24 lutego 2022

W obliczu wojennej napaści Federacji Rosyjskiej na Ukrainę Rektor UPWr wystosował list do członków społeczności Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu pochodzących z Ukrainy i Białorusi.

Działo się...

MARZEC 2022

8 marca 2022

Profesor JAN OSZMIAŃSKI został wyróżniony Nagrodą Ministra za całokształt pracy naukowej.

15 marca 2022

Naukowcy UPWr zaczęli realizację międzynarodowego projektu SYMBIOREM w ramach programu Horyzont Europa.

17 marca 2022

Dzień Otwarty UPWr.

18 marca 2022

Profesor ANDRZEJ KOTECKI został wyróżniony tytułem doktora *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.

21 marca 2022

KAMIL SMOLAK (z lewej) i dr WIESŁAW FIAŁKIEWICZ z Instytutu Inżynierii Środowiska zdobyli drugie miejsce we Wrocław Smart Water Hackathon za projekt prognozy zużycia wody przez mieszkańców Wrocławia.

31 marca 2022

Konferencja „Study in Poland" pierwotnie miała dać odpowiedź na pytania, czym dzisiaj powinno być umiędzynarodowienie polskich uczelni i jak wpłynęła na nie digitalizacja przyspieszona przez pandemię, ale podczas dwudniowego spotkania we Wrocławiu jednym z istotniejszych tematów była wojna w Ukrainie i jej konsekwencje dla polskich uczelni.

30 marca 2022

Profesor JERZY KOWALSKI, rektor Akademii Rolniczej w latach 1990–1996, zmarł po długiej i ciężkiej chorobie.

KWIECIEŃ 2022

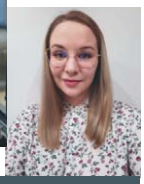

5 kwietnia 2022

Stypendium Ministra Edukacji i Nauki zostało przyznane trojgu studentom Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu: ŁUKASZOWI SOBOLOWI (z lewej), MAŁGORZACIE LEŚNIAK, KRZYSZTOFOWI KOTLARZOWI (u góry).

11 kwietnia 2022

Doktor MACIEJ ZATHEY został powołany przez ministrę mieszkalnictwa, rozwoju miast i budownictwa Republiki Federalnej Niemiec, KLARĘ GEYWITZ, do Rady Gospodarki Przestrzennej na 20. okres legislacyjny Bundestagu.

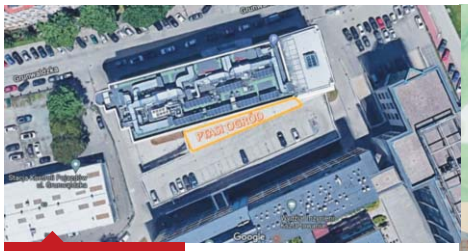

11 kwietnia 2022

Bee & Chill Patio w bibliotece oraz Bee friendly! Ogród sprzyjający owadom i ptakom na parkingu przy budynku Geo-Info-Hydro – to zwycięskie projekty Budżetu Partycypacyjnego UPWr.

19 kwietnia 2022

Doktorantka SAFOURA REZA zdobyła wyróżnienie w konkursie „Mój doktorat w 180 sekund" Instytutu Francuskiego w Polsce.

19 kwietnia 2022

Wrocław przystąpił do Paktu Mediolańskiego. Zobowiązanie związane z realizacją miejskiej polityki żywnościowej łączy obecnie 225 miast z całego świata. UPWr, poprzez działania naukowe, edukacyjne, jak i popularyzatorskie, wspiera realizację paktu, który jest wyrazem troski o system żywnościowy miast, a co za tym idzie – kondycję i zdrowie ich mieszkańców.

24 kwietnia 2022

Zmarła prof. IRENA GÓRSKA, dziekan Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności UPWr w latach 1987–1993.

25 kwietnia 2022

Uczelniany mural zdobył nagrodę specjalną – Best Genius – w konkursie Genius Universitatis na najlepsze reklamy polskich uczelni.

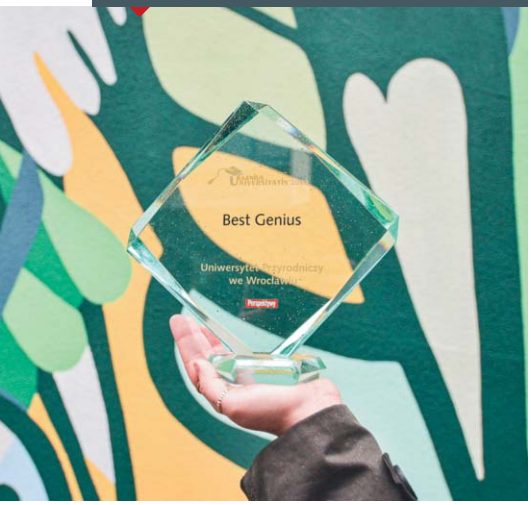

28 kwietnia 2022

Trzy projekty otrzymały finansowanie w ramach konkursu PRELUDIUM BIS 3 ogłoszonego przez NCN: prof. PAULINY NOWICKIEJ, prof. TOMASZA JANECZKO oraz prof. KRZYSZTOFA SOŚNICY.

THE IMPACT RANKINGS 2022

28 kwietnia 2022

UPWr po raz pierwszy ukazał się w THE Impact Rankings.

29 kwietnia 2022

Innowacyjny system sterowania obiegiem wody na obiektach melioracyjnych INOMEL otrzymał Złoty Medal targów Polagra Premiery w kategorii „Maszyny, urządzenia i usługi dla rolnictwa".

ZŁOTY MEDAL 2022

Działo się...

MAJ 2022

10 maja 2022

W ogólnopolskim projekcie „Popularyzacja nie boli" została nagrodzona inicjatywa ZUZANNY CZEKAJ – Studia na migi.

20 maja 2022

Podczas Święta UPWr przyznano nagrody, odbyły się promocje oraz uroczystość nadania doktoratu *honoris causa* prof. ANDRZEJOWI MOCKOWI. A na Jarmarku Pawłowickim ANNA BORKOWSKA-SZWARC odebrała wylicytowaną podczas finału WOŚP przejażdżkę rowerową z rektorem JAROSŁAWEM BOSYM – 30 km! Odbył się też jubileusz jej mamy IRENY BORKOWSKIEJ, absolwentki naszej uczelni.

12 maja 2022

Troje naukowców z UPWr zostało wyróżnionych stypendiami naukowymi od Fundacji na rzecz Nauki Polskiej: KAROLINA TKACZ (u góry), KAMIL SMOLAK i dr IGA SOLECKA (z prawej).

SKN Gleboznawstwa i Ochrony Środowiska

Jedliniok

23 maja 2022

Cztery organizacje studenckie UPWr zdobyły z Funduszu Aktywności Studenckiej łącznie 12 800 zł na realizację swoich projektów: Akademicki zespół pieśni i tańca Jedliniok, SKN Żywienia Zwierząt, SKN Gleboznawstwa i Ochrony Środowiska, Studenckie Koło Naukowe EZA.

SKN EZA

26 maja 2022

Opus 22, Sonata 17 i Miniatura 6 – naukowcy z UPWr zdobyli łącznie ponad 10 milionów złotych na badania. W dwóch projektach UPWr jest liderem.

SKN Żywienia Zwierząt

26 maja 2022

Profesor JAROSŁAW BOSY – UPWr – i prof. ARKADIUSZ WÓJS – PWr – podpisali umowę w sprawie wspólnego kierunku – *Bioeconomy*.

CZERWIEC 2022

1 czerwca 2022

W VI edycji konkursu Młode Talenty laureatami zostali: IGOR TURKIEWICZ w kategorii sukces naukowy i AGNIESZKA KRAWCZYK-ŁEBEK w kategorii sukces w zakresie innowacji.

8 czerwca 2022

Wśród zwycięzców 10. edycji plebiscytu „Kubek dla wykładowcy" organizowanego przez Radio Luz – na najlepszych wykładowców wrocławskich uczelni – na trzecim miejscu *ex aequo* znaleźli się wykładowcy z UPWr: dr PAWEŁ MIGDAŁ oraz prof. TOMASZ MALCZYK.

9 czerwca 2022

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie nadał prof. ANDRZEJOWI KOTECKIEMU tytuł doktora *honoris causa*.

10 czerwca 2022

Prezydent RP ANDRZEJ DUDA odznaczył pośmiertnie prof. ANDRZEJA BORKOWSKIEGO Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

21 czerwca 2022

Projekt SEASONED z obszaru Horizon-Widera szacowany jest na 1,5 mln euro. Liderem projektu jest Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, a partnerami: Universidad Miguel Hernandez de Elche z Hiszpanii, Syddansk Universitet z duńskiego Odense, Basque Culinary Center z San Sebastian w Hiszpanii oraz Redinn z Włoch.

22 czerwca 2022

UPWr po raz kolejny zajął pierwsze miejsce wśród uczelni rolniczych w Rankingu Uczelni Akademickich wydanym przez „Perspektywy". W zestawieniu ogólnym plasujemy się na 25. miejscu.

27 czerwca 2022

Europejska Agencja Kosmiczna i Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu podpisały porozumienie, w wyniku którego powstanie nowe laboratorium ESA w Polsce – ESA_Lab@UPWr.

Działo się...

CZERWIEC 2022

27 czerwca 2022

Profesor FILIP BORATYŃSKI (na zdjęciu) nawiązał międzynarodową współpracę z egipskim naukowcem – dr. EL-SAYED RAMADAN EL-SAYED ALI z Wydziału Badań nad Roślinami przy Egipskim Centrum Badań Jądrowych – w ramach programu Polonez Bis.

27 czerwca 2022

W Konkursie Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii w dziedzinie geoinformacji i w dziedzinach architektury i budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa cztery prace powstałe na UPWr zdobyły nagrody: TYMONA LEWANDOWSKIEGO, MACIEJA LACKOWSKIEGO, GRZEGORZA MARUTA, ADAMA PAŁĘCKIEGO.

29 czerwca 2022

UPWr otworzył drugą uczelnianą pasiekę. To efekt współpracy uczelni oraz Biura Parlamentu Europejskiego we Wrocławiu.

REKLAMA

4 lipca 2022

Ministerstwo Edukacji i Nauki przyznało stypendium ministra dr KAROLINIE BIEROWIEC (na zdjęciu z lewej) w dyscyplinie weterynaria, a w zootechnice i rybactwie dr ALICJI KOWALCZYK (z prawej).

4 lipca 2022

Wrocławskie środowisko naukowe w rocznicę kaźni na Wzgórzach Wuleckich złożyło hołd zamordowanym tam 4 lipca profesorom i pracownikom lwowskich uczelni.

6 lipca 2022

Zespół z UPWr został wyróżniony w konkursie Polski Produkt Przyszłości organizowanym przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości i Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

7 lipca 2022

ADAM BOGUSZ, KLAUDIA KWIATKOWSKA i PIOTR MULARZ otrzymali Stypendium Solidarnościowe – za zaangażowanie w działania na rzecz wolności obywatelskich i przemian demokratycznych w Europie i na świecie.

12 lipca 2022

W ramach półkolonii organizowanych przez Fundację „Kolorowe Skarpetki", podopieczni fundacji wzięli udział w warsztatach z pierwszej pomocy dla psów zorganizowanych na UPWr.

11 lipca 2022

Profesor AGNIESZKA KITA została członkinią Grupy Roboczej ds. Zdrowia i Żywności Europejskiego Forum Strategicznego ds. Infrastruktur Badawczych (ESFRI).

13 lipca 2022

W konkursie zamkniętym dla studentów II roku studiów magisterskich architektury krajobrazu na wykonanie koncepcji zagospodarowania terenu parku w Ołdrzychowicach Kłodzkich, pierwsze miejsce zdobyła koncepcja projektowa VIKTORII DUDAR, KATARZYNY BETKIER, ALEKSANDRY ŁĄGIEWKI i PAULINY BILSKIEJ.

SHANGHAI RANKING

19 lipca 2022

W 6. edycji prestiżowego rankingu szanghajskiego Global Ranking of Academic Subjects, UPWr umocnił swoją pozycję w *food science and technology* – pierwsze miejsce w kraju i *veterinary sciences* – na pozycji czwartej.

21 lipca 2022

Profesor NIŻAŃSKI został wyróżniony na Światowym Kongresie Rozrodu Małych Zwierząt w Mediolanie – międzynarodowa kapituła przyznała mu BASIC RESEARCHER CAREER AWARD. Profesor PAWĘSKA – z nagrodą im. Benedykta Polaka i Rady Badań Medycznych Republiki Południowej Afryki.

Działo się...

LIPIEC 2022

28 lipca 2022

Poznaliśmy wyniki ewaluacji jakości działalności naukowej za lata 2017–2021. Na UPWr jedna dyscyplina z kategorią A+, dwie z kategorią A i pięć z kategorią B+.

SIERPIEŃ 2022

1 sierpnia 2022

Decyzją Komisji Europejskiej, międzynarodowe konsorcjum EU GREEN, do którego należy UPWr, otrzymało status Uniwersytetu Europejskiego.

16 sierpnia 2022

Naukowcy z UPWr rozmawiali z przedstawicielami samorządu województwa dolnośląskiego o działaniach, które trzeba podjąć, by maksymalnie zminimalizować, a w przyszłości odwrócić, skutki katastrofy ekologicznej, jaka dotknęła ekosystem Odry.

REKLAMA

Szparagi i Truskawki Dolny Śląsk

/szparagiprostozpola

ŚWIEŻY SOK SZPARAGOWO-JABŁKOWY ZAWIERA MNÓSTWO CENNYCH MIKROELEMENTÓW

POBUDZA PRACĘ NEREK, WĄTROBY DZIAŁA OCZYSZCZAJĄCO NA ORGANIZM

DOSTĘPNE W SIECI SKLEPÓW Kaufland

NATURALNY SOK

KLUCZ DO ZDROWIA

KONCERT NOWOROCZNY

połączony z charytatywną aukcją dzieł sztuki
na rzecz Fundacji Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci

KONCERT
GRUPY MoCarta

z gościnnym udziałem
KUBY SIENKIEWICZA

Chór Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu
pod dyrekcją prof. ALANA URBANKA

Aukcję poprowadzi
red. MAREK OBSZARNY

13 stycznia 2023 r. o godz. 18.00
Aula Jana Pawła II, Centrum Dydaktyczno-Naukowe przy placu Grunwaldzkim 24A

Wstęp tylko z zaproszeniami
TRANSMISJA ONLINE